

DZIENNIK ZACHODNI

Poniedziałek
16.03.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 62 (24 514)
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Weto prezydenta w sprawie SAFE.
Na Śląsk miały trafić duże kontrakty **str. 5**



Prezydent Karol Nawrocki kontra rząd. Otwarta wojna totalna **str. 8**

Donald Trump: Możemy zaatakować wyspę Chark dla zabawy **str. 9**



ŚLĄSKIE W MIEJSCU DAWNEJ KOPALNI PLANUJĄ INWESTYCJĘ ZA 200 MILIONÓW ZŁOTYCH

Silesia Bytom Park na 26 hektarach

Arkadiusz Biernat
Bytom

Silesia Bytom Park to nowy rozdział w historii terenów po kopalni „Miechowice” w Bytomiu. Projekt ma połączyć funkcje produkcyjne, logistyczne, technologiczne i usługowe. Zapowiadana wartość inwestycji to 200 milionów złotych.

Spółka Restrukturyzacji Kopalń sprzedała za 19 milionów złotych 26 hektarów zrehabilitowanego terenu po kopalni „Miechowice” w Bytomiu. Nabywcą jest Towarzystwo Finansowe Silesia, które planuje stworzyć tam nowoczesne cen-

trum aktywności gospodarczej. - Widzimy potencjał w tych terenach. Planujemy kilka stref: produkcyjną, usługową, logistyczną. Wiemy, jak to zrobić, i mamy na to finansowanie. W tej chwili przygotowujemy plan funkcjonalno-użytkowy i projektujemy cały ten teren - komentuje Mariusz Widzisz, wiceprezes TF Silesia.

Wartość inwestycji może wynieść nawet 200 milionów złotych, co ma przełożyć się m.in. na nowe miejsca pracy.

Minister aktywów państwowych Wojciech Balczun przyznał, że dotąd w Bytomiu transformacja nie przebiegała tak, jakby sobie wszyscy życzyli. Zapew-

nił, że rząd będzie wspierać to miasto w budowie nowej przyszłości.

- Kluczem jest to, że spółki Skarbu Państwa, nad którymi nadzór pełni Ministerstwo Aktywów Państwowych, ze sobą rozmawiają i współpracują. Szukamy synergii, a także potencjałów, które mogą dostać wsparcie przez polski rząd. Wierzę głęboko, że nowy projekt Silesia Bytom Park będzie nowym otwarciem - powiedział Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych.

Szef MAP złożył deklarację, że jego resort będzie wspierał tego typu inicjatywy.

Marszałek Wojciech Saługa podkreślił, że Silesia Bytom Park to przykład

przełamania niemocy od wielu lat. - To wszystko wpisuje się w transformację taką, jaką ona ma być. W miejscach, gdzie coś było, budujemy nowe. Nie tylko likwidujemy i grodzimy, ale tworzymy nowe miejsca pracy. Firma za firmę, miejsce pracy za miejsce pracy. Na tym ma polegać transformacja na Śląsku i w Polsce - przyznał marszałek Saługa. Prezydent Bytomia Mariusz Wołosz zaznaczył, że kompleks obejmuje 34 działki w rejonie ul. Racjonalizatorów w Bytomiu, w pobliżu dróg krajowych nr 88 i 94.

- Konsekwentnie idziemy tą samą ścieżką. To kolejny pokopalniany teren, który będzie zagospodarowany

i otrzyma nowe życie - powiedział Mariusz Wołosz.

Samorządowiec jako przykład wymienił kopalnię „Rozbark”, gdzie powstał ośrodek pełniący funkcje rekreacyjne, sportowe, kulturalne i usługowe. Tereny po kopalni „Powstańców Śląskich” zostały już praktycznie wypełnione w ramach Specjalnej Katowickiej Strefy Inwestycyjnej.

Prezydent Wołosz zwrócił również uwagę na tereny po kopalni „Centrum”, gdzie jest realizowany zaawansowany projekt z finansowaniem unijnym z KSSE. „Miechowice” to kolejny tego typu teren.

Czytaj str. 3



SOSNOWIEC, BYTOM

X Festiwal Kolej w Miniaturze i XXI Międzynarodowy Festiwal Modelarski str. 3

Wydarzenia modelarskie mają w sobie coś magicznego, co przyciąga zarówno profesjonalnych kolekcjonerów, jak i amatorów miniaturowych światów. W ten weekend pasjonaci mogli wziąć udział w dwóch takich imprezach: w Sosnowcu (zdjęcie u góry) i w Bytomiu

KATOWICE

Powstaje Centrum Badań Języka Śląskiego

Na Uniwersytecie Śląskim powstaje Centrum Badań Języka Śląskiego i Antropologii Regionalnej. Ma skupić się na popularyzacji badań dotyczących języka śląskiego oraz tożsamości śląskiej. Czytaj str. 3

Nasze sprawy

Konflikty zbrojne wyciągają pieniądze z kieszeni turystów str. 7

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- Uruchomienie środków z programu SAFE to powstanie tysięcy miejsc pracy
- Polskie firmy są gotowe na wielki wiatr

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl



Tak na wizualizacjach wygląda obiekt, którego budowa w Beskidach właśnie się rozpoczęła

Szklany basen nad trasą narciarską

Łukasz Zalega
Śląskie

Tego w Beskidach jeszcze nie było. W Kompleksie Istebna Zagroń rozpoczęto budowę spektakularnego basenu zawieszzonego nad trasą narciarską „INFINITY SKY 36”.

Właściciele Kompleksu Istebna Zagroń po zeszłorocznym sukcesie zewnętrznych basenów w stylu tropikalnym, postanowili zrealizować wyjątkowo innowacyjny projekt. - To próba zmiany postrzegania wypoczynku w polskich górach, w Beskidach, w naszej ukochanej Istebnej. Właściciele nie chcieli budować kolejnego, zwykłego, basenu, chcieli dać nam wszystkim możliwość doświadczenia czegoś, czego nigdzie indziej nie jesteśmy w stanie przeżyć. Chcieli udowodnić, że tak spek-

takularne inwestycje mogą być również u nas w Polsce, budowane przez rodzinną, polską firmę - czytamy w komunikacie. - W tym roku mieliśmy wyjątkowo dobry sezon narciarski. Szusować można było do 8 marca! Śniegu jeszcze troszkę było więc musieliśmy go usunąć i rozpoczęliśmy prace. Właśnie został wylany beton. Planujemy zakończyć inwestycję w lipcu. Realizujemy nasze marzenie! - informuje nas Anna Dziedzic z Kompleksu Istebna Zagroń. Basen INFINITY SKY 36° to będzie odważna konstrukcja, w połowie z każdej strony przeszklona, dodatkowo z częścią szkloną przeszklonym dnem. Całość będzie miała 30 m x 8 m, a wielkość basenu to 20 m x 6 m. Ostatnie 10 metrów będzie całkowicie przeszklone. Część basenu znajdzie się ok. 5 metrów nad ziemią, a woda w niecce będzie miała 36 st. C

Kinga Glyk, basistka ze Śląska, która podbiła światowe sceny

Grzegorz Olma
Śląskie

Kinga Glyk, to basistka i kompozytorka z niepowtarzalnym funkowym brzmieniem. Pochodzi z Rydułtów i koncertuje na całym świecie. Jej utwory mają milionowe odsłony.

The Chapters Tour 2026 to tytuł jej obecnej trasy koncertowej w Polsce. Pierwszy koncert w Chorzowskim Centrum Kultury już w piątek, 20 marca. Kolejne m.in w Łodzi, Szczecinie, Gdańsku, Olsztynie i Warszawie. Podczas trasy artystka nie skupi się na promocji najnowszego albumu „Real Life” (2024), lecz zaprezentuje wybór utworów sięgających całego okresu swojej twórczości, pokazując różnorodność i ewolucję własnego języka muzycznego. - Będzie to mieszanka różnych utworów z różnych płyt. A ponieważ nazwa trasy to The Chapters, czyli rozdziały mojego życia, zatem spróbuję to przedstawić jak najlepiej umiem i wybrać utwory, które są moimi najlepszymi i ulubionymi. Będzie fajna mieszanka funkowa - zapowiada artystka.

Międzynarodowa sława i milionowe odsłony

Rick Beato to amerykański youtuber, producent muzyczny, multiinstrumentalista, kompozytor i edukator. Ma gruntowne wykształcenie muzyczne, był muzykiem jazzowym i producentem muzycznym. Uchodzi



Kinga pochodzi z Rydułtów. The Chapters Tour 2026 to tytuł jej trasy koncertowej. Pierwszy koncert już 20.03

za jedną z najbardziej wpływowych i popularnych osób w Internecie, które promują muzykę. Jego kanał na platformie YouTube obserwuje ponad 5,5 miliona osób. W swoim programie, gościł m. Stinga, Pata Metheny, Briana Maya, Davida Gilmoura.

Przed miesiącem jego gościem była Kinga Glyk, najlepsza obecnie gitarzystka basowa młodego pokolenia. Do tej pory ich rozmowa w serwisie YouTube uzyskała ponad 500 tysięcy odsłon. - Rozmawiam z 28-letnią Polką, basistką, fenomenem jakim jest Kinga Glyk. Rozma-

wiamy o jej technice, muzycznej praktyce, codziennej orce zawodowego muzyka w dobie mediów społecznościowych - zachęcał do obejrzenia ponad godzinnego spotkania z artystką z Polski. Kingę obserwuję od dłuższego czasu. Jest niesamowita. To obecnie jedna z najlepszych gitarzystek basowych na świecie - dodał Rick Beato.

Rydułtówianka gra od 11 roku życia

Kinga pochodzi z Rydułtów. Na gitarze basowej gra od 11 roku życia. Miała 12 lat, gdy zadebiutowała na scenie. Pierwsze kon-

certu to Gliwice Jazz w Ruinach i Żory. Ich zapis można znaleźć w Internecie.

Gryczyła się w domu, nigdy nie chodziła do szkoły muzycznej. O jej muzyczną edukację dbali rodzice.

Ireneusz, jej ojciec, to znakomity wibrafonista. Mama Ewa ukończyła muzyczną szkołę średnią w klasie pianina. Jest jeszcze brat Patryk, perkusista, a obecnie dźwiękowiec dbający o akustyczną stronę jej koncertów. Rodzinny zespół koncertował jako Glyk P.I.K. Trio.

Swoją pierwszą własną płytę „Rejestracja” nagrała mając 18 lat. Rok później po występach na Stuttgart Jazz Open Festival, a także Festival da Jazz w St. Moritz, pojawił się drugi album zatytułowany „Happy Birthday”. Rejestracja na żywo koncertu miała miejsce w Teatrze Ziemi Rybnickiej.

Bramę do ogromnej popularności na świecie otworzył jej YouTube. Miała dziewiętnaście lat, gdy wrzuciła tam swoje nagranie utworu „Tears in Heaven” w opracowaniu Jeffa Berlina. Jej cover Claptona z miejsca stał się internetowym hitem. Udostępniane w social mediach nagranie po zaledwie tygodniu cieszyło się astronomiczną popularnością - obejrzano je ponad 22 miliony razy.

Dziś Kinga Glyk ma na koncie pięć autorskich albumów. Koncertuje od europejskich scen przez brazylijskie wybrzeża aż po japońskie wyspy.

Pogoda w regionie

Dzisiaj
Dzień: 10°C
Noc: 6°C
Barometr: 1017 hPa
Wiatr: zach. 11 km/h
Biomet: niekorzystny

Wtorek
Dzień: 9°C
Noc: 3°C
Środa
Dzień: 11°C
Noc: -1°C
Czwartek
Dzień: 12°C
Noc: 0°C

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Górń.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1578
Król Francji Henryk III Walezy wydał patent na budowę Pont Neuf, najstarszego istniejącego mostu w Paryżu nad Sekwaną (232 m dł., 22 m szer.).

1901
W Teatrze Miejskim w Krakowie odbyła się premiera „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Inscenizację przygotował autor, a reżyserował Adolf Walewski.

1971
Telewizja Polska nadała 1. program w kolorze przy użyciu francuskiego systemu SECAM. To pierwszy system telewizji kolorowej zastosowany w Europie.

2023
Sąd Okręgowy w Gdańsku skazał na dożywotnie więzienie Stefana Wilmona, który w styczniu 2019 r. zamordował prezydenta Pawła Adamowicza. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: j.muc@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 14 jestem reporterką dyżurną. Będę się starała odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Julia Muc
797 602 036

SOSNOWIEC, BYTOM



FOT. KARINA TROJOK

Podczas minionego weekendu w naszym regionie odbywały się dwie wyjątkowe imprezy. W Sosnowcu - X Festiwal Kolej w Miniaturze. Gigantyczne makiety, interaktywne symulatory, a nawet tory i stacje zbudowane z klocków LEGO - to wszystko czekało na odwiedzających. Zwiedzający z zapartym tchem podziwiają precyzję wykonania maleńkich stacji, w tym m.in. historycznego „Oświęcim Staats Bahnhof” czy mostu na rzece Sole. Miniaturowe drzewa, budynki stacyjne, perony i pędzące po torach pociągi wyglądają, jakby ktoś pomniejszył prawdziwy świat. Miniaturowe modele, nie tylko związane z kolejami, można było oglądać także w Bytomiu podczas XXI Międzynarodowego Festiwalu Modelarskiego. Zakres był imponujący: od figurek żołnierzy, czołgów i samolotów, przez bolidy Formuły 1, po fantastyczne postacie. Więcej zdjęć na dziennikzachodni.pl. Igor Huta, Patryk Osadnik

Nowe życie na terenie dawnej kopalni: park gospodarczy

Arkadiusz Biernat
cd. zestr. 1

Silesia Bytom Park to przykład przełamania niemocy od wielu lat. Kolejny dowód na nowe życie po kopalniach.

Prezydent Bytomia Mariusz Wołosz zwrócił również uwagę na tereny po kopalni „Centrum”, gdzie jest realizowany zaawansowany projekt z finansowaniem unijnym z KSSE. „Miechowice” to kolejny tego typu teren.

- To pokazuje, że mamy nie tylko pomysł, ale także determinację, aby zagospodarować tereny po siedmiu kopalniach. Dzisiaj tym pomysłem i pieniędzmi pokazujemy, że to nie koniec. Pracujemy już nad terenami po kopalni „Bobrek”. Są pewne gałęzie przemysłu, które tam mogą się znaleźć - dodał Mariusz Wołosz.

Kolejne „uwolnione” tereny

Prezes Spółki Restrukturyzacji Kopalń Jarosław Wieszołek zwrócił uwagę, że to kolejne „uwolnione” tereny przez SRK.



RK S.A./M.TOMALIK

TF Silesia wyda 200 milionów złotych na aktywizację gospodarczą 26 hektarów po kopalni „Miechowice”

- Tą transakcją SRK kończy proces zagospodarowania terenów po dawnej kopalni. Działamy zatem zgodnie z symboliką naszego logo, które odzwierciedla drogę od przejścia terenów, przez ich rewitalizację, aż do ponownego zagospodarowania. Tak działa kierunek przemian. Proces się domknął i udowadniamy, że SRK skutecznie przyczynia się do transformacji regionu - mówi Jarosław Wieszołek, prezes SRK.

Wylczył, że ubiegły, 2025 rok był rekordowy pod względem

oferty sprzedaży - ponad 625 hektarów przemysłowych gruntów o wartości blisko półmiliarda złotych. W sumie w 2025 r. SRK sprzedała i wyłoniła nabywców prawie 120 ha o łącznej wartości blisko 90 mln zł.

Założenia projektu: biznes, ekologia i impuls dla gospodarki

Inwestycja w Silesia Bytom Park to kompleksowe zagospodarowanie terenów po dawnej KWK „Miechowice” w zintegrowany park gospodarczy. Oto co

zakłada projekt. Po pierwsze, powstanie inteligentna przestrzeń dla biznesu - elastyczne moduły SBU (Small Business Units) dla lekkiej produkcji oraz reprezentacyjny biurowiec, zaprojektowane z myślą o rozwoju innowacyjnych firm.

Po drugie, niezależność i zielona energia, czyli własna farma fotowoltaiczna, co przełoży się na najniższe koszty operacyjne dla najemców i standardy zgodne z europejskimi wymaganiami ESG.

Trzeci aspekt to logistyka bez kompromisów. W ramach tego projektu planowany jest Niezależny Truck Hub (parking dla TIR-ów) i bezkolizyjny układ komunikacyjny. Ma to wpłynąć na sprawne dostawy i mniejszy tranzyt przez miasto.

Inwestycja ma mieć też środowiskowe znaczenie dla mieszkańców: obszary zieleni z retencją wód jako ekologiczny bufor i realny zwrot zrewitalizowanego terenu lokalnej społeczności. I na koniec: impuls dla gospodarki Bytomia, czyli stabilne miejsca pracy oraz nowa tożsamość gospodarcza miasta.

Powstanie Centrum Badań Języka Śląskiego i Antropologii Regionalnej

Patryk Osadnik
Katowice

Na Uniwersytecie Śląskim powstaje Centrum Badań Języka Śląskiego i Antropologii Regionalnej. Ma to być jednostka popularyzująca badania dotyczące języka śląskiego oraz tożsamości śląskiej.

O inicjatywie utworzenia centrum poinformowała w sobotę prof. Jolanta Tambor - językoznawczyni, przewodnicząca Rady Śląskiego Języka (Rady

Języka Śląskiego). - To ma być jednostka badawcza, ale też taka, która będzie miała moc popularyzacji badań dotyczących języka śląskiego oraz tożsamości śląskiej. Zebrała się grupa badaczy, przede wszystkim z Wydziału Humanistycznego i Wydziału Nauk Społecznych, która chciałaby się wspólnie takimi badaniami zajmować - powiedziała prof. Tambor. Centrum ma ułatwić badaczom współpracę oraz pozyskiwanie wsparcia finansowego na badania. - Z jednej strony Wydział Humanistyczny,

a więc wszystkie kwestie dot. języka śląskiego i kultury śląskiej, a z drugiej strony WNS, a więc kwestie polityczne i regionalne. Bardzo często ze sobą współpracujemy, a dzięki centrum ta współpraca ma być jeszcze ściślejsza - wskazała prof. Małgorzata Myśliwiec, dziekan Wydziału Nauk Społecznych. Decyzja o utworzeniu Centrum Badań Języka Śląskiego i Antropologii Regionalnej ma zapaść na posiedzeniu senatu UŚ - 24 marca. UŚ prowadzi dwa kierunki studiów podyplomowych o charakterze



FOT. KARINA TROJOK

W sobotę odbyła się „Wielka dyskusja” o językach mniejszościowych i regionalnych. Na zdjęciu prof. Tambor

regionalnym: wiedza o regionie oraz region - język i kultura. Studia z wiedzy o regionie są skierowane do osób zainteresowanych poszczególnymi częściami woj. śląskiego. Mają przygotowywać słuchaczy do prowadzenia zajęć z edukacji regionalnej. Łączą zagadnienia z różnych dziedzin: od językoznawstwa, kulturoznawstwa i historii po geografę i geologię. Celem studiów region - język i kultura jest przygotowanie słuchaczy do prowadzenia zajęć z języka śląskiego i o języku śląskim.

REKLAMA

0011494197

NIERUCHOMOŚCI MIELI SIĘ PRZENIEŚĆ DO DAWNEGO RATUSZA W 2028 ROKU. TYMCZASEM TERMIN PRZESUNĄŁ SIĘ

Sąd w ratuszu? Nie tak prędko

Marcin Śliwa
Chorzów

Ministerstwo Sprawiedliwości w 2023 roku przejęło od miasta zabytkowy budynek po dawnym ratuszu Wielkich Hajduk. W 2028 roku miał się tam przenieść chorzowski Sąd Rejonowy.

Za inwestycję polegającą na remoncie zabytkowego obiektu przy ul. Ratuszowej 3 w Chorzowie odpowiada Sąd Apelacyjny w Katowicach. To tej jednostce podległy jest bowiem Sąd Rejonowy w Chorzowie, który ma się przenieść do Chorzowa Batorego.

I choć od jesieni 2023 roku na terenie obiektu nic się nie zmieniło, nie oznacza to, że proces inwestycyjny nie postępuje. Jak udało nam się ustalić, pod koniec stycznia tego roku podpisano już umowę z wykonawcą, który opracuje projekt modernizacji. Na obecnym etapie wykonawca musi sporządzić inwentaryzację nieruchomości, a także wykonać dwie ekspertyzy: mikologiczną oraz kon-



Ratusz Wielkich Hajduk ma stać się siedzibą chorzowskiego Sądu Rejonowego. Miało to być już w 2028 roku. Wygląda jednak na to, że wtedy dopiero ruszą prace

strukcyjną. - Aktualnie inwestycja znajduje się na etapie opracowywania projektu, a czas przewidziany dla zakończenia tego etapu to lipiec 2027 roku - przekazuje Wiesława Namirska, rzeczniczka prasowa Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Na pierwsze widoczne efekty inwestycji prawdopodobnie trzeba

będzie poczekać jeszcze dwa lata.

- Przypuszczalnie roboty budowlane rozpoczną się w 2028 roku - wyjaśnia sędzia Wiesława Namirska. Prace zaplanowane do przeprowadzenia wewnątrz gmachu obejmują: wykonanie nowego układu funkcjonalnego, a także nowych instalacji sanitarnych,

elektrycznych i teletechnicznych. Oprócz tego montaż nowej stolarki okiennej i drzwiowej oraz roboty wykończeniowe w zakresie posadzek, ścian, sufitów.

Prace, które zostaną wykonane na zewnątrz to m.in.: renowacja elewacji, wykonanie nowych dachowych otworów

okiennej oraz przebudowa stref wejściowych. To jednak nie wszystko, planowana jest bowiem także rozbudowa. Na dziedzińcu powstanie nowa część użytkowa. Wykonana zostanie w nowoczesnych technologiach, a styl architektoniczny zostanie określony w uzgodnieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Na końcu prace skupią się na zagospodarowaniu terenu i obejmą: wymianę przyłączy, ogrodzenie terenu, wykonanie chodników, dróg, miejsc postojowych oraz urządzenie zieleni.

Obecnie chorzowski sąd poza główną siedzibą przy ul. Rostka 2, funkcjonuje jeszcze w pięciu różnych lokalizacjach, które są wynajmowane. Według zapowiedzi poprzedniego kierownictwa resortu sprawiedliwości do odnowionego gmachu przy ul. Ratuszowej 3 miałyby się przenieść m.in.: wydział ksiąg wieczystych i zespoły kuratorskie, a także wydział pracy. Wszystko miałoby działać pod dwoma adresami, a nie tak jak teraz, w sześciu różnych lokalizacjach. W efekcie miała podnieść się dostępność usług sądo-

wych dla mieszkańców i komfort pracy pracowników. Przy okazji, po rezygnacji z wynajmowanych pomieszczeń, zmniejszyłyby się też bieżące koszty funkcjonowania chorzowskiego sądu.

We wrześniu 2023 roku miasto Chorzów przekazało na rzecz resortu sprawiedliwości zabytkowy gmach dawnego ratusza Wielkich Hajduków. Ogłoszono wówczas, że ze środków ministerialnych przeprowadzony zostanie konserwatorski remont budynku, który kosztować będzie 30-40 mln złotych. Przetarg i prace remontowe miały potrwać ok. 4-5 lat, co oznaczałoby, że obiekt miał zostać oddany do użytku najpóźniej w 2028 roku.

O pierwszej zmianie tego terminu dowiedzieliśmy się już po kilku miesiącach.

- Zagospodarowanie nieruchomości powinno nastąpić w 2028 lub 2029 roku - informował w lutym 2024 roku Wydział Prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości.

Teraz wiemy już, że w tym czasie dopiero ruszą prace budowlane.

REKLAMA

0011494257



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZABRZE

w sprawie uzupełnienia konsultacji społecznych zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Zabrze do 2030 r.

Prezydent Miasta Zabrze informuje o przeprowadzeniu uzupełniających konsultacji społecznych projektu zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Zabrze do 2030 r. prowadzonego na podstawie ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. z 2024 r. poz. 278)

Uzupełnienie konsultacji polega na ponownym przeprowadzeniu spaceru studyjnego, stanowiącego jedną z form konsultacji społecznych, w celu zapewnienia pełnej zgodności procedury z przepisami ww. ustawy.

Termin spaceru studyjnego: 23 marca 2026 r.

Miejsce zbiórki: skwer u zbiegu ulic Piastowskiej i Powstańców Śląskich
Godzina: 12.00

Po przeprowadzeniu spaceru po obszarze rewitalizacji mieszkańcy oraz interesariusze rewitalizacji będą mogli zgłaszać uwagi do projektu zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Zabrze do 2030 r. w terminie 7 dni od dnia przeprowadzenia spaceru tj. **od 24 marca 2026 r. do 30 marca 2026 r.**

Uwagi i wnioski można składać w formie pisemnej za pomocą Formularza Zgłaszania Uwag.

Wypełniony Formularz można:

1. pozostawić w Urzędzie Miasta Zabrze, ul. Powstańców Śl. 5-7, sekretariat Biura Planowania Przestrzennego, pok. 519;
2. przesłać drogą elektroniczną na adres: sekretariat_bpp@um.zabrze.pl, wpisując w tytule e-mail „Konsultacje społeczne – Projekt GPR-u 2030 _ Zmiana”,
3. przesłać pocztą na adres:
Urząd Miejski w Zabrzu, Biuro Planowania Przestrzennego
ul. Powstańców Śląskich 5-7
41-800 Zabrze
z dopiskiem „Konsultacje społeczne – Projekt GPR-u 2030 _ Zmiana”.

Uzupełniające konsultacje społeczne prowadzone są w celu zapewnienia wystarczającej możliwości wypowiedzenia się przez mieszkańców oraz innych interesariuszy rewitalizacji w odniesieniu do ww. projektu zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji. Projekt dokumentu oraz formularz zgłaszania uwag dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce: **Miasto Zabrze _ Rewitalizacja_ Gminny Program Rewitalizacji do roku 2030** pod adresem: <https://bip.miastozabrze.pl/doc/24277> oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Biurze Planowania Przestrzennego przy ul. Powstańców Śl. 5-7 pok. 519. Informacje o formach konsultacji społecznych i ich terminach udostępnione są na stronie BIP pod adresem: https://bip.miastozabrze.pl/um/um_zam_konsul w zakładce **Urząd Miejski / Konsultacje społeczne z mieszkańcami** a także pod adresem: https://bip.miastozabrze.pl/um/um_ngo i https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/r/r_o. Informacje publikowane są w prasie lokalnej oraz wywieszane są na tablicach Ogłoszeń tut. Urzędu oraz udostępnione w miejscach zwyczajowo przyjętych w Mieście Zabrze.

Budują „rowerową autostradę”. Nowe połączenie z Gierałtovicami

Oprac. Julia Muc
Gliwice

Gliwice budują kolejne kilometry tras dla rowerzystów. W planach jest widowiskowa ścieżka wzdłuż Kłodnicy oraz 2,5-kilometrowe połączenie z Gierałtovicami.

Gliwicki samorząd zapowiedział budowę kolejnych 7,5 km tras rowerowych, które połączą centrum z dzielnicą Stare Łąbędy oraz gminą Gierałtowie. Nowe inwestycje nie tylko wydłużą istniejącą sieć do blisko 150 km, ale zapewnią rowerzystom przejazd w otoczeniu zieleni i bezpieczne połączenie z sąsiednimi miejscowościami.

Gliwice konsekwentnie budują wizerunek miasta przyjaznego rowerzystom. Jak poinformował magistrat, kluczowe projekty nadchodzących lat to trasa wzdłuż rzeki Kłodnicy oraz połączenie w kierunku Gierałtovic, Mikołowa i Chudowa. Najbardziej wyczekiwany projektem jest 5-kilometrowy ciąg pieszo-rowerowy wzdłuż Kłodnicy. Trasa ma połączyć ścisłe centrum miasta (od Placu Piłsudskiego i ul. Orlickiego) z dzielnicą Stare Łąbędy. Będzie to odcinek o charakterze rekreacyjno-widokowym,

poprowadzony w otoczeniu nadrzecznej roślinności. Inwestycja została podzielona na dwa etapy: odcinek wzdłuż ul. Nadrzecznej: ok. 850 metrów wydzielonej drogi dla rowerów i chodnika. Projektowanie jest na ukończeniu, a przetarg ma zostać ogłoszony jeszcze w 2026 roku. Etap drugi to trasa wałami Kłodnicy: blisko 4 km ścieżki prowadzącej lewym wałem rzeki. Plan obejmuje budowę kładki w Łąbędach oraz bezkolizyjny przejazd pod ul. Edisona. Drugim filarem rowerowej ofensywy jest

2,5-kilometrowa trasa w Bojkowie. Nowa droga o szerokości 3 metrów zostanie poprowadzona wzdłuż ul. Bojkowskiej aż do granicy miasta. - Na granicy miasta ma powstać węzeł rowerowy z połączeniami m.in. do Chudowa i Mikołowa. Na trasie zaplanowano dwa przejazdy rowerowe i miejsce obsługi rowerzystów - informuje gliwicki magistrat. W ramach poprawy bezpieczeństwa, główne skrzyżowanie w Bojkowie (ul. Bojkowska i Rolników) zostanie przebudowane na rondo. (PAP)



Gliwice budują „rowerową autostradę” do sąsiedniej gminy.

BEZPIECZEŃSTWO MILIONOWE KONTRAKTY DLA ŚLĄSKIEJ ZBROJENIÓWKI POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

Śląskie zakłady czekają na pieniądze

Arkadiusz Biernat
Śląskie

Bumar-Łabędy, Maskpol, Obrum i Rosomak. Premier Donald Tusk wymienił kilka zakładów zbrojeniowych z woj. śląskiego, które czekają na pieniądze.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu rządu premier Donald Tusk skrytykował weto prezydenta RP Karola Nawrockiego ws. ustawy dotyczącej SAFE. Określił to niezrozumiałym gestem, który utrudnia zrealizowania zbrojeń na wiele miliardów złotych.

- Brak podpisu pana prezydenta jest poważnym utrudnieniem dla nas wszystkich, którzy przygotowawali ten wielki program Polski Zbrojnej. Polski bezpiecznej, Polski bogatszej. I dlatego skupiłem się na tym, aby najszybciej dać Polsce i też prezydentowi właściwą rządową odpowiedź na brak tego podpisu. Historia oceni decyzję prezydenta i to bardzo szybko w sposób dramatycznie zły dla niego - prze-



Wśród projektów do sfinansowania z SAFE są m.in. kołowe transportery opancerzone Rosomak

kazał premier Donald Tusk. Sześć rządów wśród zakładów, które czekają na zamówienia wymieniał te znajdujące się w województwie śląskim: Obrum w Gliwicach, Bumar-Łabędy w Gliwicach, Bumar-Mikulczyce w Zabrze, Maskpol w Konieczkach i Rosomak w Siemianowicach Śląskich.

Dodajmy, że według wstępnych szacunków w realizowaniu zamówień mogłoby współpracować nawet 1,6 tys. przedsiębiorstw państwowych i prywatnych w województwie śląskim. Zapowiedział przyjęcie uchwały przez rząd, na podstawie której zrealizowany ma być program „Polska Zbrojna”. -

Będzie trudniej, bo nie będzie stosownych przepisów. Będziemy musieli polegać na własnej sile, własnej energii i własnej determinacji, ale zrobimy to - zapewnił premier Donald Tusk. Chcę powiedzieć tym wszystkim, którzy czekają na te pieniądze. Weto prezydenta nas nie zatrzyma - za-

pewnił premier Tusk. SAFE to instrument finansowy Unii Europejskiej na zasadzie niskoprocentowanej pożyczki, który ma wspomóc szybkie uzupełnienie braków w europejskich armiach, ale także rozwijać przemysł zbrojeniowy krajów członkowskich i tworzyć nowe miejsca pracy. Łącznie na ten cel zabezpieczono 150 miliardów euro, z czego polski rząd chce sięgnąć po 43,7 mld euro - to mniej więcej tyle, ile wynosi roczny budżet ministerstwa obrony narodowej Hiszpanii.

Na prośbę Sztabu Generalnego Wojska Polskiego lista 129 projektów była utajniona. Jednocześnie podkreślano, że 89 procent środków trafi do przemysłu w Polsce. Jednak ze względu na wątpliwości części polityków i społeczeństwa, w piątek (27 lutego) zdecydowano upublicznić część informacji. Wynika z nich, że wśród wykonawców i kooperantów programu w Polsce, do których może trafić większość środków ze 180 miliardów złotych, są również spółki prowadzące

działalność na terenie województwa śląskiego. Już wcześniej nieoficjalnie „Dziennik Zachodni” ustalił, gdzie mogą trafić olbrzymie pieniądze, za które zakupiony zostanie sprzęt dla Wojska Polskiego, a co z kolei pozwoli również na rozwój zbrojeniówki.

Część zamówień ma objąć spółki Polskiej Grupy Zbrojeniowej prowadzące działalność na terenie województwa śląskiego. Wśród miejscowości wymieniono m.in. wspomniane już Gliwice (Obrum, Bumar-Łabędy), Zabrze (Bumar-Mikulczyce), Rosomak (Siemianowice-Śląskie) oraz Konieczki w powiecie (Maskpol). Wymieniono też Laskowice na Dolnym Śląsku, gdzie jest główna siedziba Jelcza, który jest również na etapie tworzenia oddziału w Raciborzu na terenach po dawnym Rafako. Na liście zakupów były kołowe transportery opancerzone Rosomak, ale także pozostałe uzbrojenie, w produkcji którego uczestniczą śląskie zakłady jak np. Krab czy Borsuk.

FOT. LUCYNA NENOW

REKLAMA

0011492767

POMAGAMY ZWIERZĘTOM I ŚRODOWISKU

21 marca TAURON PARK Śląski
(Duża Łąka Al. Różana) w godzinach od 12 do 16

Przynieś elektrościece lub karmę dla zwierząt, a otrzymasz wiosenną sadzonkę

Partnerem akcji jest  **TAURON**

Dla najmłodszych przygotowaliśmy animacje, nie zabraknie również TAURONKA



TAURON

INWESTYCJE PKP OGŁOSIŁY PRZETARG NA PRACE REMONTOWE I CZEKA NA ZGŁOSZENIA FIRM DO 18 MARCA

Zabytkowy dworzec z szansą

Piotr Sobierajski
Dąbrowa Górnicza

Dworzec kolejowy w Dąbrowie Górniczej Ząbkowicach czeka na generalny remont i przebudowę od wielu lat. Nareszcie jest szansa, żeby ten zabytkowy obiekt został całkowicie wyremontowany.

Kiedy tylko wyłoniony zostanie wykonawca prace remontowych, budynek wpisany w 2020 roku na listę zabytków dworca w Dąbrowie Górniczej Ząbkowicach przejdzie kompleksową przebudowę. - Zostaną wykonane prace związane z wymianą i wzmocnieniem obecnej konstrukcji budynku, wymianą instalacji sanitarnych, elektrycznych oraz teletechnicznych. Obiekt zostanie także dostosowany do potrzeb osób o ograniczonej możliwości poruszania się - mówi Agnieszka Jurewicz z biura komunikacji w PKP S.A. Zmianie ulegnie również teren dookoła dworca. Wybudowane zostaną wiaty: rowerowa i śmietnikowa. Dodatkowo przebudowana zostanie infrastruktura towarzysząca, w tym nowe miejsca postojowe. Z uwagi na zabytkowy charakter obiektu prace prowadzone będą zgodnie z wytycznymi Konserwatora Zabytków. Zgodnie z aktualnym harmonogramem dokumentacja projektowa została odebrana w lutym tego roku. Postępowanie przetargowe na wyłonienie wykonawcy robót bu-

dowlanych trwa, a zainteresowane firmy mogą składać swoje oferty do środy - 18 marca. - Rozpoczęcie robót budowlanych planowane jest na koniec drugiego kwartału 2026 roku. Natomiast koszt inwestycji będzie znany po zakończeniu postępowania na wybór wykonawcy prac budowlanych - wyjaśnia Agnieszka Jurewicz.

Miasto wynajmie pomieszczenia na pierwszym piętrze

Kolej zdecydowała się na remont tego obiektu i wpisanie go do rządowego Programu Inwestycji Dworcowych w całym kraju m.in. dlatego, że władze samorządowe Dąbrowy Górniczej postanowiły wynajmując w jego wnętrzu dużą część pomieszczeń, kiedy już modernizacja się zakończy. Porozumienie zawarte w listopadzie 2023 roku pomiędzy miastem a PKP S.A. zobowiązuje spółkę do modernizacji dworca Dąbrowa Górnicza - Ząbkowice, a miasto do wynajęcia powierzchni na dworcu po jego przebudowie. Teraz dowiedzieliśmy się, co tam konkretnie zostanie ulokowane. - W świetle porozumienia zawartego między miastem a PKP finalizujemy podpisanie umowy najmu powierzchni w budynku dworca PKP w Ząbkowicach. Po przeprowadzeniu remontu miasto wynajmie pierwsze piętro, gdzie znajdzie się placówka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, a także przestrzenie, w których



Zabytkowy dworzec pamięta czasy zaborów. Wszystko wskazuje na to, że doczeka się kompleksowych zmian - robotnicy wkroczą tu za trzy miesiące

będzie mogła spotykać się młodzież i mieszkańcy Ząbkowic - mówi Bartosz Matylewicz, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej. Jak dodaje, to wszystko efekt wcześniejszych ustaleń i współpracy miasta w tym zakresie z PKP będącym właścicielem budynku dworca. W ramach przygotowania do inwestycji PKP uwzględniło potrzeby miasta i przyszłą dostępność budynku dla mieszkańców. - Zgodnie z informacjami przekazany mi przez PKP remont budynku dworca potrwa około dwóch lat - informuje Bartosz Matylewicz. Dworzec w Dąbrowie Górniczej Ząbkowicach, który przetrwał do dziś, powstał w latach 1867-

1868 oraz 1892-1893. Starszy budynek pierwszego dworca został w 2017 roku rozebrany, kiedy powstawało przy stacji kolejowej nowe przejście podziemne. Przez dziesięciolecia podróżni mieli tu do dyspozycji poczekalnię i kasę biletową. Tak było do 2011 roku, kiedy niszczący budynek został ostatecznie zamknięty i wyłączony przez PKP S.A. z eksploatacji. Dwustronne porozumienie władz samorządowych Dąbrowy Górniczej z PKP S.A. opiera się na wzajemnych zobowiązaniach. Kolej użycza powierzchnię i pomieszczenia na dworcach, a miasto za to płaci. Jak to są kwoty? W przypadku wynajmu pomieszczeń po remoncie w bu-

dynku dworca kolejowego w Dąbrowie Górniczej Ząbkowicach miesięczna kwota czynszu za najem ma wynieść 9.237,47 zł brutto miesięcznie, co rocznie przełoży się na 110.849,64 zł brutto. Do tego trzeba będzie doliczyć także koszty mediów. Ile trzeba natomiast zapłacić za obecność w pomieszczeniach oddanego znów pasażerom pod koniec 2024 roku dworca w centrum miasta? Tutaj miesięczna kwota czynszu za wynajem wynosi 7893,53 zł brutto, a miesięczna kwota za media obecnie wynosi 11902,04 zł brutto. W 2024 roku miasto zapłaciło PKP S.A. za czynsz 76 798,87 zł, za media 73 657,12, a łącznie to kwota 150 455,99. W 2025 roku było to: 90 910,71 zł czynszu, 165 045,15 zł opłat za media, co dało łącznie kwotę 255 955,86 zł. W 2026 roku na razie opłaty czynszowe pochłonęły 15 787,06 zł, a za media 89 651,46. Łącznie to 105 438,52 zł. Miasto płaci także PKP S.A. za to, że na jej gruntach powstało od 2024 roku centrum przesiadkowe w rejonie dworca kolejowego w centrum miasta. Do marca 2025 roku była to miesięcznie kwota 24 910,35 zł, a od kwietnia 2025 roku jest to już 25 759,57 zł miesięcznie.

Nowe przejście podziemne i centrum przesiadkowe

W lutym 2019 roku w Dąbrowie Górniczej Ząbkowicach

oficjalnie otwarte zostało obok dworcowego budynku nowe przejście podziemne, które połączyło dworcowe perony oraz dwie części tej dzielnicy, oddzielone linią kolejową.

Inwestycja powstała w ramach projektu „Przebudowa infrastruktury do obsługi podróży na stacjach i przystankach”. To wspólne zadanie, realizowane od 2017 roku przez gminę Dąbrowa Górnicza i PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. w Częstochowie. Budowa kosztowała 6,7 mln zł netto, z czego 3,5 mln zł przeznaczyła na nią kolej, a 3,2 mln zł dołożyło miasto. Wykonawcą prac była firma Banimex.

Przy ulicy Dworcowej, w bezpośrednim sąsiedztwie ząbkowickiego dworca, powstało też centrum przesiadkowe wraz z przebudowanym tam układem komunikacyjnym. Dziś wiadomo już, że miejsc parkingowych jest tam za mało. Miasto rozmawia z PKP o pozyskaniu dodatkowych gruntów od kolejowej spółki, co pozwoliłoby rozbudować strefę parkingową i centrum przesiadkowe. Wcześniej, w 2014 roku, PKP PLK S.A. odnowiły perony na stacji w Ząbkowicach. Obiekt zyskał wtedy nową nawierzchnię, wyposażony został w wiaty, ławki i tablice informacyjne. Zamontowane zostało również nowe oświetlenie i nagłośnienie.

Miliony złotych na sprzęt dla bielskiego Szpitala Wojewódzkiego

Jacek Drost
Bielsko-Biala

Ponad 11,1 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy otrzyma na doposażenie Oddziału Kardiologicznego oraz Pracowni Elektrofizjologii i Elektroterapii Serca bielski Szpital Wojewódzki.

Anna Szafrąńska, rzecznik prasowy bielskiego szpitala, największej placówki medycznej na Podbeskidzku, poinformowała, że projekt „Rozwój i modernizacja infrastruktury Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej poprzez zakup sprzętu i aparatury medycznej dla Oddziału Kardiologicznego” będzie realizowany w ramach programu „Efektywność, dostępność i jakość systemu ochrony zdrowia”.

Całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi ponad 12,1 mln zł brutto, z czego ponad 1 mln



Nowy sprzęt trafi do Oddziału Kardiologicznego Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej

zł placówka dołoży z własnej kasy. Warto podkreślić, że środki z KPO zostały przyznane po złożeniu odwołania przez szpital, po uprzedniej negatywnej ocenie wniosku, która została wycofana. Sprzęt zostanie kupiony w tym roku.

- Dzięki inwestycji oddział kardiologiczny znacząco wzbogaci się o nowoczesny sprzęt, który usprawni diagnostykę i leczenie pacjentów - dodała Anna Szafrąńska.

Szpital planuje m.in. montaż aparatu RTG typu ramię C

oraz jeźdźnego aparatu RTG, nowego stołu operacyjnego, aparatu do znieczulania oraz diatermii. Do placówki trafią również nowoczesne echokardiografy, w tym urządzenia z głowicami przezprzełykowymi 3D i opcją echa wewnątrzsercowego, a także aparat USG i przenośne USG umożliwiające szybką diagnostykę bez konieczności transportu pacjenta do innych pracowni.

Nowe wyposażenie obejmuje także szeroką gamę urządzeń monitorujących i ratujących życie.

Oddział kardiologiczny zyska nowy system monitorowania pacjentów, kardiomonitory, urządzenia do monitorowania hemodynamicznego, defibrylatory, kardiostymulatory, holtery, aparaty EKG, respirator transportowy, wózek reanimacyjny oraz pompy infuzyjne.

Dodatkowo placówka doposaży się w łóżka intensywnej

nadzoru, łóżka bariatryczne i elektryczne wraz z pełnym wyposażeniem, kozetki, mosty medyczne oraz wózki transportowe i zabiegowe, w tym wózki anestezyjologiczne.

Na oddziale pojawi się również przenośnik taśmowo-rolkowy, ułatwiający transport sprzętu i pacjentów, a także dodatkowe wózki reanimacyjne i anestezyjologiczne.

Realizacja projektu pozwoli nie tylko na podniesienie komfortu hospitalizacji pacjentów, ale także zwiększy bezpieczeństwo oraz wydajność pracy personelu medycznego. Dzięki nowemu wyposażeniu możliwa będzie szybsza i bardziej precyzyjna diagnostyka, efektywne monitorowanie stanu pacjentów, a także sprawniejsze wykonywanie zabiegów kardiologicznych i elektroterapeutycznych.

Jak podkreśla Łukasz Matlakiewicz, zastępca dyrektora ds.

administracyjno-technicznych Szpitala Wojewódzkiego, inwestycja jest ważnym krokiem w rozwoju placówki i odpowiedzią na rosnące potrzeby zdrowotne mieszkańców Podbeskidzia.

- Dzięki wsparciu KPO możemy znacząco wzmocnić zaplecze diagnostyczne i terapeutyczne oddziału, a pacjenci zyskają dostęp do najwyższej jakości opieki kardiologicznej - mówi dyrektor Łukasz Matlakiewicz.

Anna Szafrąńska zwraca z kolei uwagę, że dzięki pozyskanym funduszom szpital staje się jednym z bardziej nowoczesnych ośrodków kardiologicznych w regionie, łącząc nowoczesną infrastrukturę z zaawansowaną aparaturą, co przekłada się na lepszą opiekę nad pacjentami i wyższą skuteczność leczenia chorób serca.

nasze SPRAWY

EKSPERT WYJAŚNIA

PODRÓŻNY MA PRAWO DO WSPARCIA I OPIEKI

Iwona Zapart, prezes
katowickiego oddziału
Federacji Konsumentów

Co organizator wyjazdu powi- nien zapewnić podróżnemu?

Jeśli wyjazd został wykupiony w ramach zorganizowanej wycieczki, konsumenci mają prawo do opieki ze strony organizatora. Oznacza to, że biuro podróży powinno podjąć działania w celu zapewnienia bezpiecznego powrotu do kraju. Jeśli powrót nie jest możliwy w pierwotnym terminie, organizator powinien zapewnić turystom zakwaterowanie i przekazywać bieżące informacje dotyczące dalszych planów podróży. Osoby podróżujące samodzielnie, które same kupiły bilety lotnicze, mają z kolei prawa wynikające z przepisów dotyczących działania linii lotniczych. Zgodnie z europejskim rozporządzeniem (art. 6 ust. 1 rozporządzenia nr 261/2004), jeśli przewoźnik lotniczy spodziewa się, że lot będzie opóźniony, powinien zapewnić podróżującym pomoc, posiłki i napoje w ilościach adekwatnych do czasu oczekiwania, a także dostęp do mebla i telefonu (art. 9 ust. 1 lit. a i art. 9 ust. 2 rozporządzenia).

Jak długo przysługuje pomoc?
Przez cały okres oczekiwania na zmianę trasy w najwcześniejszym możliwym terminie. Kie-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

dy zaś odlot przesuwa się na kolejny dzień, przewoźnik powinien opłacić zakwaterowanie w hotelu i transport pomiędzy lotniskiem a miejscem zakwaterowania (art. 9 ust. 1 lit. b i c rozporządzenia). Przewoźnik musi też zaproponować alternatywny lot lub zwrot kosztów biletu, jeśli kontynuowanie podróży nie jest możliwe. Jeśli przewoźnik nie zapewni nam takiej opieki, można samemu pokryć niezbędne wydatki, a potem domagać się ich zwrotu tytułem odszkodowania i to bez względu na fakt, że pierwotną przyczyną opóźnienia była siła wyższa. Ważne jest jednak, aby nie ponosić nadmiernych i zbyt licznych kosztów oraz zachować wszelkie rachunki za kupno jedzenia, transport lub nocleg, czyli móc udokumentować rozmaite wydatki związane z nieplanowanym przedłużeniem wyjazdu. W w najbliższych latach przepisy dotyczące imprez turystycznych mogą się zmienić. W Polsce ma zostać wdrożona nowa unijna dyrektywa, która powinna wzmocnić prawa podróżnych. **JJ**

PRAWA KONSUMENTÓW

DARK PATTERNS – CZYM JEST I JAK SIĘ OBRONIĆ

Światowy Dzień Konsumenta przypadający 15 marca w tym roku był okazją do popularyzowania bezpiecznych zakupów online. Są szybkie i wygodne, więc łatwo przeoczyć moment, w którym ta wygoda zaczyna działać przeciwko nam. Czasem wystarczy jeden wyróżniony przycisk, domyślnie zaznaczona opcja lub komunikat, który podsuwa „najlepszy” wybór i okazuje się, że w cyfrowym świecie o decyzji nie przesądza to, czego potrzebujemy, ale również to, jak nam to pokazano. Ten podstęp ma nawet swoją nazwę: dark patterns – triki na stronach i w aplikacjach utrudniające świadomy wybór. – Dzisiaj walka toczy się nie tylko o nasze pieniądze, ale też o uwagę, czas i dane osobowe –

mówi Tomasz Chróstny, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. – Niektóre internetowe strony i aplikacje są projektowane tak, by przyspieszać wybór, utrudniać odmowę i odwracać uwagę od ważnych informacji. Dlatego uważnie patrzmy na ekran i zadajmy sobie zawsze pytanie: czy naprawdę wybieramy coś samodzielnie? Im większa czujność, tym trudniej nam sterować. UOKiK przygotował specjalny poradnik „Nie klikaj w ciemno! Od perswazji do dark patterns”. To praktyczny przewodnik dla konsumentów w sieci, który pokazuje, jak rozpoznać najczęstsze techniki wpływu na nas i odzyskać kontrolę nad własnymi decyzjami. Można go pobrać na stronie UOKiK-u i korzystać z niego przy codziennych zakupach. **JJ**

WARTO WIEDZIEĆ

W Polsce ma być wdrożona nowa unijna dyrektywa wzmacniająca prawa podróżnych. Proponowana jest uproszczona procedura odstąpienia od umowy w sytuacji zagrożenia, więc turyści łatwiej odzyskają pieniądze za odwołane wyjazdy. **JJ**

DZWOŃ I PISZ

Jeżeli mają Państwo problem lub chcą się podzielić opinią, proszę dzwonić dziś w godz. 12-15 pod numer: 32 634 21 50 lub pisać na adres: Redakcja Dziennika Zachodniego, Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec. **Można także kontaktować się z nami za pomocą e-maili:** redakcja@dz.com.pl lub j.jenczelewska@dz.com.pl **Jadwiga Jenczelewska**



FOT. AREK GOLA

PRZEPISY KONFLIKTY ZBROJNE WYCIĄGAJĄ PIENIĄDZE Z KIESZENI PODRÓŻNYCH

Turysta to także ofiara współczesnych wojen

Jadwiga Jenczelewska
Katowice

Turyści, którzy wiele miesięcy temu zaplanowali wyjazd w rejon, gdzie teraz toczy się niespodziewana wojna, są narażeni nie tylko na skutki operacji wojskowych. Tracą też pieniądze i szansę na wypoczynek.

Na jakie przepisy mogą się dziś powołać, by odzyskać to, co zainwestowali w wypoczynek w rejonie, gdzie trwa wojna, choć gdy zawierali umowę z biurem turystycznym, takiego zagrożenia nie było? Czy biuro podróży ma prawo pobierać jakiegokolwiek opłaty za taką rezygnację, tym bardziej że Ministerstwo Spraw Zagranicznych odradza takie wyjazdy?

Prawa podróżnych, gdy działa tzw. siła wyższa

– W standardowych warunkach odstąpienie od umowy dotyczącej udziału w imprezie turystycznej wiąże się z obowiązkiem wniesienia opłaty za odstąpienie – mówi Iwona Zapart, prezes katowickiego oddziału Federacji Konsumentów. – Jej wysokość uzależniona jest zazwyczaj od terminu rezygnacji i postanowień umowy zawartej z organizatorem. Warto też wiedzieć, że w Unii Europejskiej pasażer, którego lot został odwołany lub jest opóźniony, ma prawo do odszkodowania na podstawie art. 7 rozporządzenia (WE) nr 261/2004. W zależności od długości lotu może ono wynosić od 250 do 600 euro.

Ale jest jeden problem: odszkodowanie na podstawie tego przepisu nie obejmuje wszystkich opóźnień. Przewoźnik nie zapłaci rekompensaty, gdy wykaże, że zmiana lotu została spowodowana tzw. siłą wyższą, czyli z powodu nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć mimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. Niewątpliwie zamknięcie przestrzeni powietrznej w wyniku konfliktu zbrojnego wyczerpuje znamiona pojęcia „siły wyższej”.

Przepisy określają prawa podróżnych w sytuacjach nadzwyczajnych i chronią ich finanse w momencie wystąpienia nie-



FOT. 123RF

Na kosztowną zagraniczną podróż decydujemy się przeważnie kilka miesięcy przed jej rozpoczęciem i trudno wtedy przewidzieć, co się będzie działo tam, gdzie pojedziemy

uniknionych i nadzwyczajnych okoliczności. Jednak istotne znaczenie dla oceny praw podróżnych w sytuacji konfliktu zbrojnego ma to, co znaczą owe „nieuniknione i nadzwyczajne okoliczności” zdefiniowane w Ustawie o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (art. 47 ust. 4 Ustawy).

Regulacja ta wdraża rozwiązania przewidziane w prawie unijnym i określa, w jakich sytuacjach podróżny może bezkosztowo odstąpić od umowy w przypadku wystąpienia nieuniknionych i nadzwyczajnych okoliczności w miejscu docelowym lub jego najbliższym sąsiedztwie, a które mają znaczący wpływ na realizację imprezy turystycznej lub przewóz podróżnych do miejsca docelowego.

Istotne znaczenie dla oceny praw podróżnych w sytuacji konfliktu zbrojnego ma pojęcie tzw. nieuniknionych i nadzwyczajnych okoliczności

Zainteresowani mogą zajrzeć do tych przepisów np. na internetowej stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii (www.gov.pl) pod nazwą „Poradnik dla podróżnych oraz organizatorów turystyki”, bo były one już użyteczne podczas pandemii koronawirusa.

Indywidualne przypadki i bezkosztowa rezygnacja

Przez „miejsce docelowe” należy rozumieć konkretną miejscowość, region, obszar, w którym ma odbyć się wycieczka. Jeśli zagrożenie występuje właśnie tam lub w bezpośrednim otoczeniu, podróżny może skorzystać z prawa do rezygnacji z podróży bez ponoszenia jakichkolwiek opłat.

Jednak zawsze mają znaczenie konkretne okoliczności. Gdy konflikt zbrojny wybucha w znacznej odległości od zaplanowanego miejsca pobytu i nie wpływa na funkcjonowanie lotnisk, infrastruktury czy realizację programu wyjazdu, organizator może argumentować, że nie zachodzą przesłanki do uznania sytuacji za znacząco oddziałującą na wykonanie umowy. Ocena

musi być zatem dokonywana indywidualnie, z uwzględnieniem skali zagrożenia, odległości oraz oficjalnych komunikatów władz.

Zgodnie z przepisami, organizator turystyki ma obowiązek odstąpić od umowy w terminie 14 dni od dnia rozwiązania umowy. Zwrot powinien obejmować zarówno zaliczkę, jak i wszelkie dopłaty oraz pełną cenę imprezy turystycznej. Trzeba jednak pamiętać o tym, że prawo do bezkosztowego odstąpienia od umowy oznacza wyłącznie możliwość odzyskania wpłaconych środków. Co ważne, przepisy nie przyznają prawa do dochodzenia dodatkowego odszkodowania ani zadośćuczynienia za utracony wypoczynek. Jeżeli wykonanie umowy staje się niemożliwe z powodu wojny lub innego zdarzenia o charakterze nadzwyczajnym, organizator turystyki nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej, ponieważ konflikt zbrojny stanowi okoliczność od niego niezależną i wyłącza jego odpowiedzialność za niewykonanie zobowiązania. ©

KRÓTKO

BRUKSELA

Sikorski na spotkaniu ministrów

Szef MSZ Radosław Sikorski weźmie dziś w Brukseli udział w spotkaniu unijnych ministrów spraw zagranicznych. Uczestnicy spotkania omówią sytuację w Ukrainie. Tradycyjnie już przed rozpoczęciem dyskusji politycy połączą się w formie wideokonferencji na nieformalną rozmowę z ukraińskim ministrem spraw zagranicznych Andrijem Sybiwą, który poinformuje ich o aktualnej sytuacji w kraju.

Szefowie MSZ rozmawiać będą też o sytuacji na Bliskim Wschodzie w obliczu wojny

między USA, Izraelem i Iranem i jej konsekwencjach dla regionu. Te dwa tematy - Ukraina i Blisko Wschód - zdominują także planowany na czwartek w Brukseli szczyt Rady Europejskiej. Politycy omówią też południowe sąsiedztwo UE, w tym wdrażanie przedstawionego w październiku ub.r. paktu na rzecz regionu śródziemnomorskiego. Przed posiedzeniem Rady ds. zagranicznych odbędzie się nieformalna wymiana poglądów poświęcona europejskiej strategii bezpieczeństwa.

ZAKOPANE

Huczne urodziny na szczycie



15 marca 1936 r., po 227 dniach od rozpoczęcia budowy, pierwsi pasażerowie wjechali koleją linową na Kasprowy Wierch. W niedzielę Grupa Polskie Koleje Linowe świętowała na szczycie Kasprowego Wierchu jubileusz 90-lecia swojej działalności. Dla turystów był tort.

KRAKÓW

Zawalił się dach kamienicy

W sobotni wieczór przy ul. Grzegorzeckiej w Krakowie częściowo zawalił się dach kamienicy. Budynek nie był zamieszkały. Na miejsce skierowano kilka zastępów straży pożarnej, policję oraz nadzór budowlany. Akcja służb ratowniczych zakończyła się około godz. 2 w nocy z soboty na niedzielę. Jak poinformowała PAP małopolska

policja, w zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Po zawaleniu się dachu inspektor nadzoru budowlanego wydał w sobotę późnym wieczorem zalecenie o opuszczeniu mieszkań dla 14 osób z sąsiedniego budynku. Według informacji policji sześć z nich zdecydowało się na nocleg w lokalach zastępczych, a osiem pozostało w swoich mieszkaniach.

POLITYKA

– Nie wykluczamy złożenia skargi na Mercosur do TSUE, ale to jest decyzja rządu polskiego a nie pojedynczego ministra – poinformował w sobotę w RMF FM minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski. W piątek uchwałę wzywającą rząd do zaskarżenia umowy handlowej Unii Europejskiej z krajami Mercosur do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) przyjął Sejm.

„
Nie wykluczamy złożenia tej skargi, ale to jest decyzja rządu polskiego, a nie pojedynczego ministra

Stefan Krajewski minister rolnictwa

Prezydent kontra rząd. Otwarta wojna totalna

Dorota Kowalska
Warszawa

Zapowiedź weta prezydenta w sprawie unijnego programu SAFE to przekroczenie pewnej granicy. Bo oto sprawy bezpieczeństwa kraju znalazły się w centrum politycznego sporu.

Sprawa unijnego programu SAFE i zapowiedź weta prezydenta Nawrockiego przeniosło spór między dużym i małym pałacem na zupełnie nowy poziom. To już nie jest kolejna bitwa, to wojna totalna. Przekroczona też została pewna granica, niepisane porozumienie między rządem i opozycją, bo do tej pory sprawy bezpieczeństwa kraju były wyjęte poza nawias sporu politycznego. Teraz znalazły się w jego centrum.

– Nazwijmy rzecz po imieniu. Ci, którzy mówią, że to wstęp do poexitu, do wyjścia Polski z UE, mają niestety coraz więcej racji. Nie jestem historykiem, ale pamiętam dokładnie te punkty zwrotne w historii Polski, miałem zaszczyt uczestniczyć w wielu działaniach – stwierdził premier Donald Tusk w TVP Info.

– Pamiętam premiera Bieleckiego, który podjął decyzję, że Polska jako pierwsza uznała niepodległość Ukrainy, pamiętam, jak premier Mazowiecki wsparł ideę zjednoczenia Niemiec, i pamiętam, jak Niemcy walczyły o to, aby Polska szybko trafiła



Niektórzy komentatorzy sceny politycznej zauważają, że prezydent Nawrocki zachowuje się jak „nadpremier”

do UE. Pamiętam wielką narodową zgodę, kiedy wchodziliśmy do NATO – mówił Tusk.

I tłumaczył, że to były wielkie zdarzenia, które uczyniły Polskę bezpieczną, a dzisiaj „mamy na przeciwko siebie gości, którzy stają na głowie, żeby te fundamenty polskiego bastionu, tej twierdzy bezpieczeństwa, wywrócić do góry nogami”.

– Niczego tak się nie boją, prezydent, prezes, drugi prezes, jak odbudowy naprawdę państwa. Bo gdybyśmy byli w stanie odbudować, na razie nie, bo blokuje ustawy, w pełni praworządne instytucje, niezależny system prawa, niezależne sądownictwo, trybunały, to ci, którzy nabroili tak bardzo

w przeszłości, mieliby się naprawdę czego obawiać – dodał.

W tym samym czasie Karol Nawrocki na spotkaniu z sympatykami w Chmielniku, komentując weto dla ustawy wdrażającej unijny program SAFE, tak mówił o Unii Europejskiej: „Uznaję, że decyzje dotyczące polskiej wolności, suwerenności, bezpieczeństwa, rozwoju polskich sił zbrojnych, przemysłu zbrojeniowego, są decyzjami zwierzchnika polskich sił zbrojnych, a nie Brukseli, nie Unii Europejskiej”.

Karol Nawrocki podjął również decyzję o zawetowaniu kolejnej ustawy, tym razem tej związanej ze zmianą Kodeksu postępowania karnego.

„Decyzja została podjęta z troski o bezpieczeństwo obywateli i skuteczność państwa w walce z najgroźniejszą przestępczością. Przyjęcie pojedynczych rozwiązań korzystnych nie jest wystarczającą przesłanką do podpisania ustawy. Nowe przepisy mogłyby bowiem utrudnić prowadzenie postępowań karnych, co byłoby sprzeczne z interesem obywateli i obowiązkiem państwa do zapewnienia im bezpieczeństwa” – napisał na X Rafał Leśkiewicz, rzecznik prezydenta.

W mediach Leśkiewicz straszy, podobnie jak Karol Nawrocki i opozycja, że jeżeli koalicja rządząca wprowadzi plan B, czyli wykorzysta unijne pieniądze z programu SAFE, mimo weta prezydenta, naruszy prawo i kiedyś za to odpowie.

Plan B zakłada, że minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz oraz minister finansów i gospodarki Andrzej Domański podpiszą umowę dotyczącą SAFE, a pożyczka z SAFE zostanie zaciągnięta przez Bank Gospodarstwa Krajowego na rzecz Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych. To Fundusz utworzony na mocy przyjętej w 2022 roku ustawy o obronie ojczyzny, którą firmował ówczesny wicepremier ds. bezpieczeństwa Jarosław Kaczyński. Pieniądze trafią do wojska, niestety nie do innych służb mundurowych, do których trafiłyby, gdyby normalną drogą wdrożono europejski SAFE. PAP

Przemysław Czarnek uderza w Brukselę: My w Unii jesteśmy i będziemy, ale bzdur opłacać nie będziemy

Karolina Wrońska, JS
Lubartów

Wycofanie unijnego systemu opłat ETS zapowiedział kandydat PiS na premiera Przemysław Czarnek podczas sobotniego spotkania z mieszkańcami Lubartowa.

Zmieszkańcami Lubartowa kandydat PiS na premiera spotkał się w sobotę.

– Polskie rodziny dzisiaj „zabijają” wysokie rachunki za prąd,

a przyczyną tego są głównie opłaty ETS – przekonywał były minister edukacji i nauki.

Przypomniał, że PiS zapowiedział już projekt ustawy o wycofaniu przepisów wprowadzających ETS z obiegu prawnego. – Precz z ETS-em! – akcentował Czarnek.

ETS to system handlu prawami do emisji dwutlenku węgla, którym obecnie objęta jest energetyka. To mechanizm wprowadzony przez Unię Europejską, by ograniczać emisję ga-

zów cieplarnianych (głównie CO2) przez nadanie im ceny. Jest to jedno z głównych narzędzi unijnej polityki klimatycznej. Od 2028 roku ma wejść w życie ETS 2, czyli system, który prawami do emisji obejmie m.in. transport czy budownictwo.

W opinii Czarńki takie opłaty klimatyczne wymyślili „ludzie, którzy mają ekoterrorystyczne zбочzenie ideologiczne”, i to kosztuje ogromne pieniądze oraz powoduje, że w Polsce jest najdroższy prąd w UE.

Jak tłumaczył, najpierw spowodowano, że przez ETS wzrosły ceny prądu, a następnie obiecano dofinansowanie do OZE. – Wiem, bo mam panele! – mówił. – Mówią nam: dopłacimy wam do tych paneli, tylko wy musicie nadpłacić najpierw swój prąd na kolejne kilka lat, a później się zobaczy. Tak nas w balona zrobili. Więc my im mówimy: Dostyc tego! My w Unii jesteśmy i będziemy, ale waszych bzdur opłacać nie będziemy! – wołał Czarnek. PAP

Nie żyje Phil Campbell. Przez 31 lat był gitarzystą zespołu Motörhead

Adam Kielar
Warszawa

Zmarł Phil Campbell, gitarzysta zespołu Motörhead, w którym grał przez 31 lat - podała BBC na swojej stronie internetowej, powołując się na rodzinę muzyka.

BBC powołała się na rodzinę Phila Campbella, która poinformowała w oświadczeniu zamieszczonym na Facebooku, że muzyk zmarł po „długiej i odważnej walce na oddziale intensywnej terapii, po skomplikowanej, poważnej operacji”, opisując go jako „oddanego męża, wspaniałego ojca i dumnego i kochającego dziadka, zwanego czule Bampi”.

W opublikowanym na portalu Instagram wpisie zespół

Motörhead napisał, że „świat właśnie stracił ogromny promień światła”.

„Phil był wspaniałym gitarzystą, kompozytorem, wykonawcą i muzykiem, który miał Motörhead we krwi. Zawsze przewodził swoim darem gry na gitarze i miał wspaniałe poczucie humoru, ale przede wszystkim przewodził sercem” - zaznaczono.

Phil Campbell był gitarzystą Motörhead od 1984 do 2015 roku, kiedy zespół rozpadł się po śmierci frontmana Lemmy'ego Kilmistera. Zastąpił gitarzystę Briana Robertsona. Po zakończeniu działalności zespołu stworzył grupę Phil Campbell and the Bastard Sons, w której grał razem ze swoimi synami. Muzyk zmarł w wieku 64 lat. PAP



Phil Campbell był najdłużej grającym gitarzystą w historii Motörhead. Odszedł w wieku 64 lat

Zelenski: potrzebne jest moje spotkanie z Trumpem

oprac. Anna Nagel
Kijów

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski oświadczył, że potrzebne jest jego spotkanie z prezydentem USA, gdyż „wiele spraw stoi w miejscu” - podała agencja Interfax-Ukraina.

Zelenski oświadczył, że w sprawie trójstronnych negocjacji z udziałem USA na temat porozumienia w wojnie z Rosją potrzebne jest jego spotkanie z prezydentem Donaldem Trumpem.

„Nie miałem rozmów z prezydentem Stanów Zjednoczonych na temat sankcji (...). Ale zna on ukraińskie stanowisko. Sądzę, że mamy wiele spraw do omówienia: negocjacje, drony i Bliski Wschód” - powiedział.

Zelenski zaznaczył, że chciałby podpisać z USA umowy

w sprawie produkcji dronów o wartości 35-50 mld dolarów. „Chciałem podpisać umowę na sumę blisko 35-50 mln dolarów. Mieliśmy takie możliwości produkcyjne. Jest to umowa droższa na długie lata” - podkreślił.

Zelenski wyjaśnił, że proponował tę umowę prawie rok temu, jednak odpowiedzi z USA nie uzyskał.

Mówiąc o sytuacji wokół Iranu, prezydent Ukrainy zapewnił, że jego państwo z nim nie walczy. Zaznaczył, że Kijów wysłał do krajów Bliskiego Wschodu trzy ekipy specjalistów.

„Wysłaliśmy trzy poważne ekipy. Każda z nich to dziesiątki ludzi. To nie jest historia o trzech osobach, które gdzieś pojechały, żeby coś tam pokazać. Trzy ekipy, które wyleciały, mają przeprowadzić ekspertyzy i pokazać, jak to powinno wyglądać” - powiedział. PAP

Trump: Możemy zaatakować wyspę Chark dla zabawy

Adam Kielar
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump zagroził nowymi atakami na irańską wyspę Chark w północnej części Zatoki Perskiej. Wyraził też wątpliwość, czy nowy przywódca Iranu, Modżtaba Chamenei, żyje.

Prezydent USA Donald Trump w wywiadzie dla telewizji NBC News wyraził wątpliwość, czy nowy najwyższy przywódca Iranu, Modżtaba Chamenei, żyje. Oświadczył też, że choć Teheran chce rozjemcy, nie jest gotowy na porozumienie.

- Iran chce zawrzeć umowę, a ja nie chcę tego zrobić, ponieważ warunki nie są jeszcze wystarczająco dobre - oświadczył Trump w sobotnim wywiadzie telefonicznym, dodając, że każde porozumienie musiałyby być „bardzo solidne”.

Odnosząc się do ostatnich ataków powietrznych na strategiczną wyspę Chark w północnej części Zatoki Perskiej prezydent USA stwierdził, że jej infrastruktura została „całkowicie zniszczona”, ale amerykańskie siły mogą „uderzyć w nią jeszcze kilka razy, tak dla zabawy”.

Podkreślił jednak, że celowo wojska oszczędziły irańską infrastrukturę przesyłową, aby uniknąć wieloletniej odbudowy.



Donald Trump mówi, że USA mogą zaatakować ponownie wyspę Chark dla zabawy. Jednocześnie podważył autorytet nowego najwyższego przywódcy Iranu

Modżtaba Chamenei nie żyje?

Gospodarz Białego Domu wyraził wątpliwość, czy nowy przywódca Iranu, Modżtaba Chamenei, sprawuje władzę, ponieważ nie pokazuje się publicznie. - Nie wiem, czy on w ogóle żyje - powiedział Trump.

Jego zdaniem, jeśli Chamenei żyje, powinien „zrobić coś bardzo mądrego dla swojego kraju, czyli poddać się”. 56-letni Modżtaba zastąpił 8 marca na stanowisku najwyższego przywódcy Iranu swojego ojca, Alego Chameneia, zabitego pierwszego

dnia amerykańsko-izraelskich nalotów.

Wojna w Ukrainie i rosyjska ropa

W rozmowie pojawił się również wątek wojny w Ukrainie w kontekście złagodzenia przez Waszyngton sankcji na rosyjską

- Iran chce zawrzeć umowę, a ja nie chcę tego zrobić, ponieważ warunki nie są jeszcze wystarczająco dobre - powiedział Trump

ropę. Trump skrytykował ukraińskiego prezydenta Wołodymyra Zelenskiego, oceniając, że „o wiele trudniej zawrzeć z nim umowę” niż z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem. Odrzucił też ofertę pomocy Kijowa w zwalczaniu irańskich dronów, twierdząc, że „ostatnią osobą, od której potrzebujemy pomocy, jest Zelenski”.

Od 28 lutego Izrael i USA prowadzą naloty na Iran, który w odpowiedzi ostrzeliwuje Izrael i inne państwa Bliskiego Wschodu, uderzając zarówno w amerykańskie bazy wojskowe, jak i w infrastrukturę cywilną.

Francja i Włochy rozpoczęły tajne rozmowy w sprawie odblokowania Cieśniny Ormuz

Adam Kielar
Nowy Jork

Przedstawiciele krajów europejskich rozpoczęły wstępne rozmowy z Teheranem w sprawie zawarcia porozumienia gwarantującego bezpieczny przepływ ich statków przez Cieśninę Ormuz.

Informację na temat rozmów przekazały źródła „Financial Times” zaznajomione z ich przebiegiem. Według dwóch urzędników w negocjacjach uczestniczy Francja; drugi rozmówca zauważył, że Włochy również próbowały rozpocząć rozmowy z Teheranem w tej sprawie, podczas gdy firmy żeglugowe liczą na siły morskie tych krajów jako potencjalną eskortę dla swoich tankowców.

Wcześniej Włochy, Francja i Grecja wysłały swoje okręty



Francuski lotniskowiec Charles de Gaulle

wojenne na Morze Czerwone w ramach misji UE mającej na celu ochronę sił morskich w cieśninie (Aspides, czyli „Tarcza”). Jednak jak podają źródła „FT”, żadna z europejskich flot nie jest na razie gotowa do eskortowania statków przez

Cieśninę Ormuz ze względu na ryzyko ataku i obawy przed eskalacją konfliktu.

- Warunki muszą być sprzyjające - powiedziało jedno ze źródeł. Jednak w tej chwili nie ma żadnych gwarancji, że negocjacje będą postępować i że Iran w ogóle jest gotowy do rozmów na ten temat - podkreśliło dwóch urzędników.

Iran nie odpuszcza w Ormuz

W czwartek w irańskiej telewizji państwowej wyemitowano pierwsze przemówienie nowego najwyższego przywódcy Iranu, Modżtaby Chameneia, który obiecał kontynuować blokadę Cieśniny Ormuz, przez którą przed rozpoczęciem wojny z Teheranem przepływało około 20 procent światowych morskich dostaw ropy i do 30% wolumenu LNG.

Podzielona Europa

Według jednego z urzędników, który nie chciał podać nazw krajów prowadzących negocjacje z Teheranem, inne kraje europejskie wyraziły sprzeciw wobec wysiłków Paryża i Rzymu. - Niektórzy uważają, że powinniśmy porozmawiać z Irańczykami. Jednak kraje UE mają w tej kwestii zupełnie różne poglądy, co wszystko komplikuje - zauważył rozmówca „FT”.

Program „Kwiatki Polskie Duże” miał w TVP swoją premierę w niedzielę 8 marca i zaczęli państwo z przytupelem: od tematu SAFE, szefa NBP i prezydenta. Na początek zapytam: do kogo skierowany jest ten program?

Grzegorz Markowski: Udzielię niepoprawnej i niemarketingowej odpowiedzi: dla mnie ten program jest przede wszystkim dla nas. Tak długo, jak mamy poczucie, że jest zgodny z naszą wrażliwością, z naszym poczuciem humoru. Rynek zmusza nas do tego, żeby najpierw wyobrazić sobie idealnego odbiorcę, a potem zacząć coś dla niego wymyślać. Idealni odbiorcy nie istnieją, więc może lepiej pozostać w kontakcie ze sobą i własną uczciwością i na tej podstawie coś robić.

Katarzyna Kasia: Mam trochę inaczej, bo zawsze myślę, że to jest program dla mojej mamy, dla mamy Grześka, że ogląda go moja córka z koleżankami. Kiedy myślę o odbiorczyńiach i odbiorcach naszego programu, widzę właśnie takich ludzi, którzy chcą się na chwilę zatrzymać, uśmiechnąć, ale też pomyśleć. Nie chodzi nam o to, żeby być komikami, bo nimi nie jesteśmy. Chodzi o to, żeby w tej naszej skomplikowanej i coraz bardziej komplikującej się rzeczywistości trochę ludzi rozbawić, żeby choć przez moment mieli poczucie, że jest im cieplej niż na co dzień, ale nie gorąco ze złości. Tego to nie chcemy.

Czy tak poważny temat jak SAFE zainteresował Polaków? Gdy nauczycielka wyrzuciła do kosza chińską plastikową zabawkę, powstało wielkie oburzenie, że wyrzuciła krzyż do śmieci. Bo nieważne są szczegóły, ważne jest samo zawołanie.

K. K.: Żyjemy w czasach nagłówek, w czasach, w których rządzą clickbaitowe tytuły w internecie. Bardzo często wyświetla się nam jakaś informacja, jakaś łąmiąca wiadomość, która ma zmienić nasze życie, po czym okazuje się, że to bzdura, humbug. Postanowiliśmy z tym trochę powalczyć. Chcemy pokazać ludziom, że czasami za tymi clickbaitami może stać po prostu dobry żart i że jest to coś, przy czym warto się spotkać. Żarty są po to, żeby w świecie, który jest tak bardzo złożony, można było się po prostu chwilę pośmiać. Śmiech jest najlepszą bronią przeciw strachowi. A my się bardzo boimy różnych rzeczy. Natomiast, nawet kiedy superpoważny, wojskowy temat bierze się na warsztat komediowy, okazuje się, że z tego balonika, który w nas rośnie, z tego napięcia, też można wypuścić trochę powietrza.

O programie „Kwiatki Polskie Duże”, śmiechu, który zamiast odrywać od rzeczywistości, ma pomagać ją oswoić i lepiej zrozumieć, o potrzebie wspólnoty i odróżnianiu prawdy od fałszu – mówią prowadzący Katarzyna Kasia i Grzegorz Markowski

Anita Czapryn



Grzegorz Markowski i Katarzyna Kasia prowadzą w TVP program „Kwiatki polskie”

CHCĄ DAĆ WIDZOM CÓŚ WIĘCEJ, NIŻ POLITYCZNA SZYDERĘ

G. M.: Słusznie pani zauważa, że na poziomie nagłówka temat polskiego SAFE o proc. jest bardzo poważny. O czym poważniejszym można mówić niż o bezpieczeństwie, kupowaniu broni na wypadek wojny? Tylko problem polega na tym, że osoby, które zajmują się tym zawodowo i za pieniądze, osiągają już takie poziomy absurdu, że właściwie nie wiem, kto bardziej jest przerysowany i zabawny: czy my, udając, że rozmawiamy z prof. Glapińskim i prezydentem, czy te dwie

z najpoważniejszych osób w kraju, które wychodzą na scenę i mówią rzeczy będące od początku do końca PR-ową zagrywką. Ustalenie, gdzie tu właściwie jest humor, też jest ciekawym wyzwaniem.

Satyryk musi jeszcze coś wymyśleć, czy wystarczy, że będzie spisywał to, co mówią politycy?

G. M.: Wydaje mi się, że rola satyryka za każdym razem jest taka sama. To jest, wbrew pozorom, przywracanie tego, co

niedawno kolega minister Czarnek zwał normalnością. To znaczy: musimy próbować pokazać ludziom, że po pierwsze, nie oszaleli, że ich przeczucie, gdzie jest góra, a gdzie dół, jest słuszne, i my próbujemy to nazwać. A czy to polega na rozbajaniu nieśmiesznych żartów polityków, czy na pokazywaniu, że wbrew własnym intencjom są śmieszni, to już tylko narzędzie. Istota jest taka, że my tutaj próbujemy mówić, jak ten świat, mimo tego co się z nim dzieje, naprawdę wygląda.

K. K.: Jest jeszcze jeden aspekt, który jest dla nas bardzo ważny: programy tworzą wokół siebie społeczność. Zależy nam na tym, żeby ludzie nawzajem się zobaczyli. Czytamy wiele wiadomości od ludzi, którzy piszą: „Dzięki wam wiem, że nie oszalałem”, „Wiem, że są inni ludzie, którzy myślą podobnie”. To jest nasze doświadczenie od wielu lat: że media tradycyjne, o których mówi się, że znikają, wciąż mają doniosłą rolę wspólnototwórczą, mogą wokół siebie jednoczyć ludzi.

Kiedy do naszego programu przychodzi publiczność, żeby usiąść z nami w studiu, mamy takie osoby, które są z nami od początku, bez których właściwie nie zaczęlibyśmy tego programu. I to nie są nasze ciocie ani mamy, tylko ludzie, których wcześniej nie znaliśmy. Po prostu przychodzą, bo czują, że to jest dobre miejsce, w którym można się pośmiać, ale czasami też zadumać. Bo w tych programach są również momenty do namysłu.

Akurat 8 marca dowiedzieliśmy się, że kandydatem PiS na premiera ma być polityk, który miejsce kobiet widzi w kuchni, a ich celem powinno być rodzenie dzieci. Jak państwo to na gorąco skomentują?

K. K.: Myślę, że sam gest Jarosława Kaczyńskiego, polegający na zaprezentowaniu Przemysława Czarnka, jest wyrazisty na bardzo wielu poziomach. Pokazuje, w którą stronę chce pójść Prawo i Sprawiedliwość, gdzie będzie szukać nowych wyborców i że będzie próbowało wejść w rodzaj konkurencji z Konfederacją i to z obiema jej odłogami. Przy czym dla mnie bardzo emblematyczne jest również to, że Przemysław Czarnek od początku był tym politykiem Prawa i Sprawiedliwości, który nie wykluczał współpracy z Konfederacją Korony Polskiej Grzegorza Brauna. Nawet jeśli prezes się od tego odżegnywał, to pan Czarnek podkreślał, że to i tak lepsze niż współpraca z kimkolwiek innym, a już zwłaszcza z Koalicją Obywatelską. No i jeszcze przemówienie Przemysława Czarnka, to wezwanie do normalności. Kiedy myślę o prezentach na Dzień Kobiet i przypominam sobie, co pan Czarnek miał kobietom do powiedzenia choćby wtedy, kiedy był ministrem edukacji, to mam poczucie, że jest to również bardzo wyraźne przypomnienie tego, co było najgorsze w czasach rządów Zjednoczonej Prawicy. Przemówienie, w którym kładł nacisk na to, co nazywa normalnością, było bardzo znaczące. I myślę, że teraz będziemy tego w przestrzeni publicznej mieli o wiele więcej, bo okaże się, że mamy dążyć do normalności, która tak naprawdę jest niezdefiniowana. Nikt nie mówi, co to jest normalność i na czym ona polega, bo, patrząc na to antropologicznie, ta kategoria nie ma sensu. Wiadomo, że w każdej kulturze normalność będzie definiowana trochę inaczej i nie można tego zawęzić do czarnkowej wizji normalności, ponieważ ona nie jest ani adekwatna, ani sama przez się zrozumiała dla wszystkich. Kiedy więc ktoś mówi „normalność”, to dla mnie jest to pojęcie puste. A odnoszenie

praw kobiet do tego, że mają dbać o demografię i mnożyć się jak dziki w kukurydzy, zamiast studiować...

G. M.: ...i to nie jest żart Kasi.
K. K.: To są słowa pana Przemysław Czarnka. Moim zdaniem to jest pójście na zwarcie. Taki kandydat, jak mówią media, wyrazisty, oznacza wejście w twarde starcie z całą sceną liberalną. Zobaczmy, jak to będzie wyglądało.

G. M.: Powiedziałaś, że chodzi o łowienie nowych wyborców...

K. K.: ...albo odzyskiwanie starych.

G. M.: No właśnie, więc możemy powiedzieć, że to nie jest łowienie nowych, tylko w tej chwili jest to walka o ten sam elektorat, który się przesunął na prawo. Jeśli spojrzeć na to rynkowo, to gdy trzy marki walczą o tego samego konsumenta, to będą musieli się na tym samym terytorium dzielić już nie na dwie części, ale na trzy. Życzę tej stronie, żeby o swój elektorat walczyła, wykańczając się nawzajem. Jak ujrzałem te pierwsze słowa przemówienia, a przede wszystkim tę formę, ten ton, to bardzo przypomniał mi się PRL: aparatchycy, którzy wykrzykują bardzo przewidywalne zdania. Bardziej chodzi o wezwanie własnej bazy: chodźcie, będziemy teraz maszerować, wiadomo, gdzie jest wróg. Jeśli wcześniej mówiliśmy o bardziej ponurym obrazie polskiej sceny politycznej, to jedno jest pewne: będziemy mieli jeszcze więcej chamstwa niż dotychczas. To jest specjalizacja Czarnka. To jest cham.
K. K.: To jest jeszcze tak bardzo nacechowane przemocą. Myślę, że ten kandydat bierze się stąd, że we wszystkich analizach powtarzano, iż czarnym snem Jarosława Kaczyńskiego jest sytuacja, w której ktoś okraża go z prawej strony. Mógł dopuszczać, że coś dzieje się po lewej, że tworzy się jakieś centrum, ale nie, że z prawej strony. I nagle znalazł się w sytuacji koszmarniej, bo z jednej strony ma Konfederację, a jeszcze dalej na prawo jest miejsce dla Grzegorza Brauna.

G. M.: Koszmarny sen Jarosława Kaczyńskiego się spełnił.

Dziś wiele wydarzeń jest jednocześnie śmiesznych i strasznych. Wystarczy posłuchać, co robi Donald Trump: nie dostał Pokojowej Nagrody Nobla, więc rozpętuje wojnę na Bliskim Wschodzie. Jak opowiadać o rzeczywistości, która z jednej strony bawi, ale z drugiej nie daje tego spokoju, jaki daje zwykły, relaksacyjny śmiech?

G. M.: Dodałbym do tego jeszcze drugą oś: prawdziwe - nie prawdziwe. Coraz częściej to, co nam się przydarza, wy-

maga od nas rozróżniania i rozbrajania tego, co jest intencjonalnie wyprodukowanym fałszem, od tego, co jest krzywą, może żalną, może pokraczną, ale jednak jeszcze jakąś prawdą. Kiedy premier naszego kraju, czyli przedstawiciel tej części sceny, która ma reprezentować, jak rozumieć, światłą, liberalną, oświeceniową część rzeczywistości, sięga w swojej komunikacji po grafik czy animacje AI, to robi mi się naprawdę słabo. Bo to znaczy, że my sami nie rozumiemy, co nam grozi. Do ogromnej dawki chamstwa, która jest już produkowana, dokładamy jeszcze swój kawałek, a potem dziwimy się, że ludzie nie rozumieją, co jest prawdą, a co sztucznie wyprodukowanym fałszem. To jest błąd, który popełniamy.

K. K.: Można by tu jeszcze dodać, że ta granica między śmiesznością a strasznością jest czymś, po czym my się w jakimś sensie poruszamy. Chcemy ludziom powiedzieć, że tego, czego się naprawdę boją, my też się boimy. Ale chcemy też pokazać, że w tej straszności są jakieś wyłomy, szczeliny, momenty, w których można powiedzieć: dobrze, możemy się tego bać, to jest prawdziwy lęk i prawdziwy problem. Ale to na przykład jest sztucznie wygenerowane i to sobie zostawmy, z tego możemy się pośmiać. To jest też odpowiedzialność, która w ogromnym stopniu spoczywa na mediach. W pewnym sensie wszyscy staliśmy się strażnikami prawdy i na tym polega ta odpowiedzialność, by odróżnić prawdę od fałszu, odróżnić to, co ma jakąś referencję do rzeczywistości, od tego, co jej nie ma. A jest tego coraz więcej.

G. M.: Dodałbym jeszcze jedną oś: wysokie - niskie. Myślę, że przez bardzo długi czas ta nasza liberalna część żywiła się jednocześnie poczuciem wyższości wobec tej drugiej: to my byliśmy ci mądrzy, piękni i wspaniali, i ze swoich wyżyn ocenialiśmy nieudacznego poczynania tamtej strony. W tej chwili to się totalnie zatarło. Nie tylko dlatego, że jeśli przyjrzymy się profilom, takim jak SokzBuraka czy innym tego rodzaju emanacjom, trudno dostrzec różnicę, jeśli chodzi o poziom agresji i nienawiści. Zmieniło się też coś jeszcze. Wspomniała pani o Trumpie i on jest być może tym, który nadaje tu tempo i legitymizuje to, o czym chcę powiedzieć. Bo zobaczmy: kiedyś to, o czym dziś mówimy: kłamstwo, ponura komunikacja, można by było uznać za efekt czyjejś nieudolności. Coś komuś nie wyszło, ktoś coś zrobił źle albo słabo, a my ze swoich wyżyn mówili-

śmy: „Zobaczcie, jak im kiepsko idzie”. To, co dziś nas przeraża, nie jest efektem nieudolności. Ta niska jakość, a bardzo często po prostu plugastwo, jest totalnie intencjonalna. Kiedy prezydent Stanów Zjednoczonych wrzuca na swój profil filmik wygenerowany przez AI, w którym na swoich przeciwników zrzuca gówno, to jest moment, w którym wszystkie te wątki zbiegają się w jedno. To, co kiedyś zostałyby obśmiane jako plugawe i niskie, dziś staje się komunikatem: „Tak właśnie będziemy z wami pogrywać i co nam zrobicie”?

Czego dziś bardziej potrzebuje widz? Jakiego rodzaju śmiechu, jakiej rozrywki? Czy może kogoś, kto nazwie ten chaos i jakoś go uporządkuje?

K. K.: Kiedy na samym początku wymyślaliśmy „Kwiatki Polskie”, stwierdziłiśmy, że dzielimy ten program na trzy części. W jednej opowiemy o temacie, który pojawił się danego dnia albo jest ważny i właśnie tego dnia chcemy się nim zająć. To ma być oczywiście nieco pogłębiona, nie w klimacie serwisów informacyjnych, które z racji ograniczeń czasowych wypuszczają dwuminutowe wiadomości o najważniejszych sprawach. Chcieliśmy mieć kwadrans, żeby o danym temacie opowiedzieć trochę dokładniej, zapytać ludzi na ulicy. W programie ogromną rolę odgrywają sondy uliczne. Prawie codziennie wychodzimy na warszawskie ulice, ale też na ulice innych miast, w których TVP ma ośrodki regionalne, i pytamy ludzi, co myślą, jak to rozumieją. Dzięki temu mamy pełniejszy obraz. Druga część programu to rozmowa, często z ekspertem albo ekspertką, o temacie, który został wcześniej poruszony, więc możemy go jeszcze pogłębić. No i trzecia część, jest takim oddechem, żeby wypuścić z siebie napięcie i trochę się uspokoić. Pomyśleliśmy, że tego brakuje: żeby było lekko opowiedziane, bez straszenia, czasem też wzruszeniem. Są takie momenty, kiedy się wzruszamy, kiedy odnosimy się do historii zwłaszcza konkretnych osób. Chcemy się zatrzymać nad pewnymi tematami, pomyśleć głębiej, popytać ludzi, dowiedzieć się więcej. Wiedza to spokój.
G. M.: Podpisuję się pod tym opisem programu, ale dodałbym jeszcze jedno: my chyba, choć jest to cholernie trudne, próbujemy zejść z linii polaryzacyjnej. To znaczy: nie chcemy być głosami jednej albo drugiej strony. Nieprzypadkowo powiedziałem, że to trudne. Najbardziej widać to na styku z politykami. Zpra-

szanie polityków tej drugiej strony idzie nam ciężko, bo oni uważają, że jesteśmy reprezentantami strony przeciwnej, więc nie chcą z nami za bardzo rozmawiać, a kiedy przychodzą, to zdarzają się traumatyczne spotkania. Kiedy przychodzą z kolei politycy obecnej koalicji, to w większości przypadków też trafiamy po prostu na przekaz dnia. Trudno wtedy powiedzieć, że mamy do czynienia z momentem prawdy czy autentyczności, o które nam chodzi. Nasza intencja jest jednak taka, żeby pokazywać, że świat nie składa się z zera i jedynki, z czarnego i białego. I jeszcze jedno: w tej części, do której zapraszamy gości, bardzo często dostajemy od widzów taką reakcję: „Nie wiedziałem, że to ktoś tak ciekawy, barwny, fajny i dobry jest”. Myślę, że dzięki takim reakcjom ludzie mogą też zobaczyć, że Polska jest dużo bardziej złożona, skomplikowana, barwna i piękna, że nie składa się tylko z ujadających na siebie z obu stron.

K. K.: Przed wyborami w 2023 roku pisaliśmy wspólnie książkę, w której zawarliśmy siedem dużych rozmów o najważniejszych rzeczach, których chcieliśmy życzyć sobie, Polsce, Polkom, Polakom, wszystkim. Przeprowadziliśmy wtedy rozmowy z takimi osobami, jak Agnieszka Holland, Jerzy Owsiak czy profesor Szymon Malinowski. I nagle uświadomiliśmy sobie, że bardzo dużo mówi się o kryzysie autorytetów, o tym, że nie ma autorytetów. To nieprawda. Mamy w Polsce autorytety, mamy wspaniałych, mądrych ludzi. I to jest nasz klucz. W „Kwiatkach” mamy takie rozmowy, które, kolokwialnie mówiąc, po prostu zmiatają nas z planszy. To nie są nazwiska eksploatowane w mediach, to nie są osoby, które z różnych powodów nie schodzą z pierwszych stron gazet, tylko są to po prostu mądrzy, dobrzy ludzie, którzy robią świetne rzeczy i potrafią zobaczyć naszą rzeczywistość z innej perspektywy.

Przyszłości państwo do TVP, miejsca dla wielu widzów symbolicznie obciążonego. Czuliście, że wchodzicie do instytucji, którą trzeba oswoić, odzyskać? I jak dziś wygląda praca w mediach publicznych? Jest bardziej zobowiązująca?

G. M.: To sprawa wielopoziomowa. Pierwsza warstwa jest fizyczna: samo doświadczanie tego miejsca, tych budynków i korytarzy, które w wielu przypadkach nie zmieniły się od czasu „Człowieka z żelaza”. Ten korytarz dalej tam jest i nasz teatrzyk za tydzień będzie właśnie temu miejscu poświęcony. Można tam przejść praw-

dziwy spacer przez czas: od najbardziej nowoczesnej części biurowca, przez lata siedemdziesiąte, aż do magazynów z lat 50., gdzie przeszłość jest zamrożona w meblach i strojach. Ale oczywiście wiedzieliśmy, gdzie idziemy. Szliśmy z intencją, żeby coś próbować zmienić i przywrócić godność pojęciu telewizji publicznej. Nadal w to wierzymy. Tyle że zatrucie zaszło tak daleko, zwłaszcza w przypadku TVP Info, że pewnych ran nie da się zagoić szybko. To będą lata. Wielu ludzi mówi nam wprost: „Lubimy was, szanujemy, ale od rucha, żeby nacisnąć przycisk TVP Info na pilocie, jest nie do przetłumaczenia, bo to było miejsce zatrute”.

K. K.: Niedawno czytałam badania, z których wynika, że Polska jest jedynym krajem w Unii Europejskiej, w którym zaufanie do mediów prywatnych jest wyższe niż do publicznych. To efekt ośmiu lat rządów Zjednoczonej Prawicy, bo wcześniej Telewizja Polska była według Polaków najbardziej godną zaufania stacją telewizyjną w kraju. Dziś odbudowanie tego zaufania to praca na bardzo długie lata. Problem polega też na tym, że w telewizji publicznej trudno myśleć długofalowo. Nie ma ustawy medialnej, media publiczne wciąż są odbijane z rąk do rąk, przejmowane i przerabiane według aktualnej władzy. A przecież one powinny być misyjne. Nie powinny się kierować wyłącznie słupkami oglądalności. Idąc do mediów publicznych, myśleliśmy właśnie o tym, że będzie to miejsce, w którym da się wyjść poza dyktat reklamodawców i zrobić coś mądrego. Telewizja publiczna powinna pokazywać świat, do którego warto dążyć: przez rozwój intelektualny, czytanie książek, kontakt ze sztuką. I naprawdę dzieje się tam wielka praca. Na przykład Teatr Telewizji - to jest imponujące.

Jakie zdanie o Polsce, usłyszane w ostatnim czasie, uznali państwo za najbardziej prawdziwe?

G. M.: Kiedy w niedzielę przygotowaliśmy się do programu, w tle leciał teleturniej „Kocham Cię, Polsko!”. Padło tam pytanie, ilu Polaków uważa, że są szczęśliwi. Dzisiaj to jest 78 procent. I dla mnie to jest ważna myśl o Polsce. Mimo wszystkiego o czym dziś mówimy, mimo rzeczywistości produkowanej na użytek wewnętrznej wojny politycznej, ludzie żyją czymś zupełnie innym. Myślę, że mają szansę na szczęście i że Polska, wbrew błotowi, w którym politycy próbują nas utopić w imię własnych interesów, jest rozwijającym się, pięknym krajem, który coraz

częściej pozytywnie zaskakuje Europę. Kiedyś to my wdychaliśmy do Europy. Coraz częściej zdarza się, że Europa wdycha do Polski.

K. K.: Dla mnie bardzo ważne było zdanie, które usłyszałam w Teatrze Słowackiego, kiedy nagrywaliśmy program na rocznicę wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie. Maria Andruchiw, ukraińska działaczka mieszkająca od wielu lat w Polsce, powiedziała: „Nie ufajcie internetowi. Zobaczcie, jaka jest antyukraińska nagonka w sieci, i zobaczcie z drugiej strony, ile generatorów prądu Polska wysłała do Ukrainy w odpowiedzi na apel marzących Ukraińców”. To są rzeczy niewspółmierne. Gdyby internetowa nagonka była prawdziwym obrazem społeczeństwa, nie pojechałby tam ani jeden generator. A tymczasem w bardzo krótkim czasie zebraliśmy znowu miliony złotych, żeby pomagać. Polacy żyją zupełnie inaczej, niż to widać w internecie. Żyjemy w infosferze i bardzo łatwo dajemy się nią manipulować. Jest takie zjawisko, że kiedy wygeneruje się duży, ale sztuczny tłum, chcemy za nim iść, bo wydaje nam się, że tłum ma rację. Tyle że ten tłum jest nieprawdziwy. Prawdziwy tłum jest gdzie indziej i on cały czas jest dobry, empatyczny, otwarty i wrażliwy na cudze nieszczęście. Chciałabym widzieć w mediach świat prawdziwy, a nie ten generowany, złożony z botów i hejterów. Właśnie taką rzeczywistość chciałabym pokazywać.

Na koniec zadam państwu pytanie, które zadaliście Magdalenie Zawadzkiej: jesteście bardziej na tak czy na nie?

K. K.: Myślę, że w jakimś sensie obowiązkiem człowieka jest być na tak. Wobec wszystkiego, co nas otacza, co nas zniechęca, wobec wszystkich trudności, jedyne, co można zrobić, to mówić życiu tak i godzić się z tym, że ono jest zmienne. Patrząc filozoficznie, znamy finał opowieści o każdym z nas, ale właśnie dlatego to, co mamy, jest świętym czasem: jedynym takim, wyjątkowym. Szkoła czasu na mówienie nie.

G. M.: Ja się tego, o czym mówi Kasia, uczę. Uważam, że bycie na nie jest wbrew pozorom pójściem na łatwiznę. Nie jest żadnym sprzeciwem, tylko nieprzemysleniem do końca tego, w jakim scenariuszu bierzemy udział. To, co powiedziała Kasia, dobrze z tego wybudza. Dodam, że jeśli człowiek się zastanowi, to każdy oddech, który bierzemy, jest darem. A skoro tak, to każda rzecz, która trwa dłużej niż oddech, jest już powodem, żeby być bardzo szczęśliwym.



Watykańscy zauważają, że papież odwiedzi zarówno kraje o silnej dominacji islamu, jak i dynamicznie rozwijające się wspólnoty chrześcijańskie w Afryce

LEON XIV W AFRYCE: ŚLADEM ŚW. AUGUSTYNA

Watykan potwierdził, że w kwietniu papież Leon XIV odwiedzi cztery państwa afrykańskie: Algierię, Kamerun, Angolę i Gwineę Równikową

Mariusz Grabowski

Lącznie Leon XIV spędzi na kontynencie afrykańskim dziesięć dni. Jego pielgrzymka pod względem długości przypominać będzie tę, którą w 1985 r. odbył św. Jan Paweł II, odwiedzając siedem krajów afrykańskich w ciągu jedenastu dni.

Pracowity rok

Program papieskich podróży w pierwszej połowie 2026 r. wykrystalizował się ostatecznie po oficjalnym komunikacie dyrektora Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej Matteo Bruniego. Potwierdził daty planowanych papieskich podróży do Monako, czterech krajów Afrykańskich oraz Hiszpanii.

I tak pierwszą zagraniczną podróżą w 2026 r. będzie krótka wizyta w Monako, zaplano-

wana na 28 marca, w przeddzień Wielkiego Tygodnia. Będzie ona odpowiedzią na wielokrotne zaproszenia władz Księstwa, kierowane wcześniej do papieża Franciszka.

Wizyta w Afryce potrwa od 13 do 23 kwietnia. Będzie łączyć wymiar duchowej pamięci o wielkim Ojcu Kościoła - św. Augustynie z bezpośrednim spotkaniem z krajami rozwijającymi się, gdzie szczególną uwagę papież poświęci relacjom religijnym, najuboższymi oraz tym, którzy niosą im pomoc.

Hiszpanię papież odwiedzi w dniu 6 do 12 czerwca, a nie - jak wcześniej podawano - wczesną wiosną. W Madrycie spotka się z wiernymi, następnie uda się do Barcelony, gdzie dokona m.in. otwarcia nowej, najwyższej wieży bazyliki Sa-

grada Familia. Odwiedzi również Wyspy Kanaryjskie.

Rozkład jazdy

Przyjrzyjmy się dokładniej rozkładowi afrykańskiej podróży. Jej trasa wieść będzie od Maghrebu po Zatokę Gwinejską. Wizyta została zaplanowana z niezwykłą precyzją, obejmując kluczowe ośrodki wiary i życia społecznego:

13-15 kwietnia: Algieria (Algier, Annaba) - umocnienie dialogu i małej trzódki chrześcijan;

15-18 kwietnia: Kamerun (Jaunde, Bamenda, Duala) - spotkanie z dynamicznie rozwijającym się Kościołem w sercu Afryki;

18-21 kwietnia: Angola (Luanda, Muxima, Saurimo) - pielgrzymka do narodowego sanktuarium i „umocnienie chrześcijańskich wartości”;

21-23 kwietnia: Gwinea Równikowa (Malabo, Mongomo, Bata) - historyczny powrót papieża do tego kraju po 44 latach od wizyty św. Jana Pawła II.

Watykańscy zauważają, że papież odwiedzi zarówno kraje o silnej dominacji islamu (Algieria), jak i dynamicznie rozwijające się wspólnoty chrześcijańskie w Afryce Środkowej.

Ślad św. Augustyna

Symbolicznie zapowiada się wizyta Głowy Kościoła w algierskiej Hipponie, dzisiejszej Annabie, związanej ze św. Augustynem, doktorem Kościoła, jednym z najwybitniejszych teologów i filozofów starożytności. Święty urodził się w 354 r. w Tagaście, dzisiejszym Sukachras w Algierii, zmarł zaś w 430 r. w Hipponie (Hippo Re-

gius), która była również jego miastem biskupim. Papieża powita tam mianowany przezeń w zeszłym roku dzisiejszy biskup Konstantyny-Hippony - ks. Michel Guillaud.

Kościół katolicki w Algierii położonej w północnej Afryce, stanowi bardzo niewielką mniejszość. Według rocznika watykańskiego, w diecezji Konstantyna-Hippona mieszka mniej niż tysiąc wiernych. To niewiele zważywszy, że w czasach późnego antyku region Numidii w Afryce Północnej był w większości chrześcijański. Celem wizyty będzie zatem wsparcie dla mniejszości katolickiej, a także próba dialogu katolicko-muzułmańskiego z planowanym apelem o pokojowe współistnienie.

Pytany w lutym o reakcje mieszkańców Algierii na wybór Leona XIV, Pierre-Yves Fux, były ambasador Szwajcarii przy Stolicy Apostolskiej i w Algierii, mówił o radości, jaką wywołały jego pierwsze słowa: „Gdy Papież Leon XIV powiedział: jestem synem św. Augustyna, dla wielu Algierczyków znaczyło to: jestem duchowym synem tej ziemi. Cała sympatia, jaką Algierczycy - chrześcijanie, muzułmanie, a nawet osoby bezwyznaniowe - darzą św. Augustyna, sprawiła, że to zdanie natychmiast do nich przemówiło”.

O św. Augustynie cd

Ten wielki święty nie pojawia się w tej historii przypadkiem. Niedawno Stolica Apostolska ogłosiła, że 20 czerwca Leon XIV uda się z wizytą duszpasterską do Pawii - miasta, gdzie od ponad 1300 lat spoczywają relikwie św. Augustyna z Hippony. Nawiedzi bazylikę San Pietro in Ciel d'Oro, gdzie znajdują się relikwie świętego. To miejsce ma dla Ojca Świętego, augustianina, szczególnie znaczenie duchowe.

„Papież przybędzie do Pawii, aby oddać cześć św. Augustynowi, którego uważa za swego ojca i mistrza, oraz by spotkać się ze wspólnotą ojców augustianów, którzy strzegą w bazylice San Pietro in Ciel d'Oro cennych relikwii Świętego” - podkreśla bp Corrado Sanguineti, ordynariusz diecezji Pawia.

Postać św. Augustyna ma także bezpośredni związek z wizytą Leona XIV w Algierii. Był Afrykańczykiem, jego matka, św. Monika, wywodziła się z ludów berberyjskich, a „dzięki rodzinie - to ponownie słowa Pierre-Yvesa Fuxa - zanurzony był w afrykański język i kulturę, istniejące jeszcze przed przybyciem Rzymian”, a czego wielokrotnie dawał wyraz.

„Sytuacja niestabilna”

Z Algierii przeniesmy się do Kamerunu, gdzie wizyta papieska będzie miała na celu wsparcie w wierze tamtejszej

społeczności katolickiej. Według raportu amerykańskiego Departamentu Stanu za rok 2023 („Report on International Religious Freedom: Cameroon”) katolicka społeczność stanowi 38 proc. tamtejszej populacji.

W programie wizyty przewidziano apel Ojca Świętego o pokój, gdyż sytuacja społeczno-polityczna Kamerunu jest niezwykle napięta. W listopadzie ubiegłego roku doszło do zamieszek przeciwko obecnej władzy tego kraju, w tych zamieszkach 48 cywilów zostało zabitych przez tamtejszą tajną policję polityczną. Statystyka podaje, że Kościół katolicki w Kamerunie jest największą grupą chrześcijańską w tym kraju. Hierarchia duchowna liczy 26 biskupów, a w kraju działa ponad 800 parafii i tysiące ośrodków duszpasterskich.

W marcu 2009 r. do Kamerunu przybył Benedykt XVI. W Yaoundé, stolicy Kamerunu, przekazał przewodniczącym episkopatów krajów Afryki tzw. „Instrumentum laboris” dla drugiego nadzwyczajnego synodu biskupów afrykańskich, którego tematem była „rola Kościoła w służbie pojednania, pokoju i sprawiedliwości”.

Katolicka Angola

Komentatorzy zauważają, że wizyta w kolejnym kraju afrykańskim - Angoli, będzie miała zupełnie inny charakter. Tam seminaria są pełne, a Angola jest Kościołem misyjnym. Ale jak mówi w wywiadzie dla włoskiego dziennika „Avvenire” abp José Manuel Imbamba „mamy nadzieję, że papieska pielgrzymka stanie się dla tego kraju momentem nawrócenia i odnowionego zaangażowania, szczególnie w budowanie dobra młodego pokolenia”.

Angolski hierarcha uważa, że ponad pół wieku lat po uzyskaniu niepodległości i ponad dwie dekady po zakończeniu wojny domowej „droga pojednania narodowego nie jest jeszcze zakończona”. Wielu nie było w stanie przezwyciężyć przemocy wojny, która pozostawiła po sobie uczucie zemsty i nietolerancji. „Kościół nadal pełni rolę mediatora i krytycznego sumienia, promując przebaczenie, dialog i wspólną pamięć” - mówi abp Imbamba.

W listopadzie 2025 r. w Angoli odbył się Krajowy Kongres na rzecz Pojednania i Pokoju, który był ważnym krokiem w kierunku duchowego i obywatelskiego uzdrowienia. „Trzeba odbudować w lokalnych społecznościach klimat braterstwa. Potrzebna jest edukacja, informacja i stała obecność w terenie, aby rozwinąć nową kulturę polityczną: mniej stronniczą i bardziej zorientowaną na dobro wspólne” - dodaje duchowny.



ŚLĄSKIE
EKOLOGICZNE

Żyć ekologicznie,
być bliżej natury.

Konkurs Ekoprzedzszkolak 2026

s.k.
Śląsk

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach rusza z konkursem: Ekoprzedzszkolak 2026. Nabór trwa od 2 do 31 marca.

Wraz z nadejściem wiosny coraz więcej czasu spędzamy na świeżym powietrzu. To szczególnie ważne dla najmłodszych, którzy poprzez zabawę i bezpośredni kontakt z naturą mogą poznawać otaczający ich świat.

Konkurs Ekoprzedzszkolak 2026

Samorządy prowadzące przedszkola z terenu województwa śląskiego mogą wziąć udział w nowym konkursie wspierającym edukację ekologiczną najmłodszych. Konkurs Ekoprzedzszkolak 2026 realizowany jest przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Celem inicjatywy jest stworzenie na terenie placówek oświatowych zielonych przestrzeni, które będą sprzyjać nauce poprzez bezpośredni kon-

takt z przyrodą. W ramach konkursu możliwe jest uzyskanie dofinansowania na utworzenie mini ogrodu botanicznego lub mini arboretum przy przedszkolu. Takie miejsca mają służyć prowadzeniu zajęć edukacyjno-przyrodniczych dla dzieci, a także rozwijać ich wrażliwość ekologiczną już od najmłodszych lat. Projekt ma na celu zachęcenie najmłodszych do poznawania świata roślin oraz budowanie świadomości dotyczącej ochrony środowiska.

Wsparcie finansowe może wynieść do 80 procent kosztów kwalifikowanych inwestycji, jednak nie więcej niż 50 tysięcy złotych. Minimalny całkowity koszt realizacji zadania został określony na poziomie 62,5 tysiąca złotych.

Wnioski o dofinansowanie można składać od 2 do 31 marca 2026 roku. Organizatorzy zachęcają samorządy do udziału w konkursie i wspólnego tworzenia zielonych przestrzeni edukacyjnych dla najmłodszych mieszkańców regionu. To szansa, by już dziś stworzyć miejsca, które będą uczyć szacunku do przyrody.

Źródło: WFOŚiGW



Rusza nabór w konkursie Ekoprzedzszkolak 2026

KOLUMNA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW



WFOŚiGW
w KATOWICACH

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.

„Kierunek Zielona Transformacja”

Autor: Szymon Kwiatkowski
Częstochowa

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach rozpoczął cykl konferencji, których celem jest zielona transformacja naszego regionu. Ostatnie takie spotkanie odbyło się 9 marca w Częstochowie.

Troska o środowisko naturalne staje się dziś jednym z najważniejszych wyzwań współczesnego świata. Coraz więcej osób zwraca uwagę na to, w jaki sposób nasze codzienne decyzje wpływają na klimat i otaczającą nas przyrodę - od sposobu ogrzewania domów, przez wybory transportowe, po codzienne nawyki konsumenckie. Zielona transformacja przestaje być jedynie hasłem, a staje się realnym kierunkiem zmian w gospodarce, energetyce i życiu społecznym, kształtując przyszłość miast, przedsiębiorstw i lokalnych społeczności. To proces, który nie tylko zmienia technologię, ale również sposób myślenia o odpowiedzialności za planetę, wpływając na nasze zdrowie, komfort życia i możliwości rozwoju kolejnych pokoleń.

Spółdzielnie energetyczne

W naszym regionie jedną z instytucji, które aktywnie działają na rzecz ochrony środowiska, jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Po raz kolejny rozpoczął on cykl konferencji organizowanych pod wspólnym hasłem „Kierunek - zielona transformacja”. W trakcie wydarzeń poruszano takie tematy jak programy wsparcia dla samorządów i wspólnot lokalnych, finansowanie inwestycji w odnawialne źródła energii, działania poprawiające efektywność energetyczną budynków oraz możliwości współpracy lokalnych społeczności i przedsiębiorców.

- Jest to kolejna z cyklu konferencji, podczas której rozmawiamy o ofercie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na 2026 rok. Konsultujemy również naszą listę przedsięwzięć priorytetowych na 2027 rok i skupiamy się na współdziałaniu energetycznej - mówił Mateusz Pindel, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Pierwsza konferencja pt. „Spółdzielnie energetyczne



Konferencja pod hasłem „Kierunek - zielona transformacja”

po zmianach - czy to dalej najtańsza forma transformacji energetycznej?” odbyła się 9 marca w Częstochowie. W celu ustalenia aktualnego poziomu wiedzy oraz zainteresowania tematem spółdzielni energetycznych Zespół Doradców Energetycznych przeprowadził ankietę wśród 118 gmin wiejskich i miejsko-wiejskich. Wyniki badania zostały omówione podczas konferencji i stanowiły punkt wyjścia do stworzenia Programu Wsparcia Spółdzielni Energetycznych, który zaprezentował Łukasz Frydel, kierownik Zespołu Transformacji Energetycznej. Doradcy omówili również aktualne wymogi prawne dotyczące funkcjonowania spółdzielni energetycznych.

- Bardzo sobie cenimy to zainteresowanie, bo na sali widzę frekwencję ponad 100 osób - przedstawiciele samorządu i biznesu z subregionu północnego. Musimy interesować się energią i jej cenami, a dzisiejszy świat pokazuje, jak ważny jest to temat - ocenia Krzysztof Smela, starosta powiatu częstochowskiego.

Transformacja energetyczna

Podsumowaniem wydarzenia była debata, podczas której prelegenci: Mateusz Pindel, prezes Zarządu WFOŚiGW w Katowicach, dr inż. Krzysztof Bodzek z Politechniki Śląskiej, dr Janusz Michałek, wiceprezes Investrade Holding SA w Warszawie i przewodniczący Rady

Nadzorczej Operatora Klastra Energii Sp. z o.o. w Żywcu oraz Michał Łukasik, wójt gminy Zawoja i przedstawiciel działającej spółdzielni energetycznej, próbowali odpowiedzieć na pytanie postawione przez moderator Elżbietę Kisiel, kierownik Zespołu Doradców Energetycznych. Pytanie to stanowiło temat przewodni konferencji: „Spółdzielnie energetyczne po zmianach - czy to dalej najtańsza forma transformacji energetycznej?”. Uczestnicy debaty byli zgodni co do jednego - transformacja energetyczna dzieje się tu i teraz, a współpraca samorządów, mieszkańców i instytucji finansujących może znacząco przyspieszyć tempo tych zmian. Podczas wydarzenia poinformowano również, że już 16 marca rusza program Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach dedykowany energetycznej synergii gmin w województwie śląskim.

Transformacja energetyczna w województwie śląskim

Województwo śląskie od lat jest jednym z kluczowych regionów przemysłowych Polski, gdzie wciąż dużą rolę odgrywa górnictwo i przemysł ciężki. To sprawia, że wyzwania związane z transformacją energetyczną są tu szczególnie istotne. Transformacja energetyczna regionu oznacza stopniowe odchodzenie od paliw kopalnych

na rzecz odnawialnych źródeł energii, poprawę efektywności energetycznej budynków, rozwój nowoczesnej infrastruktury energetycznej oraz wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań w zakresie gospodarki niskoemisyjnej.

Transformacja energetyczna województwa śląskiego jest niezwykle ważna z kilku powodów. Przede wszystkim przyczynia się do ochrony środowiska - redukcja emisji CO₂ i innych zanieczyszczeń poprawia jakość powietrza, co bezpośrednio wpływa na zdrowie mieszkańców. Jednocześnie zwiększa bezpieczeństwo energetyczne regionu, ponieważ dywersyfikacja źródeł energii zmniejsza jego zależność od paliw kopalnych i stabilizuje dostawę energii. Transformacja energetyczna sprzyja też rozwojowi gospodarczemu i innowacjom - inwestycje w odnawialne źródła energii, elektromobilność oraz efektywność energetyczną budynków tworzą nowe miejsca pracy i przyciągają nowoczesne przedsiębiorstwa. Co więcej, proces ten ma również wymiar społeczny i edukacyjny, ponieważ angażuje mieszkańców w działania proekologiczne oraz wspiera lokalne społeczności w podejmowaniu inicjatyw na rzecz ochrony środowiska.

W regionie realizowane są liczne projekty, jak omawiana konferencja. Inicjatywa finansowana jest w ramach Projektu Doradztwa Energetycznego. Źródło: WFOŚiGW



PREZYDENT MIASTA KATOWICE

Katowice 40-098

znak sprawy: AB-II.6740.132.2025.JW.PJ

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA KATOWICE

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311 t.j.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r., poz. 1691 – t.j.),

zawiadamiam,

że w dniu **11 marca 2026 r.** została wydana decyzja Prezydenta Miasta Katowice **RBDECZRID-0003/2026** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:
„Rozbudowa układu drogowego wraz z budową linii tramwajowej od Pętli Brynów do planowanej Pętli Kostuchna”,

polegająca w szczególności na rozbudowie ulicy Rzepakowej z budową torowiska tramwajowego oraz rozbudową skrzyżowania ulicy Rzepakowej i ulicy Kolejowej, budowie nowej drogi od ulicy Kolejowej do ulicy Ziółowej wraz z budową torowiska tramwajowego, rozbudowie ulicy Ziółowej i ulicy Cegielnia Murcki wraz z budową torowiska tramwajowego, budowie nowej drogi od ulicy Cegielnia Murcki do ulicy Bażantów wraz z budową torowiska tramwajowego, rozbudowie ulicy Marcina Radockiego oraz rozbudowie ulicy Bażantów wraz z budową torowiska tramwajowego i węzła przesiadkowego Kostuchna oraz budową obiektów inżynierskich (wiadukt kolejowy, mosty, przepusty, kanały technologiczne, mury oporowe), ekranów akustycznych, budynków socjalno-technicznych, podstacji trakcyjnych, budową i przebudową sieci kanalizacji deszczowej i sanitarnej, wodociągowych, ciepłowniczych, gazowych w tym gazowej średniego podwyższonego ciśnienia, oświetlenia ulicznego, telekomunikacyjnych, budową przyłączy sanitarnych i energetycznych, przebudową sieci elektroenergetycznych SN, nN i WN, budową sieci trakcyjnej wraz z zasilaniem oraz sygnalizacji świetlnej, budową kanału technologicznego, zabezpieczeniem istniejących sieci uzbrojenia terenu i rozbiórka obiektów budowlanych kolidujących z przedmiotową inwestycją w tym dwóch stacji trafo, stróżówki i ogrodzenia nieruchomości.

Inwestycją objęte zostały nieruchomości o numerach działek (w nawiasie podano oznaczenie numeru działki przed podziałem):

48/17 (48/7), 48/18 (48/7), 16/9 (16/4), 16/10 (16/4), 15/4 (15/1), 15/5 (15/1), 14/1, 48/3, 48/4, 48/6, 48/8, 48/21 (48/9), 48/22 (48/9), 48/19 (48/10), 48/20 (48/10), 49/1, 54/7 (54/4), 54/8 (54/4), 54/3, 49/5 (49/2), 49/6 (49/2), 71/5 (71/1), 71/6 (71/1), 70/7 (70/3), 70/8 (70/3), 55/1, 59/1, 56/1, 57, 4/4, 4/27 (4/21), 4/28 (4/21), 4/29 (4/22), 4/30 (4/22), 4/16, 3/21 (3/15), 3/22 (3/15), 3/16, 3/14, 3/23 (3/13), 3/24 (3/13) – **karta mapy 40**, obręb: Dzielnica Ligota; 0003, Jednostka ewidencyjna: M. Katowice;

7, 8/1, 4/3 (4), 4/4 (4), 6/1, 8/17, 6/11, 6/7, 6/8, 6/9, 6/16 (6/10), 6/17 (6/10), 6/18 (6/5), 6/19 (6/5), 5/6 (5/2), 5/7 (5/2), 5/8 (5/2), 5/1, 3, 2 – **karta mapy 75**, obręb: Dzielnica Ligota; 0003, Jednostka ewidencyjna: M. Katowice;

2/38 (2/22), 2/39 (2/22), 2/23, 2/40 (2/18), 2/41 (2/18), 2/42 (2/10), 2/43 (2/10), 2/44 (2/6), 2/45 (2/6), 2/46 (2/6), 2/28, 4, 46/11 (46/5), 46/13 (46/6), 46/14 (46/6), 48/17 (48/4), 48/18 (48/4), 48/5, 48/15 (48/6), 48/16 (48/6), 48/13 (48/2), 48/14 (48/2), 50, 49/5, 49/11 (49/6), 49/12 (49/6), 47/15, 47/29 (47/18), 47/30 (47/18), 47/27 (47/17), 47/28 (47/17), 47/31 (47/16), 47/32 (47/16), 47/14, 49/13 (49/4), 49/14 (49/4), 55/21 (55/15), 55/22 (55/15), 55/18, 55/13, 58/37 (58/24), 58/38 (58/24), 58/39 (58/26), 58/40 (58/26), 58/41 (58/22), 58/35 (58/25), 58/36 (58/25), 58/23 – **karta mapy 74**, obręb: Dzielnica Ligota; 0003, Jednostka ewidencyjna: M. Katowice;

154, 151/2, 148, 152/8 (152/1), 152/9 (152/1), 152/10 (152/1), 152/11 (152/2), 152/12 (152/2), 152/3, 152/4, 153/7 (153/1), 153/2, 153/9 (153/3), 153/10 (153/3), 153/8 (153/1) – **karta mapy 83**, obręb: Dzielnica Ligota; 0003, Jednostka ewidencyjna: M. Katowice;

9/23, 9/62 (9/45), 9/65 (9/45), 9/61 (9/45), 9/63 (9/45), 9/64 (9/45), 9/66 (9/46), 9/67 (9/46), 8, 9/68 (9/42), 9/74 (9/42), 9/69 (9/42), 9/72 (9/42), 9/73 (9/42), 9/70 (9/41), 9/71 (9/41), 9/38, 9/40 – **karta mapy 76**, obręb: Dzielnica Ligota; 0003, Jednostka ewidencyjna: M. Katowice;

27/22, 27/45 (27/23), 27/46 (27/23), 27/44 (27/23), 27/47 (27/23), 27/49 (27/18), 27/48 (27/18), 27/53 (27/13), 27/54 (27/13), 27/17, 27/14, 27/55 (27/20), 27/56 (27/20), 27/51 (27/19), 27/16, 27/60 (27/15), 27/61 (27/15), 27/57 (27/21), 27/58 (27/21), 27/59 (27/21), 31/10, 31/34 (31/16), 31/35 (31/16), 31/36 (31/4), 18/26 (18/16), 18/28 (18/11), 18/29 (18/11), 18/12, 18/30 (18/18), 31/14, 31/45 (31/15), 31/46 (31/15), 31/47 (31/15), 31/43 (31/9), 31/44 (31/9), 27/62 (27/7), 27/63 (27/7), 27/8, 31/40 (31/6), 31/41 (31/6), 31/42 (31/6), 31/48 (31/7), 31/49 (31/7), 33/2, 31/12, 31/38 (31/13), 31/39 (31/13) – **karta mapy 81**, obręb: Dzielnica Ligota; 0003, Jednostka ewidencyjna: M. Katowice;

147/2, 180/2 – **karta mapy 82**, obręb: Dzielnica Ligota; 0003, Jednostka ewidencyjna: M. Katowice; 39/3 (39), 85/2, 86/19 (86/4), 86/20 (86/4), 86/21 (86/10), 86/22 (86/10), 86/23 (86/6), 86/24 (86/6), 86/25 (86/5), 86/26 (86/5), 41/7 (41/4), 42/3 (42), 70/11 (70/4), 70/12 (70/4), 86/9, 70/5, 85/3, 86/8,

87/1, 88/1, 89/17 (89/7), 89/18 (89/7), 89/19 (89/7), 89/2, 70/13 (70/6), 70/14 (70/6), 84/8 (84/2), 84/9 (84/2), 84/10 (84/2), 84/11 (84/1), 84/12 (84/1), 83/5 (83/2), 85/1, 89/20 (89/6), 89/21 (89/6), 86/1 – **karta mapy 107**, obręb: Dzielnica Ligota; 0003, Jednostka ewidencyjna: M. Katowice;

44/4, 55/5, 89/2, 89/28 (89/8), 89/29 (89/8), 89/30 (89/8), 89/37 (89/9), 89/38 (89/9), 89/31 (89/16), 89/32 (89/16), 89/33 (89/14), 89/34 (89/14), 89/35 (89/15), 89/36 (89/15), 90/6, 90/25 (90/4), 90/26 (90/4), 90/5, 90/18 (90/7), 90/19 (90/7), 91/4, 91/5, 90/21 (90/8), 90/22 (90/8), 90/23 (90/8), 90/20 (90/8), 91/13 (91/7), 91/15 (91/7), 91/12 (91/7), 91/14 (91/7), 92/6 (92/1), 92/7 (92/1), 92/2, 105/5 (105/2), 105/6 (105/2), 104/5 (104), 104/6 (104), 101/3 (101), 101/4 (101), 102/6 (102), 102/4 (102), 102/5 (102), 103/4 (103), 103/5 (103), 120/3 (120), 120/4 (120), 100/3 (100), 100/4 (100), 98/6 (98/3), 98/7 (98/3), 99/7, 99/9, 99/5, 97/1, 98/2 – **karta mapy 108**, obręb: Dzielnica Ligota; 0003, Jednostka ewidencyjna: M. Katowice;

360/78 (308/78), 359/78 (308/78), 357/78 (309/78), 358/78 (309/78), 355/78 (318/78), 356/78 (318/78), 317/78, 363/78 (305/78), 365/78 (305/78), 362/78 (305/78), 364/78 (305/78), 366/78 (305/78), 368/76 (334/76), 367/76 (334/76), 369/76 (334/76), 371/78 (314/78), 370/78 (314/78), 372/78 (314/78) – **karta mapy 17**, obręb: Górne Lasy Pszczyńskie; 0013, Jednostka ewidencyjna: M. Katowice;

8, 7, 13/6, 13/12, 14/3 (14), 14/4 (14), 15/3 (15), 15/4 (15), 41/27 (41/13), 41/28 (41/13), 39, 38/8 (38/5), 38/9 (38/5), 40/2, 46/30 (46/16), 46/40 (46/16), 46/29 (46/16), 46/31 (46/16), 41/29 (41/18), 41/30 (41/18), 40/4, 46/1, 46/6, 46/34 (46/10), 46/35 (46/10), 46/38 (46/13), 46/39 (46/13), 46/36 (46/14), 46/37 (46/14), 46/32 (46/15), 41/34 (41/3), 41/35 (41/3), 41/32 (41/4), 41/33 (41/4) – **karta mapy 121**, obręb: Dzielnica Ligota; 0003, Jednostka ewidencyjna: M. Katowice;

28/4, 28/11, 28/9, 28/26 (28/10), 28/27 (28/10), 28/19, 35/9, 27/4, 27/2, 24/2, 25/2, 95/4, 26/9, 26/4, 26/2, 25/3, 25/4, 26/6, 26/12 (26/7), 26/13 (26/7), 27/6, 27/10 (27/7), 27/11 (27/7), 28/28 (28/8), 28/29 (28/8), 28/30 (28/17), 28/31 (28/17) – **karta mapy 122**, obręb: Dzielnica Ligota; 0003, Jednostka ewidencyjna: M. Katowice;

1/5, 3/10, 22/2, 22/18 (22/3), 22/19 (22/3), 22/13, 21/10 (21/7), 21/11 (21/7), 20/5, 21/1, 21/5, 19/4, 20/1, 20/2, 20/4, 15/40 (15/27), 15/42 (15/27), 15/41 (15/27), 17/11, 17/4, 17/13, 17/9, 15/8, 15/12, 15/46 (15/16), 15/47 (15/16), 15/43 (15/25), 15/45 (15/25), 15/44 (15/25), 15/48 (15/24), 15/49 (15/24), 15/26, 17/1, 15/17, 15/50 (15/5), 15/51 (15/5), 11/2, 12/2, 10/9 (10/3), 10/10 (10/3), 10/6, 9/2, 3/18 (3/9), 3/19 (3/9), 3/8, 3/13, 2/3, 2/4, 1/4, 1/8, 1/9, 1/33 (1/10), 1/34 (1/10) – **karta mapy 120**, obręb: Dzielnica Ligota; 0003, Jednostka ewidencyjna: M. Katowice;

133/14 (133/1), 133/15 (133/1), 133/16 (133/1), 133/8 – **karta mapy 119**, obręb: Dzielnica Ligota; 0003, Jednostka ewidencyjna: M. Katowice;

82/10 (82/3), 82/11 (82/3), 106/5, 106/7, 83, 84, 82/8 (82/1), 82/9 (82/1), 82/2, 106/16 – **karta mapy 118**, obręb: Dzielnica Ligota; 0003, Jednostka ewidencyjna: M. Katowice;

440/20, 437/36, 438/36, 441/20 – **karta mapy 10**, obręb: Piotrowice; 0012, Jednostka ewidencyjna: M. Katowice.

Ważne informacje dodatkowe:

1. Informuję o możliwości zapoznania się z decyzją oraz aktami sprawy po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Katowice.
2. Od niniejszej decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Śląskiego, za moim pośrednictwem w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.
3. Organ administracji publicznej, zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 311 – j.t.), doręcza decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy oraz zawiadamia o jej wydaniu pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w urzędzie Miasta Katowice, na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice w Biuletynie Informacji Publicznej, a także w prasie lokalnej. Ponadto wysyła zawiadomienie o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu na adres wskazany w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne (art. 11f ust. 3 *specustawy drogowej*).
4. Publiczne ogłoszenie uważa się za doręczone po upływie 14 dni od jego ukazania się (czyli zamieszczenia obwieszczenia o wydaniu decyzji na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Katowice oraz stronie BIP i w prasie lokalnej).
5. Odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie (art. 11g ust 1a ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych).
6. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania, strony mogą zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję (art. 127a § 1 k.p.a.). Jeżeli oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania wniosą wszystkie strony postępowania, z dniem doręczenia organowi administracji publicznej tego oświadczenia przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna (art. 127a § 2 k.p.a.), podlega zatem wykonaniu przed upływem terminu do wniesienia odwołania (art. 130 § 4 k.p.a.).

Dane kontaktowe:

adres : Urząd Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, Katowice 40-098

Adres do e-Doręczeń: AE:PL-44659-90429-ATGHW-24

e-mail: Urzad_Miasta@katowice.eu

tel. Wydziału Architektury i Budownictwa: 32 259 34 21

REKLAMA 0011493761



ZARZĄD POWIATU GLIWICKIEGO

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. 2024 poz. 1145 ze zm.), informuję, że na Biuletynie Informacji Publicznej, w zakładce Sprzedaż, oddawanie w użytkowanie wieczyste i wydzierżawienie nieruchomości, Starostwa Powiatowego w Gliwicach (<https://www.bip.powiatgliwicki.finn.pl/bipkod/27054756>), wywieszono zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym, stanowiące własność Powiatu Gliwickiego.

REKLAMA 0011493442



Spółdzielnia Mieszkaniowa „ROW” 44-300 Wodzisław Śl. ul. Kard. St. Wyszyńskiego 43 tel. 32 428 27 02 fax 32 428 27 30

ogłasza przetargi na zadania:

1. „Wykonie zagospodarowania terenu pomiędzy budynkami 13 i 16 przy ul. Przemysława w Wodzisławiu Śląskim”.
2. „Wymiana dźwigu osobowego w budynku na os. XXX-lecia 123 w Wodzisławiu Śl.”.

Oferty należy sporządzić według Specyfikacji Warunków Zamówienia. Formularze Specyfikacji oddzielnie dla każdego z przetargów można otrzymać drogą elektroniczną po kontakcie z osobą wyznaczoną do udzielania informacji i wyjaśnień: Pan Konrad Gajewski tel.: 32 428 27 41

Termin składania ofert - **do 30.03.2026 r. do godz. 9.00**

W przetargu mogą brać udział tylko Oferenci, którzy pobrali specyfikację.
Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011494230

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŚLĄSKIEGO nr IFXIII.7820.25.2025 z dnia 11 marca 2026 r.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), podaję do publicznej wiadomości, że Wojewoda Śląski działając z urzędu, postanowieniem z dnia 10 lutego 2026 r. sprostował oczywiste omyłki pisarskie w decyzji nr 26/2025/ZRID z dnia 18 listopada 2025 r. (znak IFXIII.7820.25.2025), zezwalającej na realizację inwestycji drogowej, tj. na rozbudowę drogi krajowej DK86, wynikającej z konieczności poszerzenia pasa drogowego DK86, w związku z budową ekranów akustycznych, realizowaną w ramach zadania pn. „Budowa zabezpieczeń przeciwhałasowych wzdłuż DK86 w miejscowości Sarnów”.

INFORMACJE DODATKOWE

Z treścią ww. postanowienia oraz aktami sprawy można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 25, w godzinach pracy Urzędu, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę pod numerem telefonu: (32) 20 77 976.

REKLAMA 0011493196

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie przepisów art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późniejszymi zmianami)

Zarząd Powiatu Mikołowskiego

informuje,

że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Mikołowie przy ul. Żwirki i Wigury 4a oraz na stronie internetowej urzędu został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

REKLAMA 0011494045

Prezydent Miasta Piekary Śląskie

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

informuje,

iż w siedzibie Urzędu Miasta w Piekarach Śląskich przy ul. Bytomskiej nr 84 i nr 92 wywieszono do publicznej wiadomości:

- wykaz obejmujący dwie niezabudowane nieruchomości gruntowe, położone w Piekarach Śląskich przy ulicy Bukowej, przeznaczone do sprzedaży w drodze przetargu,
- wykaz nieruchomości gruntowej, położonej w Piekarach Śląskich przy ulicy Heleny Modrzejewskiej, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej,
- wykaz nieruchomości gruntowej, położonej w Piekarach Śląskich przy ulicy Heleny Modrzejewskiej, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

Pełna treść wykazów dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Piekary Śląskie pod adresem www.biznes.piekary.pl oraz na stronie internetowej

Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Piekary Śląskie pod adresem www.bip.piekary.pl

Niezbędnych informacji udziela się pod numerem telefonu 32 77 61 457 lub w siedzibie Urzędu Miasta, ul. Bytomska 92 (II piętro, pokój 203).

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mail: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

ARKADIA - skup i sprzedaż monet i banknotów, Katowice, 32-251-16-43, 500-223-234

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

ABSOLUTNIE wszystkie marki, płacimy najwięcej! Dojazd, własny transport 509-796-001, 798-835-341

AUTOSKUP - absolutnie wszystkie angielski. Auta na części, bez prawa rejestracji, z importu z Niemiec, Belgii, Holandii, Francji oraz inne- kupię. Stan obojętny. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny, 509-796-001

AUTOSKUP - Iveco, Ducato, Boxer, Jumper, Master, Mercedes, Ford, Mazda, Kia oraz inne marki. Stan obojętny. Dojazd do klienta, własny transport. Gotówka od ręki, 798-835-341

Autoskup, wszystkie 515274430

AUTOZŁOM - 800 zł/tona, osobowe, dostawcze, wszystkie marki i modele. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Zwrot składki OC, Najlepsze ceny! Gotówka od ręki! 602-871-305

AUTOZŁOMOWANIE 602-871-305

OSOBOWE, dostawcze - wszystkie marki i roczniki. Stan obojętny. Całe, rozbite, do naprawy, dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny! Szybki dojazd, 515-274-430

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

SERWIS sprzętający Gliwice z gr. niepełnosprawności tel. 604 630 556

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACH P.H.U. WIS - krycie, papa termo. wymiana rynien (metalowe, nierdzewka, plastikowe) przebudowa kominów, ocieplenie dachu, styropapa, obróbki blacharskie, gont (mamy zwykłą) 27 lat tradycji 501-404-611

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

DACHY, rynny, papa, malowanie dachów, obróbki, ściąganie eternitu. tel. 797-593-415

REMONTY dachów, demontaż eternitu, wymiana pokrycia dachowego, malowanie dachów, wymiana rynien, papa termozgrzewalna. tel. 500-545-141

REMONTY mieszkań, tel. 509-990-315

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energetycyz: 606307123

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskiady koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

WISŁA. LIMBA. Wczasy. Weekendy. Obozy. Dobra domowa kuchnia. Pok z łoż. i TV. Blisko centrum. 517800150; 33/8552174; www.dwlimba.pl

KRAJ - MORZE

USTRONIE MORSKIE Pensjonat DANA pobyt z wyżywieniem V-VI od 150 doba 601-585-510 www.danaustronie.pl

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 502 363 127

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI., 668-571-329

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE
KOMUNALNE
ul. Murkowska 9, Katowice
Cafodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

0011493774



Pogrążonej w smutku

Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Pani



Ewy Mazur

wieloletniego Pracownika Szpitala

składają

Dyrekcja i Pracownicy

Zagłębiowskiego Centrum Onkologii

Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza

w Dąbrowie Górniczej



AUTOREKLAMA

**Wspomnienia.
Te najważniejsze...**

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i dziennikzachodni.pl/nekrologi

REKLAMA 0011493422



OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Katowice

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 12.03.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiących własność lub będących w użytkowaniu wieczystym Miasta Katowice, przeznaczonych do oddania w dzierżawę lub najem.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice (katowice.eu) i w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.katowice.eu).

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32 259 33 55, 32 259 33 79, 32 259 33 40.

Zarabiam bardzo dobre pieniądze. Nie będę za to absolutnie nigdy przeproszać

Ewa Chodakowska w Wirtualnej Polsce Fot. Lucyna Nenow



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

Marina Łuczenko-Szczęśna przyzwyczajają do luksusu
Piosenkarka często odstawia kulisty swego prywatnego życia w mediach społecznościowych. Ostatnio zamieściła fotografię, na której widać, jak maszeruje z półtoraroczną córką Noelią. Pudełek zauważył, że każda trzyma taką samą torebkę Louis Vuitton Papillon, która jest warta 12 tysięcy złotych.



Atomic Blonde TV Puls, 20:00

Czasy zimnej wojny. Brytyjska agentka Lorraine Broughton (Charlize Theron) udaje się do komunistycznego Berlina w celu odnalezienia zabójców swojego partnera i odzyskania listy podwójnych agentów. Pełny pojedynek i zwrotów akcji thriller, w którym niczyjej tożsamości nie można być pewnym.

Inwazja TVN 7, 21:00

Ludzie skażeni kosmicznym wirusem tracą wszelkie emocje i odczucia. Medycyna pozostaje bezradna wobec zarazy... Remake „Inwazji porywaczy ciał” Dona Siegela z 1956 roku w doborowej obsadzie z Nicole Kidman i Danielem Craigiem.

Hitler: Narodziny potwora WP, 21:05

Historia Adolfa Hitlera, jednego z największych zbrodniarzy XX wieku. Ukazuje jego drogę od skromnych początków w Austrii, aż do ustanowienia bezwzględnego reżimu.

Szybcy i wściekli 7 Polsat, 21:40

Rok po ułaskawieniu i powrocie zespołu Doma i Briana do USA życie jego członków toczy się leniwi. Spokojna egzystencja daje się we znaki Brianowi. Wszystko się zmienia, gdy pojawia się Deckard Shaw szukający zemsty na tych, którzy usunęli jego młodszego brata Owena.



KRZYŻÓWKA NR 40

Poziomo:

- 3) mieszkaniec północnej Hiszpanii,
- 6) nacięcie na ciupadze,
- 11) Marszałkowska w stolicy,
- 12) cierpień męki w Tartarze,
- 13) dawniej nazywany bryklem,
- 14) Christian, francuski projektant mody,
- 15) wieś letniskowa na Wybrzeżu Słowińskim,
- 16) jedenastka przed bramką,
- 17) nieproszony gość, natręt,
- 18) roślina warzywna z Afryki,
- 19) ozdobna, twarda żywica,
- 21) miejsce klęski Hannibala,
- 23) przechadzka po alejkach,
- 26) zgrubienie ptasiego przetyku,
- 27) stolica Turcji od 1923 roku,
- 30) śpiewa piosenkę „Czas nas uczy pogody”,
- 31) imię wykonawczyni przeboju „Niech żyje bał”,
- 34) gatunek dzikiej kaczki,
- 38) ... hetmański na szachownicy,
- 39) imię z piosenki Zbigniewa Wodeckiego,
- 40) niebieskie to gwiazda,
- 41) gonitwa trzyletnich koni,
- 42) nabór kandydatów na studia.

Pionowo:

- 1) drobna kasza z pszenicy,
- 2) pion w grach planszowych,
- 3) uschnięte łądygi bez liści,
- 4) człowiek spokojny i opanowany,
- 5) okres hucznych zabaw i balów,
- 6) „... z Madonnami”, pieśń Ewy Demarczyk,



- 7) ryba z rodziny śledziowatych,
- 8) duży, silny i muskularny pies,
- 9) przyprawa z utartych czernych buraków z chrzanem,
- 10) ryba karpowata,
- 20) krzew z czarnymi owocami,
- 22) bardzo drobne pismo,
- 24) klejnot z muszli małża,
- 25) buty o zakrzywionych czubach,
- 28) gnieździ się w kominie,

- 29) część swetra lub marynarki,
- 31) kierunkowskaz w samochodzie,
- 32) roślina z rodziny astrowatych,
- 33) dawna złota moneta francuska,
- 35) roślina o silnie pachnących kwiatach,
- 36) ściga się na szosie lub torze,
- 37) baśniowy właściciel cudownej lampy.

ROZWIĄZANIE NR 39



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zrobisz pierwszy krok w ważnej sprawie, pojawią się nowe możliwości.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojny dzień na porządku w głowie i domu. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś bliski może potrzebować Twojej uwagi oraz rozmowy. **Baran (21.03 - 19.04)** Ciekawa wiadomość może zmienić Twoje plany. Horoskop dzienny mówi, że wykaziesz się otwartością na nowe pomysły.

Byk (20.04 - 20.05)

Twoja intuicja będzie dziś działać wyjątkowo mocno. Horoskop dzienny radzi ufać jej w sprawach serca i w drobnych decyzjach. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Dzień sprzyja pokazaniu talentów. Nie bój się zabrać głosu. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że ktoś ważny może Cię zauważyć... **Rak (22.06 - 22.07)** Małe sprawy mogą dziś wymagać cierpliwości. Horoskop na poniedziałek mówi, że spokojne podejście pomoże uniknąć nerwów.

Lew (23.07 - 22.08)

Dobry moment na rozmowy i pojednanie. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że szczerść pomoże uporządkować relacje i emocje. **Panna (23.08 - 22.09)** Twoja determinacja zaprocentuje. Horoskop na dziś to wskazówka, by zrobić szybki krok w stronę celu, który od dawna odkładasz. **Waga (23.09 - 22.10)** Poczujesz chęć zmian i ruchu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że krótka podróż albo nowe hobby mogą dodać Ci inspiracji.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca przyniesie dziś satysfakcję, jeśli skupisz się na jednym zadaniu. Horoskop dzienny podpowiada, by unikać „rozpraszaczy”. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywne pomysły pojawiają się niespodziewanie. Zapisz je. Horoskop na dziś zapowiada, że jeden z nich może być naprawdę cenny... **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Dzień sprzyja refleksji i spokojowi. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zadbać o chwilę dla siebie i pozwolić uporządkować myśli.

MAGAZYN

SPORTOWY24

Podopieczni Michała Gasparika wypunktowali Częstochowian, choć kończyli ten mecz w dziesiątkę po wyrzuceniu z boiska Lukasa Podolskiego. STR. 19



FOT. KARINA TROJOK

Górnik ograł Raków w starciu o puchary

GKS Katowice znów zwyciężył na Nowej Bukowej i dogonił czołówkę tabeli. STR. 19

Ruch Chorzów odniósł trzecią wygraną z rzędu i jest coraz bliżej barażu o ekstraklasę. STR. 20

Siatkarze Aluronu Zawiercie pokonali mistrza Polski i czekają na play off. STR. 24

PKO BP Ekstraklasa, 25. kolejka

* **GKS Katowice - Lechia Gdańsk 2:0 (1:0)**
1:0 Mateusz Wdowiak (39),
2:0 Ilja Szkurin (60)
Sędziował Marcin Kochanek (Opole)
Widzów 11.590

* **Górniki Zabrze - Raków Częstochowa 3:1 (2:0)**
1:0 Lukas Sadilek (23),
2:0 Lukas Ambros (43),
2:1 Michael Ameyaw (79),
3:1 Lukas Sadilek (88)
Sędziował Paweł Raczkowski (Warszawa)
Widzów 23.171. ■ Lukas Podolski (Górniki 90+3)

* **Jagiellonia Białystok - Piast Gliwice 1:2 (0:1)**
0:1 Hugo Vallejo (21),
0:2 Hugo Vallejo (67),
1:2 Jesus Imaz (82)
Sędziował Marcin Szczerbowicz (Olsztyn)
Widzów 16.580

* **Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Motor Lublin 1:2 (1:2)**
1:0 Krzysztof Kubica (17),
1:1 Karol Czubak (30-karny),
1:2 Bartosz Wolski (36)
Sędziował Mateusz Piszczelok (Katowice)
Widzów 3.542
■ Maciej Ambrosiewicz (Termalica 90+7)

* **Radomiak Radom - Legia Warszawa 1:1 (1:1)**
1:0 Maurides (2),
1:1 Radovan Pankov (7)
Sędziował Piotr Lasyk (Bytom)
Widzów 13.902

* **Arka Gdynia - Widzew Łódź 0:0**
Sędziował Damian Sylwestrak (Wrocław)
Widzów 11.934

* **Cracovia - Wisła Płock 1:2 (0:1)**
0:1 Bosko Sutalo (51-sam.),
1:1 Ajdin Hasić (59),
1:2 Deni Jurić (69)
Sędziował Tomasz Kwiatkowski (Warszawa)
Widzów 9.836

* **Zagłębie Lubin - Lech Poznań 0:1 (0:1)**
0:1 Mikael Ishak (7)
Sędziował Daniel Stefański (Bydgoszcz)
Widzów 16.033

* **Dzisiaj grają: Pogoń Szczecin - Korona Kielce (godz. 19)**

1. Zagłębie Lubin	25	41	40-29
2. Lech Poznań (m)	25	41	42-36
3. Jagiellonia Białystok	24	38	40-31
4. Górniki Zabrze	25	38	36-32
5. Raków Częstochowa	25	37	34-32
6. GKS Katowice	24	36	34-32
7. Wisła Płock (b)	25	36	26-24
8. Motor Lublin	25	34	34-38
9. Radomiak Radom	25	33	41-37
10. Cracovia	25	33	30-28
11. Korona Kielce	24	33	29-27
12. Piast Gliwice	25	32	29-32
13. Lechia Gdańsk	25	31	49-47
14. Pogoń Szczecin	24	31	33-37
15. Arka Gdynia (b)	25	30	25-41
16. Legia Warszawa (p)	25	29	29-30
17. Widzew Łódź	25	28	31-34
18. Termalica Nieciecza (b)	25	22	29-44

Miejsce 1. - eliminacje. Ligi Mistrzów, 2-3. - Liga Konferencji UEFA, 16-18. - spadek do I ligi
Mecz zaległy wtorek (17:03): Jagiellonia Białystok - GKS KATOWICE (19). **Następna kolejka (20-22.03):** Piątek: PIAST GLIWICE - Radomiak (18), Motor Lublin - Zagłębie Lubin (20:30); Sobota: Cracovia - GKS KATOWICE (14:45), Lechia Gdańsk - Pogoń Szczecin (17:30), Jagiellonia - Wisła Płock (20:15); **Niedziela:** Korona Kielce - Arka Gdynia (12:15), Lech Poznań - Termalica Nieciecza (14:45), Widzew Łódź - GÓRNIKI ZABRZE (17:30), Legia Warszawa - RAKÓW CZĘSTOCHOWA (20:15).



Piłkarze Piasta Gliwice wyszli na rozgrzewkę przed meczem z Jagiellonią w koszulkach dedykowanych dla kontuzjowanego bramkarza Frantiska Placha

Zdjęcie weekendu



Na meczu Górnika Zabrze z Rakowem Częstochowa pojawił się prezydent Karol Nawrocki. Polityk został przywitany donośnymi i zaskakującymi gwizdami

Rafał Musioł
Portal X: @Rafał_Musioł

GÓRAK Z WALIZKĄ

Nbędę ukrywał, że pomysł na niniejszy komentarz jest przede wszystkim wynikiem żartobliwej rozmowy w trzyosobowym gronie dziennikarskim, do jakiej doszło w drodze na parking przy Nowej Bukowej. Otóż wychodzące z stadionu po meczu GKS-u z Lechią Gdańsk zaczęliśmy się zastanawiać, gdzie znajduje się „sufit” zespołu Rafała Góraka. I od słowa do słowa pojawiła się sugestia, że jeśli w tym sezonie Katowiczanie osiągną kombinację Puchar Polski plus medal Ekstraklasy - padną nawet pewien kolor krążka, ale na razie nie ma co szarżować - to szkoleniowiec powinien doczekać się pomnika obok statuy Jana Furtoka (swoją drogą ktoś z Państwa wie, na jakim etapie jest realizacja tego pomysłu z Budżetu Obywatelskiego?).

Idea ta w wyobraźni wyżej podpisanego szybko nabrała kształtów. Uważam mianowicie, że Rafał Górak powinien w takim

przypadku niekoniecznie zostać uwieczniony z piłką. Widziałbym go raczej z... walizką.

Kibicom GKS-u nie trzeba chyba tego pomysłu tłumaczyć, ale ponieważ niniejszą rubrykę czytają także (wszystkim nisko się kłaniam) kibice innych klubów, warto pewnie rzecz wyjaśnić. Otóż szkoleniowiec Katowic zanim jego zespół ruszył z pierwszoligowej otchłani do czołówki Ekstraklasy, przeżywał na starej jeszcze Bukowej wyjątkowo trudne chwile. Mecz po meczu z Błazoka wysłuchiwał „apelu”, by wreszcie spakować walizki i poszedł sobie w siną dal...

Sprawa została już oczywiście załatwiona. Kibice wykazali się zresztą dużą klasą składając publicznie - przyjęte - przeprosiny. Tym bardziej jednak pomnik w opisanym wyżej kształcie miałby wielką siłę przesłania. Stanowiłby bowiem nie tylko hołd dla postaci GieKSiarskiego rekordzisty, ale i ponadczasowe przesłanie. Przypominające o tym, jak łatwo ferować wyroki i krzywdzić hejtem ludzi i o tym, że tylko ten się śmieje naprawdę, kto śmieje się ostatni. ©@

Betclit 1. Liga, 25. kolejka

* **Ruch Chorzów - Stal Mielec 2:1 (1:1)**
0:1 Paweł Kruszelnicki (2),
1:1 Shuma Nagamatsu (11),
2:1 Denis Ventura (49)
Sędziował Szymon Łężyński (Namysłów)
Widzów 10.078
* **GKS Tychy - Śląsk Wrocław 2:4 (0:3)**
0:1 Kasjan Lipkowski (11-sam.),
0:2 Kasjan Lipkowski (13-sam.),
0:3 Jehor Macenko (34),
1:3 Igor Łasicki (67),
1:4 Przemysław Banaszak (87-karny),
2:4 Damian Kądzior (90)
Sędziował Mariusz Mysza (Stalowa Wola)
Widzów 6.527

* **Chrobry Głogów - Puszcza Niepołomice 1:2 (0:1)**
0:1 Kosei Iwao (41),
1:1 Jakub Grić (48),
1:2 Amarildo Gjoni (90+1)
Sędziował Łukasz Karski (Ślupsk)
Widzów 850
* **Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Polonia Warszawa 3:2 (2:0)**
1:0 Karol Noiszewski (24),
2:0 Karol Noiszewski (39-karny),
2:1 Simon Skrabb (53),
3:1 Jakub Adkonis (67),
3:2 Łukasz Zjawirski (74)
Sędziował Piotr Urban (Warszawa)
Widzów 950

* **Stal Rzeszów - Górnik Łęczna 1:1 (0:0)**
1:0 Jonathan Junior (59),
1:1 Kamil Orlik (90+5)
Sędziował Sebastian Krasny (Kraków)
Widzów 2.443
* **Pogoń Siedlce - Znicz Pruszków 1:0 (0:0)**
1:0 Karol Podlirski (74)
Sędziował Tomasz Marciniak (Płock)
Widzów 450

* **Wisła Kraków - Miedź Legnica 3:2 (1:0)**
1:0 Angel Rodado (8),
1:1 Bartosz Kwiecień (52),
1:2 Mateusz Bochnak (65),
2:2 Jordi Sanchez (82),
3:2 Angel Rodado (88)
Sędziował Albert Różycki (Łódź)
Widzów 24.113
* **ŁKS Łódź - Odra Opole 1:1 (0:1)**
0:1 Szymon Kobusiński (40),
1:1 Krzysztof Falsowski (90+1)
Sędziował Piotr Idzik (Poznań)
Widzów 6.037
* **Mecz Wieczysta Kraków - Polonia Bytom został przełożony na inny termin**

1. Wisła Kraków 25 52 57-24
2. Śląsk Wrocław (s) 25 43 49-39
3. Pogoń Grodzisk Maz. (b) 25 42 44-35
4. Chrobry Głogów 25 41 36-24
5. Wieczysta Kraków (b) 24 40 51-35
6. Polonia Warszawa 25 40 41-36
7. Ruch Chorzów 25 40 38-34
8. Miedź Legnica 25 38 43-43
9. ŁKS Łódź 25 37 36-36
10. Stal Rzeszów 25 36 37-39
11. Polonia Bytom (b) 24 35 38-31
12. Puszcza Niepołomice (s) 25 34 34-31
13. Odra Opole 25 30 25-32
14. Pogoń Siedlce 25 30 26-28
15. Stal Mielec (s) 25 20 32-50
16. Znicz Pruszków 25 20 26-49
17. Górnik Łęczna 25 17 27-46
18. GKS Tychy 25 14 30-58

Miejsca 1-2. - awans, 3-6. baraż o awans do PKO Ekstraklasy, 16-18. - spadek do Betclit 2. Ligi.
Następna kolejka (20-22.03): Piątek: Znicz - Stal (18), Górnik - Pogoń G. (20:30); Sobota: Odra - Wisła (12), ŁKS - RUCH (14:30), POLONIA B. - GKS TYCHY (19:30), Polonia W. - Miedź (19:30), Puszcza - Śląsk (19:30); **Niedziela:** Stal - Wieczysta (14:30), Pogoń S. - Chrobry (17).



Trener Rene Poms zadebiutował w roli szkoleniowca GKS Tychy i nie był to debiut udany. Austriak chyba nie zdawał sobie sprawy jak trudne zadanie czeka go w tyskim klubie

Piast wziął Żubry za rogi. To mogą być bezcenne punkty zespołu Daniela Myśliwca

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Jagiellonia Białystok 1 (0)
Piast Gliwice 2 (1)

Bramki:
0:1 Hugo Vallejo (21), 0:2 Hugo Vallejo (67), 1:2 Jesus Imaz (82)

Jagiellonia Abramowicz - Wojtuszek (46. Pozo), Vital, Kobayashi, Montoia - Wdowik (46. Leiva), Romanczuk, Drachal (55. Mazurek), Szmyt (80. Zalewski) - Imaz, Bazdar (55. Pululu). Trener: Adrian Siemienienc.
Statystyki Strzały celne 5, niecelne 10, rogi 7.

Piast Szymański - Twumasi (46. Borowski), Dąpiński, Rivas, Lewicki - Lokilo (59. Leśniak), Dżiczek, Tomasiewicz (74. Chrapek), Vallejo - Felix (59. Sanca), Barkowski (71. Dalmau). Trener: Daniel Myśliwiec.
Statystyki Strzały celne 7, niecelne 10, rogi 7.

Sędziował Marcin Szczerbowicz (Olsztyn)
Widzów 16.580

Piast zdecydowanie potrafi grać na wyjazdach i z zespołami, które próbują mu narzucić swój styl gry. Po sobotnim triumfie Gliwiczanie mają więcej (pięć) zwycięstw na obcych boiskach niż na Okrzei (cztery).

- Cieszy mnie to, że trafiliśmy na mocnego rywala. Mecze, które przegrywamy, to są w teorii rywale, którzy bardziej myślą o tym, żeby mecz zabić - stwierdził trener Daniel Myśliwiec. - Gdybym nie zakładał takiego scenariusza, to by oznaczało, że nie nadaję się do tej roboty. W trzech ostatnich meczach graliśmy dobrze, ale z boiska podnieśliśmy tylko trzy punkty. Teraz wreszcie wszystko się zgrało.

Jego zespół wystąpił bez kontuzjowanego Frantiska Placha.



Hugo Vallejo strzelił w Białymstoku dwa efektywne gole. To pierwsze trafienia 26-letniego Hiszpana w tym sezonie

- Zagraliśmy dla „Fero”. Jesteśmy z tobą, jesteś twardy, czekamy na twój powrót - podkreślił szkoleniowiec.

Oba zdobycie gole - pierwsze trafienia w tym sezonie Hugo Vallejo - padły w sposób całkowicie przemyślany. Za pierwszym razem Hiszpan wybiegł zza pleców zdezorientowanych obrońców, pakując piłkę z bliska do siatki, za drugim popisał się sprytnym strzałem z ostrego kąta wykorzystując fakt, że wszyscy przeciwnicy, łącznie z bramkarzem, ewidentnie spodziewali się dośrodkowania. ©@

PKO Ekstraklasa Zabrzanie bezlitośnie wypunktowali wicemistrzów Polski

GÓRNIK WRACA DO WIELKIEJ GRY. RAKÓW ZOSTAŁ ZNOKAUTOWANY

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Górniki Zabrze	3 (2)
Raków Częstochowa	1 (0)

Bramki
1:0 Lukas Sadilek (23),
2:0 Lukas Ambros (43),
2:1 Michael Ameyaw (79),
3:1 Lukas Sadilek (88)

Górniki Łubik - Olkowski, Janicki, Josema (68, Bochniewicz), Janża - Ambros, Hellebrand (91, Donio), Sadilek - Dimi (46, Zmrzły), Liseth (89, Podolski) 90+3, Chłani (89, Sauer).
Trener: Michal Gasparik.
Statystyki Strzały celne 6, niecelne 7, rogi 4.

Raków Zych - Arsenić, Racovitan (72, Dawidowicz), Svarnas - Ameyaw, Bulat (46, Struski), Repka, Amorim (46, Silva) - Lopez (46, Makuch), Diaby Fadiga - Rocha (46, Brunas).
Trener: Lukasz Tomczyk.
Statystyki Strzały celne 3, niecelne 12, rogi 7.

Sędziował Paweł Raczkowski (Warszawa)
Widzów 23.171

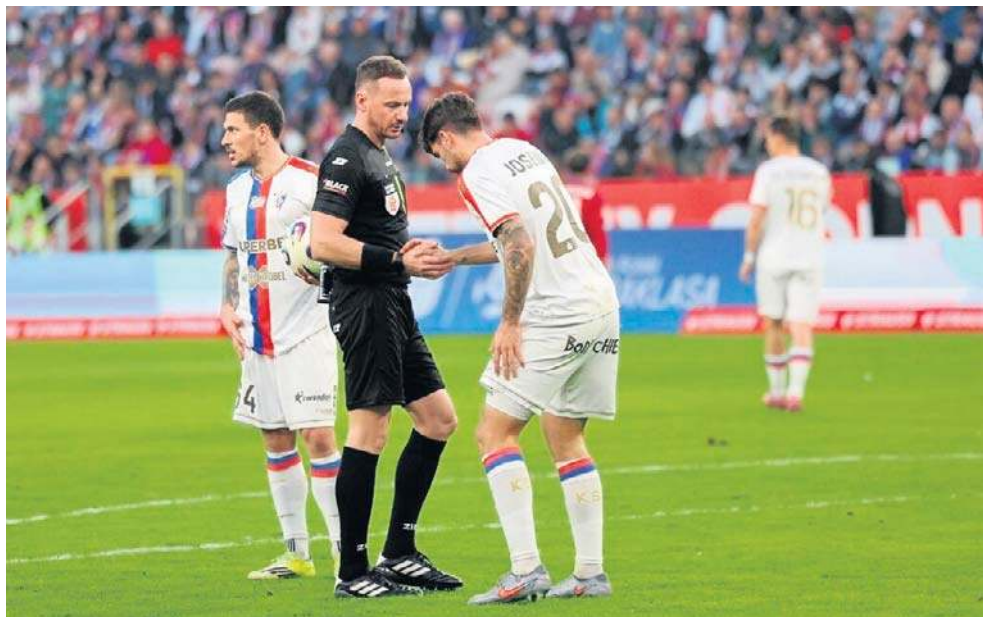
Mecz Górnika Zabrze z Rakowem Częstochowa miał wagę, którą trudno było nawet zmierzyć. Dla gospodarzy brak zwycięstwa oznaczałby znaczne ograniczenie przestrzeni do marzeń o medalu, a porażka mogłaby się wiązać nawet z wplątaniami w walkę o utrzymanie. Częstochowianie z kolei inkasując trzy punkty weszliby mocno w grę o złoto, natomiast przegrywając traciliby szczyt tabeli z oczu na odległość czterech punktów.

Początek zdecydowanie należał do Rakowa. Zabrzanie nie potrafili przeprowadzić akcji przez środkową linię boiska. W końcu jednak Górnik przełamał impas. Najpierw kapitalnie pod poprzeczkę uderzył Lukas Ambros, ale Oliwier Zych równie efektywnie i z nieprawdopodobnym refleksem podbił piłkę. W 23 minucie gol już padł. Sondre Liseth przycisnęła Zorana Arsenicia, błędnie kapitana gości zakończył się strzałem Lukasa Sadilka, a rykoszet od Stratosa Svarnasa okazał się skuteczny.

Prowadzenie gospodarzy zaszokowało wicemistrzów Polski, którym wyraźnie rozsyła się cała koncepcja. Bezlitośnie wykorzystali to ludzie Michała Gasparika. Lukas Ambros swobodnie przebiegł kilkadziesiąt metrów, wbiegł w pole karne i spokojnie wpakował piłkę po „długim”



W tym spotkaniu nikt nie odpuszczał. Walka trwała o każdy metr boiska, a obrońcy z obu stron byli mocno zapracowani. Wynik był otwarty aż do samego końca



Josema zakończył mecz z Rakowem z kontuzją. Brak tego obrońcy dał o sobie znać. Częstochowianie z większą tåtówścią przedzierali się na przedpole gospodarzy

słupku do siatki. Raków powinien dostać jeszcze jeden cios. Chwilę później Liseth znów bezkarnie wbiegł w szesnastkę, zabawił się z obrońcą i huknął... w poprzeczkę. Częstochowianie zejście do szatni przyjęli z wyraźną ulgą.

W przerwie trener Łukasz Tomczyk zdecydował o czterech zmianach! Na murawie pojawili się między innymi Jean Carlos i najlepszy snajper gości Jonatan Braut Brunas. Gasparik odpowiedział jedną roszadą wymieniając Yvana Ikię Dimiego na Ondreja Zmrzłego.

Pomimo tej kompleksowej wymiany Częstochowianie

wciąż nie potrafili odzyskać równowagi. Górnik natomiast czekał na kolejną okazję, by definitywnie przesądzić losy spotkania. Intensywny pressing też robił swoje. Brak swobody poza bramką Rakowa kolejnych części nadziei na odwrócenie spotkania. Frustracja też dawała o sobie znać. Brunas otwarcie wyrażał pretensje do Patryka Makucha, że ten nie atakuje bramkarza przy wyprowadzaniu piłki.

Pomimo tych wielkich problemów Raków zdołał zmniejszyć dystans. Największą rolę odegrał Karol Struski, nie dając sobie odebrać piłki, a jego po-

danie na piąty mecz i strzał Michaela Ameyawa były już tylko formalnością.

W powietrzu zawisła więc nerwowa końcówka, ale tego dnia na Górnika nie było mocnych. Arsenić znów dał się wmanewrować w stratę piłki, Maksym Chłani oddał ją do Sadilka, a ten ustrzelił dublet. Ostatnim akcentem była jednak absurdalna czerwona kartka dla Lukasa Podolskiego, który po czterech minutach na boisku uderzył Ameyawa i został w doliczonym czasie gry wyrzucony do szatni. Mistrz świata wędrując do niej miał jeszcze sporo do powiedzenia. ©

Na Nowej Bukowej gra mocna kapela. GKS dopadł czołówkę!

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

GKS Katowice	2 (1)
Lechia Gdańsk	0

Bramki
1:0 Mateusz Wdowiak (39),
2:0 Ilija Szkurin (60)

GKS Strączek - Wasielewski, Klemenz, Kuusk - Jirka, Milewski (83, Rasak), Kowalczyk, Galan - Nowak (89, Bład), Wdowiak (76, Wędrychowski) - Szkurin (83, Kokosiński). Trener: Rafał Górak.
Statystyki Strzały celne 7, niecelne 6, rogi 5.

Lechia Paulsen - Wójtowicz (68, Kłudka), Diczuk, Rodin (46, Pllana), Vojtko - Sezonienko (73, Głogowski), Kapić, Neugebauer (64, Carenko), Żelizko, Cirković - Kurminowski (64, Viunnyk). Trener: John Carver.
Statystyki Strzały celne 1, niecelne 13, rogi 5.

Sędziował Marcin Kochanek (Opole)
Widzów 11.590

W drużynie Rafała Góraka zabrakło pauzujących za żółte kartki Arkadiusza Jędrycha (kapitan GKS przed spotkaniem otrzymał pamiętkową koszulkę za rozegranie kolejnych 80 spotkań w pełnym wymiarze czasu) i Alana Czerwińskiego oraz kontuzjowanych Adama Zrelaka i Jesse Boscha. Lechia jednak też przyjechała bez swojego snajpera Tomasa Bobceka. Współlider klasyfikacji strzelców PKO Ekstraklasy doznał urazu na jednym z treningów w ostatnich dniach. Nieobecny był także Camilo Mena.

- Oczywiście można dywagować na temat składu, ale przecież jedna i druga strona była w jakiś sposób osłabiona - podkreślił Rafał Górak. - Nasza cała linia obrony była wywrócona do góry nogami. Każdy zdał egzamin na piątkę. I to mnie bardzo cieszy, że jesteśmy gotowi na to, że w perspektywie natłoku meczów, kapela,

którą mamy jest szeroka i mocna. To jest klucz, by budować trening i atmosferę, a zawodnicy się też sami dobrze nakręcają.

Mecz był znakomity. Pierwsza połowa toczyła się na wysokich obrotach, nie było przerw w grze, a akcje przenosiły się z jednej strony na drugą. Błyszczał Rafał Strączek, który mógł popisać się przy strzałach z dystansu, szczęścia próbował Bartosz Nowak, a przewagę tak zwaną optyczną miała Lechia.

Ale to co najważniejsze, czyli gola strzeliła GieKSa. Magiczne dotknięcie piłki przez Nowaka, idealna asysta Sebastiana Milewskiego i potężne uderzenie wbiegającego w tempo w pole karne Mateusza Wdowiaka, które przełamało ręce Alexandra Paulsen a załatwiły sprawę.

Druga połowa zaczęła się znów od naporu Lechii. Gospodarze zahartowani w tym ogniu bronili się spokojnie, czekając na kolejną okazję do kontry. I doczekali się w 60 minucie. Znów Bartosz Nowak zrobił coś nieszablonoowego i Ilija Szkurin po jego prostopadłym podaniu stanął oko w oko z Paulsenem i bezlitośnie go pokonał.

Sobotnie zwycięstwo oznacza, że GKS, który startował do rundy wiosennej ze strefy spadkowej, włącza się już oficjalnie do walki o miejsca europejskie i medalowe.

- Cieszy mnie rozwój, to, że codziennie jesteśmy o coś lepsi. Chciałem, żeby nasze mecze, nasze emocje, wsadziły duszę nowemu stadionowi, żeby było tak GieKSiarstwo - stwierdził szkoleniowiec Katowiczanie. - I już jesteśmy bardzo blisko. Zespoły, które przyjeżdżają do nas już wiedzą, że tu się ciężko gra.

We wtorek GKS rozegra zaległe spotkanie w Białymstoku, czyli mecz, który już dwukrotnie był odwoływany. ©



Katowiczanie wiosną idą jak burza. Zespół Rafała Góraka imponuje intensywnością gry i walecznością

Betclit 1. Liga Ponad 10 tysięcy fanów wspierało Ruch w Kotle Czarownic

WSPANIAŁA SERIA NIEBIESKICH. WYGRALI TRZECI MECZ Z RZĘDU

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

Ruch Chorzów 2 (0)

Stal Mielec 1 (1)

Bramki

0:1 Paweł Kruszelnicki (2),
1:1 Shuma Nagamatsu (11),
2:1 Denis Ventura (49)

Ruch Gradecki - Konczkowski, Komor, Lukic, Karasiński (88. Preisler) - Jendryka, Ventura (84. Szwoch), Szymański, Nagamatsu (84. Ceglarczyk), Szwedzik (88. Rosół) - Szczepan (71. Kolar). Trener Waldemar Fornalik.

Stal Gostomski - Szeliga, Szala, Puerto - Matrynia - Kruszelnicki (78. Gerbowski), Nunez (74. Cykało), Wlazło, Bukowski (62. Domański), Cybulski (78. Kowalski) - Fucak. Trener Ireneusz Marmot.

Sędziował Szymon Łężny (Namysłów)
Widzów 10.078

Do meczu na Superauto.pl Stadionie Śląskim obydwie drużyny przystąpiły z serią dwóch kolejnych zwycięstw. Dobrą passę przedłużyli w sobotę Niebiescy, którzy po raz pierwszy w tym sezonie zanotowali trzecią ligową wygraną z rzędu.

- Cała drużyna zapracowała bardzo ciężko na ten sukces. Cieszymy się z tej serii i chcemy więcej - stwierdził Aleksander Komor, obrońca Ruchu.

Stal świetnie zaczęła spotkanie w Kotle Czarownic i już w 76 sekundzie gry objęła prowadzenie. Po dośrodkowaniu z rogu Huberta Matyni wybita przez obrońców Chorzowian piłka trafiła pod nogi Pawła Kruszelnickiego, który wspomniał uderzeniem z 25 m za-



Japończyk Shuma Nagamatsu zdobył pierwszą bramkę dla Chorzowian w meczu ze Stalą

skoczył Bartłomieja Gradeckiego.

Odpowiedź Niebieskich była jednak błyskawiczna. Po centrze Denisa Ventury w pole karne w walce o piłkę zderzyli się bramkarz gości Maciej Gostomski i obrońca Dominik Szala. Obaj padli na murawę, a z prezentu skorzystał Shuma Nagamatsu kierując piłkę do pustej bramki. Sędziowie VAR długo analizowali tę sytuację, ale ostatecznie uznali, że nie było tam przewinienia.

Japończyk poszedł za ciosem i jeszcze przed przerwą oddał dwa groźne uderzenia z dystansu, z którymi z najwyższym trudem poradził sobie Gostomski. Swoją okazję miał też Patryk Szwedzik, który był sam na sam z bramkarzem, lecz zamiast strzelać chciał podać piłkę do Daniela Szczepana

i w efekcie piłka trafiła w słupek. Mielczanie odpowiedzieli uderzeniem Kamila Cybulskiego, które sparował Gradecki.

- Myślę, że lepiej nie dało się wejść w ten mecz. Bardzo szybko zdobyliśmy bramkę. Szkoda potem gola na 1:1, bo to nie była sytuacja 100-procentowa, a popełniliśmy błąd i padło wyrównanie. Po tym na pewno był trudny moment. 2-3 interwencje Macia Gostomskiego uratowały nas przed stratą drugiego gola - powiedział Ireneusz Marmot, szkoleniowiec Stali.

Ruch udokumentował swoją przewagę zaraz po przerwie. Po podaniu Jakuba Jendryki Słowak Ventura precyzyjnie przymierzył z linii pola karne i tuż przy słupku umieścił piłkę w siatce. Później wynik nie uległ już zmianie, choć w końcówce Stal była bliska wyrównania.

- Myślę, że to był dobry mecz w naszym wykonaniu - szczególnie druga połowa. Zaczęliśmy fatalnie - strata w ofensywie spowodowała, że był rzut różny. Dopuszciliśmy do bardzo dobrego uderzenia, było 0:1, ale drużyna się nie załamała, tylko ruszyła do odrabiania strat. Wyrównaliśmy stosunkowo szybko. Myślę, że jeszcze w pierwszej połowie mogliśmy podwyższyć ten wynik. Tak się nie stało. W drugą połowę weszliśmy z bramką i potem umiejętnie przyjmowaliśmy Stal na naszej połowie, potrafiliśmy kontratakować, ale nie potrafiliśmy finalizować. Wcześniej ten wynik mógł być spokojniejszy i nie byłoby w końcówce zamieszania pod naszą bramką - stwierdził na pomeczowej konferencji prasowej Waldemar Fornalik, trener Ruchu. ©©

Diennik Zachodni
Poniedziałek, 16.03.2026

Nieudany debiut nowego trenera i dwa samobójce

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

GKS Tychy 2 (0)

Śląsk Wrocław 4 (3)

Bramki

0:1 Kasjan Lipkowski (11-samobójca), 0:2 Kasjan Lipkowski (13-samobójca), 0:3 Jehor Macenko (34), 1:3 Igor Łasicki (67), 1:4 Przemysław Banaszak (87-karny), 2:4 Damian Kądzior (90)

Tychy Mądrycz - Silva - Łasicki - Lipkowski, Machowski - Keiblinger, Szpakowski, Barański (58. Ryguła), Błachewicz (46. Sandoval) - Rumin (58. Welniak), Kądzior. Trener Rene Poms

Śląsk Szromnik - Kurowski (67. Rosiak), Macenko, Ba, Llinares - Malec, Sokołowski (89. Markowski), Mokrzycki (89. Wojtczak), Samiec-Talar - Marjanac (67. Banaszak), Jambor (75. Yriarte). Trener Ante Simundza.

Sędziował Mariusz Mysza (Stalowa Wola)
Widzów 6.527

Zmiana trenera nie pomogła GKS Tychy. Ostatni zespół tabeli już blisko siedem miesięcy a u siebie po raz ostatni zwyciężył w 1. kolejce tego sezonu.

Rene Poms z pewnością nie tak wyobrażał sobie swój debiut na ławce Tyszan. Początek meczu nie był zły, bo dwa groźne strzały oddał Damian Kądzior,

ale później nastąpiła prawdziwa katastrofa. Kasjan Lipkowski w odstępie dwóch minut strzelił sobie dwie samobójcze bramki. O ile pierwsze trafienie głową po dośrodkowaniu z rzutu wolnego obciąża konto młodego obrońcy, o tyle drugie należy zapisać na konto bramkarza Jakuba Mądryczyka, który nie złapał odbitej od swojego kolegi piłki. Trzeciego gola dla Śląska strzelił z 3 metrów Jehor Macenko po dośrodkowaniu z rogu Michała Mokrzyckiego i biernej postawie obrońców oraz bramkarza gospodarzy. Czwartą bramkę jeszcze przed przerwą mógł zdobyć Timotej Jambor, ale w sytuacji sam na sam trafił w poprzeczkę.

Po zmianie stron gospodarze zdobyli bramkę. Jej autorem był Igor Łasicki, który głową posłał piłkę do siatki po dośrodkowaniu z rogu Kądziora. Później po akcji rezerwowych bliski szczęścia był Tymoteusz Ryguła, który po centrze Kacpra Welniaka strzelał z 5 m. W końcówce zwycięstwo gości przypieczętował Przemysław Banaszak skutecznie egzekwując karnego podyktowanego za faul Łasickiego na Mokrzyckim. Końcowy wynik ustalił w ostatniej minucie gry ładnym strzałem Kądzior. ©©



Kasjan Lipkowski (z lewej) strzelił dwa samobójcze gole

Betclit II liga: Kuriozalny błąd bramkarza Podbeskidzia kosztował Górali porażkę

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. Zagłębie w niedzielę zostało rozgromione w Grudziądzu przez Olimpię.

W sobotnim meczu z Hutnikiem koszmarny błąd popełnił Konrad Forenc. To przez niego Podbeskidzie przegrało do spotkania. 33-letni golkeeper wyrzucił piłkę ręką nie do partnerów z drużyny, ale wprost pod nogi napastnika Krakowian Kacpra Prusińskiego, który bez namysłu uderzył z pierwszej piłki na bramkę. Nie było to mocny

strzał, a jednak Forenc interweniował tak nieporadnie, że futbolówka wpadła do siatki. Rekord uległ u siebie liderowi po dwóch golach z karnego Bartosza Bidy. Dwie jedenastki były też w meczu Jastrzębia. Jednej z nich nie wykorzystał Marcel Bykowski z GKS, a drugą obronił bramkarz gości Mikołaj Mołga.

BETCLIT 2. LIGA - 23. KOLEJKA

*Olimpia Grudziądz - Zagłębie Sosnowiec 7:1 (1:1)

Bramki 1:0 Iwan Ciupa (12-karny), 1:1 Jewgienij Szukawka (13), 2:1 Max Pawłowski (48), 3:1 Łukasz Moneta (58), 4:1 Kacper Jarzec (68), 5:1 Artur Siemaszko (77), 6:1 Max Pawłowski (83) 7:1 Artur Siemaszko (87)

Sędziował Grzegorz Kawalko (Olsztyn)

Zagłębie Kabała - Pawłowski, Janiszewski, Mironowicz - Szoł (62. Dziedzic), Wasiluk (61. Zawojcki), Laskowski, Gogół (70. Pawłusiński), Predenkiewicz (82. Broniewski) - Szukawka, Sobczak (70. Wołowicz). Trener: Wojciech Łobodziński.

*Hutnik Kraków - Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:0 (1:0)

Bramki 1:0 Kacper Prusiński (30)

Sędziował Karol Wójcik (Siedlce)

Podbeskidzie Forenc - Gach, Biernat, Sochari (69. Kizyma) - Kolanko - Słomka (58. Takac), Kanach, Urynowicz, Sitek - Klisiewicz (78. Górski), Tomczyk (69. Martosz). Trener: Marcin Włodarski.

*Rekord Bielsko-Biała - Unia Skierzwice 0:2 (0:0)

Bramki 0:1 Bartosz Bida (74-karny), 0:2 Bartosz Bida (90-karny)

Sędziował Rafał Szydelko (Rzeszów)

Rekord Kaczorowski - Pawłowski, Boczek - Sobociński, Poznański - Gibiec (62. Śliwka), Ścisłak (82. Kempny), Tekieli (74. Hornik), Ciucka, Łasicki (62. Sommerfeld) - Świdorski (62. Kasprzak). Trener: Piotr Tworek.

*Warta Poznań - GKS Jastrzębie 3:1 (2:0)

Bramki 1:0 Michał Smoczyński (10), 2:0 Filip Waluś (17), 2:1 Szymon Matyszek (49), 3:1 Kacper Szymanek (65)

Sędziował Aleksander Koziół (Kielce)

Jastrzębie Mołga - Krieglner (28. Lubowiecki), Wybraniec, Millimono (71. Gościński) - Mroczko, Bednorz, Lopes, Osipiak (46. Bykowski), Jastrzembski (71. Kąkolewski), Bąk - Koczy (46. Matyszek). Trener: Krzysztof Górecko.

POZOSTAŁE WYNIKI Podhale Nowy Targ - Resovia 2:1 (0:0), Sokół Kleczew - Świt Szczecin 3:0

(0:0), ŁKS II Łódź - KKS Kalisz 2:0 (1:0), Chojniczanka - Sandecja Nowy Sącz 0:1 (0:0), Stal Stalowa Wola - Śląsk II Wrocław 0:1 (0:1).

1. Unia Skierzwice (b)	22	50	46-24
2. Olimpia Grudziądz	23	43	48-30
3. Warta Poznań (s)	22	43	38-25
4. Podhale Nowy Targ (b)	23	39	27-19
5. Sandecja Nowy Sącz (b)	22	36	33-28
6. Świt Szczecin	22	35	40-38
7. Śląsk II Wrocław (b)	23	33	39-35
8. Podbeskidzie	23	32	39-35
9. Resovia Rzeszów	23	29	30-29
10. Sokół Kleczew (b)	22	28	39-34
11. Chojniczanka Chojnice	22	28	33-32
12. Stal Stalowa Wola (s)	22	27	40-35
13. Hutnik Kraków	23	27	32-33
14. Zagłębie Sosnowiec	22	26	25-40
15. Rekord Bielsko-Biała	22	25	29-38

16. KKS Kalisz 22 19 21-34
17. ŁKS II Łódź 22 17 24-41

18. GKS Jastrzębie 22 6 17-50

Miejsca 1-2. - awans do I ligi, 3-6. - baraże o awans, 13-14. - baraże o II ligę, 15-18. spadek do III ligi.

GKS Jastrzębie - 1 pkt za zaległości finansowe.
Mecze zaległe (18.03). Środa: REKORD - Sandecja (15.15), JASTRZĘBIE - Sokół (15.30), Kalisz - Stal (17), Warta - Świt (17.45), Chojniczanka - ŁKS II (18), Unia - ZAGŁĘBIE (19.30).
Następna kolejka (21-22.03). Sobota: JASTRZĘBIE - Hutnik (14), Świt - Stal (15), (13.45), Sandecja - ŁKS II (18); Niedziela: PODBESKIDZIE - Olimpia (12), Śląsk II - Resovia (13), Sokół - Chojniczanka (14), Unia - Podhale (14.45), ZAGŁĘBIE - Warta (17), Kalisz - REKORD (18). ©©

My, Polacy, lubimy deprecjonować własne sukcesy

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Rozmawiamy z Grzegorzem Kapicą, mistrzem Polski z Lechem (1984) i Ruchem (1989). Król strzelców ekstraklasy w Szombierkach Bytom (1982) ocenia występ polskich drużyn w Lidze Konferencji.

Były król strzelców naszej najwyższej ligi aktualnie pracuje w Grunwaldzie Ruda Śląska, gdzie prowadzi A-klasowy zespół seniorów.

Zaskoczyła pana porażka Lecha z Szachtarem aż 1:3?

Brazylijczycy zrobili różnicę, wygrała jakość Szachtara. Na pewno liczyliśmy na lepszy wynik, Lech przed rewanżem w Krakowie znajduje się w bardzo trudnym położeniu, ale w piłce – do kiedy jest szansa – nie wolno się poddawać. Raków też przegrał we Florencji, co prawda 1:2, ale włoski zespół umie grać na wyjazdach, ma klasowych piłkarzy. Wierzę, że zespół z Częstochowy jest w stanie pokusić się o odrobienie strat, tak jak to uczyniła Ja-

giellonia z Fiorentiną na wyjeździe, ale w ogólnym rozrachunku strzelił o jednego gola więcej. Jak widać, Liga Konferencji, którą niektórzy u nas nazywali Pucharem Biedronki, to nie takie słabe rozgrywki. W poprzednim sezonie Legia i Jagiellonia dotarły w nich do ćwierćfinałów, ale u nas oczywiście to umniejszono. My, Polacy, lubimy deprecjonować własne sukcesy, a przecież na każde zwycięstwo trzeba solidnie zapracować. W innych krajach też potrafia grać w piłkę i wychodzą na boisko, aby wygrać i zarabiać.

Lech nie ma za słabej obrony?

Mogę to oceniać z perspektywy kibica, nie je dobięram piłkarzy do składu. Nie da się jednak ukryć, że Lech traci za dużo goli i ma problemy także w ekstraklasie, a już odpadł z Pucharu Polski. Rywal w 1/8 finału, Szachtar, ze znakomitymi Brazylijczykami, to drużyna ograna w Europie, poważny kandydat do triumfu w Lidze Konferencji. Na rewanż „Kolejorz” powinien wyjść, żeby pokazać się z jak najlepszej strony i próbować – można wiele zyskać.



FOT. ADAM JASTRZEBOWSKI/POLSKA PRESS

– Brazylijczycy zrobili różnicę, wygrała jakość Szachtara. Lech znajduje się w trudnym położeniu – ocenia Kapica

Oceniając po pucharowych występach, można uznać, że ekstraklasa się rozwija?

Wiem, że oczekiwania były u nas po eliminacjach europejskich pucharów ogromne, ale w piłce nożnej na poziomie międzynarodowym nic łatwo nie przychodzi. Ekstraklasa najpierw rozwinęła się pięknie w telewizji, potem pojawiły się piękne stadiony, jest wielkie zainteresowanie kibiców. Po ubiegłym sezonie, gdy Legia i Jagiellonia dotarły do ćwierćfina-

łów Ligi Konferencji, wydawało nam się, że przyjdą jeszcze większe sukcesy. Spokojnie, pamiętajmy też, że potrafimy wypromować zdolną młodzież, choćby Oskara Pietuszewskiego, który dziś bryluje w FC Porto, czy Bartosza Mazurka, bohatera „Jagi” we Florencji. Nadal nasi przedstawiciele są w grze w Europie, a liga nadal będzie się rozwijać, ale musimy być cierpliwi. Trzeba wyciągać wnioski z błędów, poprawiać i po prostu wychodzić

na boisko, aby grać jak najlepiej, z wiarą w sukces. Konsekwencja też przynosi rezultaty, co widać na przykładzie Bodo Glimt, norweskiej rewelacji Ligi Mistrzów 2025/26. Jeszcze nie tak dawno ten zespół przegrywał z polskimi w Lidze Konferencji. To daje wiele do myślenia.

Pan poznał smak pucharów, gdy jeszcze nie były rozbudowane, bez faz grupowych, ligowych. Nie żałuje pan, że nie obowiązywały obecne zasady?

Nie mogę narzekać, że urodziłem się wtedy, w takiej rodzinie, w takim kraju. Nie żałuję tego, co przeżyłem, nie mogę narzekać na swoją przygodę z piłką w roli zawodnika. Zdobywałem trofea, grałem w europejskich pucharach przeciw takim potentatom, jak Feyenoord czy Athletic Bilbao, ocierałem się o pierwszą reprezentację Polski, choć nie dane było mi w niej zadebiutować. Tak się potoczyły moje losy i staram się też nikomu nie zazdrościć. Jak któremuś polskiego zawodnikowi wychodzi za granicą, cieszę się z tego. Nam trochę brakuje takiego pozytywnego myślenia, wspierania swoich. Nie

można tylko się krytykować, kłócić, narzekać.

To, że ekstraklasa jest tak wyrównana, to dobrze?

Brakuje w niej dwóch, trzech dominujących klubów, a to na pewno na dobre wyszłoby polskiej piłce. Może to jest taki czas przejściowy w drodze, którą wybraliśmy, i widać postęp, który w dalszej perspektywie powinien być wyraźniejszy. Futbol może być piękny, co pokazuje historia Bodo Glimt, pogromcy Manchesteru City, Atletico Madryt, Interu Mediolan, Sportingu Lizbona. Skoro Norwegowie mają swoją drużynę w Lidze Mistrzów i są tam blisko ćwierćfinału, to my możemy też, ale nasze czołowe zespoły muszą mieć w składach jeszcze więcej jakości.

Panu daje przyjemność praca trenerska w klasie A?

Gdybym tego nie lubił, to bym się tym nie zajmował. Trzeba się mierzyć z różnymi problemami, ale widząc zadowolenie podopiecznych, uważam, że warto. W klasie A piłka nożna też ma swój urok, tu też pojawiają się talenty. ©©

Podział punktów w meczu drużyn Zielińskiego i Zalewskiego, a Milik na ławce

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

LIGA ZAGRANICZNE. Manchester City, Bayern Monachium i Inter Mediolan straciły punkty, a Arsenal, Real Madryt, Napoli i Juventus Turyn odniosły zwycięstwa.

ANGLIA

Manchester City zaliczył wpadkę w wyjazdowym meczu z broniącym się przed spadkiem West Hamem United (1:1), gubiąc 2 punkty w Londynie. „Obywatele” wciąż zajmują drugie miejsce w, ale ich strata do prowadzącego Arsenalu powiększyła się do 9 punktów, przy jednym meczu mniej od „Kanonierów”. Trener City Pep Guardiola nie składa broni i zapowiada walkę o tytuł do końca. Arsenal pokonał Everton 2:0, choć premierowego gola dopiero w 89. minucie zdobył szwedzki napastnik Viktor Gyökeres. W doliczonym czasie wynik ustalił wychowanek „Kanonierów” Max Dowman, zostając najmłodszym strzelcem gola w historii Premier League. Trafił do siatki „The Toffees”, mając zaledwie 16 lat i 73 dni. Dotychczas rekordzistą był James Vaughan, który w 2005 roku z bramki zdobytej dla

Evertonu cieszył się mając 16 lat i 270 dni.

PREMIER LEAGUE

30. kolejka: Sunderland - Brighton & Hove Albion 0:1, Burnley - Bournemouth 0:0, Chelsea Londyn - Newcastle United 0:1, Arsenal Londyn - Everton 2:0, West Ham United - Manchester City 1:1, Crystal Palace - Leeds 0:0, Manchester Utd. - Aston Villa 3:1, Nottingham - Fulham 0:0, Liverpool - Tottenham 1:1.

FRANCJA

W Ligue 1 porażkę 0:1 w Lorient poniosło Lens, tracąc dystans do liderującego Paris Saint-Germain. Trzecie w tabeli Olympique Marsylia pokonało u siebie otwierające strefę spadkową Auxerre 1:0 i awansowało na 3. miejsce w tabeli.

LIGUE 1

26. kolejka: Olympique Marsylia - Auxerre 1:0, Lorient - Lens 2:1, Angers - OGC Nice 0:2, Monaco - Brest 2:0, Strasbourg - Paris FC 0:0, Le Havre - Lyon 0:0, Metz - Toulouse 3:4.

HISZPANIA

Goniący Barcelonę Real Madryt bez kontuzjowanego Kyliana Mbappe rozgromił Elche 4:1. Efektowną bramkę z dystansu na 2:0 zdobył Urugwajczyk Federico Valverde, który w środę popisał się hat-trickiem w pierwszym meczu 1/8 finału Ligi Mistrzów z Manchesterem City (3:0).



FOT. EPA/PAP

Piotr Zieliński wraz z partnerami z Interu Mediolan gratuluje Pio Esposito zdobycia gola z Atalantą Bergamo

Real w lidze nie przegrał z Elche od 1978 roku, a u siebie nigdy nie poniósł porażki. Barcelona w składzie z Robertem Lewandowskim pokonała Seville 5:2. Polak zagrał cały mecz.

LA LIGA

28. kolejka: Deportivo Alaves - Villarreal 1:1, Girona - Athletic Bilbao 3:0, Atletico Madryt - Getafe 1:0, Real Oviedo - Valencia 1:0, Real Madryt - Elche 4:1, Mallorca - Espanyol 2:1, Barcelona - Sevilla 5:2.

NIEMCY

Prowadzący w tabeli obrońca tytułu Bayern Monachium zremisował na wyjeździe z Bayerem Leverkusen 1:1.

Bawarczyści kończyli mecz w dziewiątkę po czerwonych kartkach dla Nicolasa Jacksona w 42. minucie i Luisa Diaza w 84. minucie.

Już w 6. minucie prowadzenie „Aptekarzom” dał Aleix

Garcia. Do remisu w 69. minucie doprowadził Diaz. Kwadrans później Kolumbijczyk został ukarany drugą żółtą kartką.

St. Pauli przegrało 0:2 na wyjeździe z Borussia Mönchengladbach. „Korsarzom” nie pomogli obrońca Adam Dźwigała (grał do 67. minuty) i pomocnik Arkadiusz Pyrką, zmieniony w 88. minucie.

BUNDESLIGA

26. kolejka: Borussia Mönchengladbach - St. Pauli 2:0, TSG Hoffenheim - VfL Wolfsburg 1:1, Borussia Dortmund - FC Augsburg 2:0, Eintracht Frankfurt - Heidenheim 1:0, Bayer Leverkusen - Bayern Monachium 1:1, Hamburger SV - 1.FC Koeln 1:1, Werder Brema - FSV Mainz 0:2, Freiburg - Union Berlin 0:1.

WŁOCHY

Prowadzący w tabeli Serie A Inter Mediolan, w składzie z Piotrem Zielińskim, zremisował u siebie z Atalantą Bergamo 1:1. W drużynie gości do 65. minuty grał Nicola Zalewski. Gospodarze prowadzili po bramce Francesco Esposito (26.), wyrównał Czarnogórzec Nikola Krstović (83.).

Atalanta nie przegrała na wyjeździe z Interem po raz pierwszy od września 2021 roku. Na zwycięstwo nad tym rywalem czeka od 2018, a na wygraną z nim na San Siro - od 2014.

Juventus Turyn wygrał na wyjeździe z Udinese 1:0 po голу Iworyjczyka Jeremiego Bogi w 38. minucie.

W kadrze gości znalazł się pauzujący od blisko dwóch lat Arkadiusz Milik, ale nie wstał z ławki rezerwowych. W zespole gospodarzy Jakub Piotrowski w 77. minucie zmienił Szweda Jespera Karlstroema, który kiedyś występował w Lechu Poznań. Na ławce rezerwowych zabrakło miejsca dla Adama Buksy. Juve wygrał dziewięć z ostatnich 10 starć z Udinese w lidze i Pucharze Włoch. Triumfował także w czterech kolejnych meczach w Udine, nie tracąc przy tym gola.

Broniące tytułu Napoli na Stadio Diego Armando Maradona wygrało z Lecce 2:1, choć przegrywało od 3. minuty po голу Niemca Jamila Sieberta. W drugiej połowie bramki dla gospodarzy zdobyli Duńczyk Rasmus Højlund i Matteo Politano. W tabeli Inter ma osiem punktów przewagi nad Romą, która rozegrała jeden mecz mniej.

SERIE A

29. kolejka: Torino - Parma 4:1, Inter Mediolan - Atalanta 1:1, Napoli - Lecce 2:1, Udinese - Juventus Turyn 0:1, Verona - Genoa 0:2, Pisa - Cagliari 3:1, Sassuolo - Bologna 0:1. ©©

Tenis Popis żenady Igi Świątek po porażce w 1/4 finału Indian Wells WŚCIEKŁA „KRÓLOWA PUSTYNI”

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Iga Świątek w fatalnym stylu pożegnała się z Indian Wells. Uległa w ćwierćfinale zajmującej dziewiąte miejsce w rankingu Ukraince Elinie Switolinie 6:2, 4:6, 6:4, nie trzymając nerwów na wodzy.

Iga Świątek sfrustrowana porażką rzuciła w kort ręcznikiem i wdała się w zenującą pyskówkę z wulgaryzmami ze swoją pokrzykującą z boku psycholożką Darią Abramowicz.

„Wczorajszy mecz nie poszedł po mojej myśli. To nie był mój najlepszy dzień, na pewno nie był to mój najlepszy występ. To trudne, ale takie sytuacje są częścią życia sportowego. Dziękuję wszystkim za wsparcie. Ciężka praca się nie kończy. Do zobaczenia w Miami?” - zapostowała na Instagramie Iga.

Ani słowa w mediach społecznościowych czy też rozmowie z CanalPlus Świątek nie poświęciła relacjom z psycholog.

W czterech poprzednich edycjach turnieju WTA 1000 na kalifornijskiej pustyni w Indian Wells dotarła co najmniej do półfinału, a dwie - w 2022 i 2024 roku - wygrała, dzięki czemu zyskała miano „Królowej Pustyni”. Tym



Zdetrzonizowana i sfrustrowana „Królowa Pustyni” w Indian Wells - Iga Świątek

razem została zdetrzonizowana w ćwierćfinale.

Strata punktów kosztowała Świątek utratę pozycji wiceliderki światowego rankingu, którą zajmowała od 18 sierpnia ubiegłego roku. Szansy na osiągnięcie po raz pierwszy drugiego miejsca na liście WTA nie zmarnowała reprezentująca Kazachstan Jelena Rybakina, która awansowała do finału w Tennis Paradise, gdzie zmierzyła się z pierwszą rakieta świata Białorusinką Aryną Sabalenką.

Konsekwencją porażki Świątek ze Switoliną, oprócz nagłego przerwania starań Polki o trzecią

koronę na kalifornijskiej pustyni, jest potwierdzenie negatywnego bilansu, jakiego nigdy wcześniej nie zanotowała w swojej udanej karierze.

Po przegranej z Ukrainką po raz pierwszy w historii seria porażek Świątek z rzędu z zawodniczkami z czołowej dziesiątki rankingu wzrosła do pięciu: Switolina (Indian Wells 2026), Rybakina (Australian Open 2026), „Coco” Gauff (United Cup 2026), Amanda Anisimova (WTA Finals 2025) i ponownie Rybakina (WTA Finals 2025). Poza drużynowym United Cup Iga nie awansowała w tym roku do półfinału żadnego

turnieju. Na drugą część Sunshine Double - Miami Open pojedzie z bilansem zwycięstw na poziomie 71 procent, najniższym od 2019 roku, kiedy w tym samym okresie miała bilans 63 procent, czyli w swoim pierwszym roku w tourze WTA.

Następnym wyzwaniem Igi będzie WTA 1000 w Miami, gdzie główny turniej rozpocznie się we wtorek. 24-latką będzie walczyć o swój drugi tytuł Miami Open, po triumfie na Florydydzie w 2022 roku. W 2023 roku nie wystartowała, w 2024 dotarła do IV rundy, a rok temu do ćwierćfinału. ©

Dwa medale Polaka na paralimpiadzie w Italii

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Z RÓŻNYCH AREN. **Michał Gołaś wraz z przewodnikiem Kacprem Walasem zdobył dwa medale podczas Zimowych Igrzysk Paralimpijskich Mediolan-Cortina 2026.**

Najpierw Gołaś zdobył brąz w alpejskim slalomie gigancie, a w niedzielę dorzucił jeszcze srebrny medal w slalomie.

Polak startował w kategorii niewidomi i niedowidzący. To pierwsze od ośmiu lat medale dla Biało-Czerwonych na igrzyskach paralimpijskich.

Polki bliżej Eurobasketu

Reprezentacja Polski koszykarek pokonała w Sybinie Rumunię 75:50 w 5. kolejce grupy C pierwszego etapu eliminacji mistrzostw Europy 2027. Polki z kompletem zwycięstw są pewne udziału w kolejnej fazie kwalifikacji Eurobasketu, który po raz drugi z rzędu odbędzie się w czterech krajach: Belgii, Finlandii, Szwecji i na Litwie. Ostatnie spotkanie na tym etapie Biało-Czerwone rozegrają we wtorek z Cyprykami w Limassol. Druga faza eliminacji rozpocznie się w listopadzie.

Podobnie jak na igrzyskach

Bez sukcesów wracają do kraju reprezentanci Polski w short tracku z mistrzostw świata, które odbyły się w Montrealu. Kobięca sztafeta w składzie: Natalia Maliszewska, Nikola Mazur, Gabriela Topolska i Kornelia Woźniak zajęła szóste miejsce. Siódmą pozycję na 500 metrów zajął Felix Pigeon.

Sztafeta mieszana, w składzie Łukasz Kuczyński, Felix Pigeon, Natalia Maliszewska i Ni-

kola Mazur, została zdyskwalifikowana w półfinale. W półfinale na 1000 m odpadły Topolska i Mazur.

Król-Walas w „10”

W Pucharze Świata w snowboardzie w kanadyjskim Val Saint-Come - w slalomie gigancie równoległym - Aleksandra Król-Walas zajęła 10. miejsce. Także już w 1/8 finału odpadła Olimpia Kwiatkowska sklasyfikowana na 14. pozycji.

Maria Bukowska-Chyc odpadła w kwalifikacjach, zajmując 20. miejsce. Nie poradziła sobie również Oskar Kwiatkowski (27.) i Michał Nowaczyk (29.).

Polki daleko w PŚ w biathlonie

Jan Guńka i Anna Mąka zajęli piąte miejsce w supermiksie, pojedynczej sztafecie mieszanej podczas zawodów Pucharu Świata w biathlonie w estońskim Otepäe. To najlepszy wynik Polaków w tej konkurencji w historii pucharowych startów.

Natalia Sidorowicz była 29. w biegu na dochodzenie na 10 km. Kamila Żuk 32., Anna Mąka 33., a Joanna Jakiela 54. Przedostatnie miejsce w biegu na 12,5 km na dochodzenie zajął Jan Guńka.

Semirunnij mistrzem Polski

Władimir Semirunnij (Pilica Tomaszów Maz.) i Zofia Braun (Stegny Warszawa) zdobyli złote medale wielobojowych mistrzostw Polski w łyżwiarstwie szybkim, które podczas weekendu odbyły się w Arenie Lodowej w Tomaszowie Mazowieckim. W sprinterskim wieloboju tytuły wywalczyli Wiktoria Dąbrowska (Korona Wilanów) i Mateusz Mikołajuk (Juwena Białystok). ©

Maciej Wyderka, jakiego nie znacie. Luz i brawura

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

LEKKA ATLETYKA. To, czego dokonał w lutym, na halowym mityngu „Czech Indoor Gala” w Ostrawie, musi budzić najwyższy szacunek.

O równe pół sekundy poprawił kultowy rekord kraju w biegu na 800 m pod dachem. Na mecie w „Atletická hala” zmierzono chłopakowi z Górnego Śląska 1:44.07! W 2012 roku, w słynnej „Arena Stade Couvert” we francuskim Liévin, Adam Kszczot - specjalista od biegów halowych - uzyskał ledwie 1:44.57... Pobiegu w Ostrawie, niespełna 24-letni Maciej Wyderka - bo o nim mowa - przesunął się na 6. miejsce w światowych tabelach historycznych w biegu na 800 m w hali i na 4. w europejskich! Poznajmy go zatem bliżej.

Duma?

Pobiegłem szybciej niż w poprzednim sezonie na stadionie. Latem byłem gotowy biegać poniżej 1:44.00, ale brakowało tro-



W tym sezonie młody chłopak z Piekar Śląskich robi prawdziwą furorę

chę mocniejszych biegów, trochę szczęścia i w efekcie mam lepszą „życiówkę” w hali niż na stadionie, ale myślę, że to się zmieni i latem uzyskam wynik adekwatny do moich możliwości.

Lubisz udzielać wywiadów?

Mam ich ostatnio sporo, no więc... chyba lubię.

Tradycje rodzinne - była inna droga życiowa niż sport?

Lekkoatletyka wzięła się z wyboru szkoły. Po szkole podstawowej wybrałem Szkołę Mistrzostwa Sportowego w Bytomiu i tam miałem klasę o profilu

lekkoatletycznym. W mojej rodzinie nigdy nie było zamiłowania do biegania, nikt nie uprawiał tej formy ruchowej. Zatem, w mojej rodzinie jestem prekursorem biegania.

Od początku wiedziałeś, że to będą biegi średnie?

Dokładnie.

Masz dziewczynę?

Tak, ma na imię Michalina.

Wspólne plany?

Pytanie zbyt odległe sięgające w przyszłość. Płyniemy z prądem... Nie chcemy niczego przyspieszać.

Hobby?

Escape roomy, gokarty, gry komputerowe.

Gry komputerowe - to znaczy?

Bardzo różnie. Jestem fanem horrorów, to może „Resident Evil”, najnowsza wersja.

Wojna na Ukrainie...

Nie znam się, nie wypowiadam się na ten temat.

800 czy 1500 metrów?

Zdecydowanie 800 metrów.

Stadion czy hala?

Pewnie, że stadion. Można „wykręcać” lepsze wyniki.

Zima czy lato?

Oczywiście, że lato. Jaki Polak lubi zimę?

Hiszpania czy Norwegia?

Hiszpania, preferuję cieplejsze kraje.

Kawa czy herbata?

Jak najbardziej kawa.

Chińszczyzna czy schabowy?

Prosty człowiek jestem - wybieram schabowy.

Czarne czy białe?

Czarne.

Dolary czy euro?

Euro, teraz ma większą wartość.

Piwo czy wino?

Jak już mam wybierać to piwo. ©



Michał Gołaś wraz z przewodnikiem Kacprem Walasem zdobył dwa medale na igrzyskach paralimpijskich

Nam skakać nie kazano... Oslo nie dla Polaków

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Kacper Tomasiak był 22. a, Maciej Kot 25. w pierwszym konkursie Pucharu Świata w Oslo. W niedzielę najlepiej z naszych spisał się Paweł Wąsek, który był 21.

Na słynnym obiekcie „Holmenkollbakken (HS134), wygrał Szwajcar Gregor Deschwanden. A po pierwszej serii odpadł - co niektórym nawet się śniło - Słoweniec Domen Prevc, który zajął 42. miejsce.

Kacper Tomasiak skoczył 124,5 m i 119 m, za co otrzymał 233,3 pkt. Kot uzyskał 124,5 m i 117,5 m, co dało mu 218,1 pkt. Zniszczoł osiągnął 122,5 m i 110,3 pkt, a Żyła 117,5 m i 100,8 pkt. Nie startowali Kamil Stoch i Paweł Wąsek, którzy odpadli w piątkowych kwalifikacjach.

- W pierwszej serii spóźniłem odbicie, a w drugiej zbyt wcześnie wybiłem się z progu. Mam nadzieję, że w niedzielę będę miał większy automatyzm i oswoję się z tą skocznią - powiedział Tomasiak.

- Mój drugi zepsuty skok był wynikiem drobnego błędów oceniał z kolei Maciej Kot.

Gregor Deschwanden otrzymał notę 263,1 pkt. po skokach na 132,5 m i 130,5 m. 35-latek odniósł pierwsze zwycięstwo w karierze i jest pierwszym Szwajcarem od 12 lat, który wygrał konkurs Pucharu Świata. Poprzednim był Simon Ammann w 2014 roku.

- Ostatnio, gdy byłem bliski zwycięstwa, to się nie udawało ze względu na słabsze lądowanie, ale tym razem wszystko działało, choć rywalizacja z Ortnerem była zacięta. Wiedziałem, że mogę bardzo dobrze skakać. W niedzielę znowu będę walczył. Nie chcę odpuszczać. Wiem, że mogę zaatakować w następnych konkursach - oświadczył Deschwanden, który w Predazzo zdobył brązowy medal olimpijski na skoczni normalnej.

Drugi, Austriak Maximilian Ortner, na „Holmenkollbakken” osiągnął 132 m i 126,5 m - 261,7 pkt., a trzeci Japończyk Naoki Nakamura - 128,5 i 129 m - 251,7 pkt.

- Gratuluję Gregorowi pierwszego zwycięstwa. To coś fantastycznego. Nikt się tego nie spo-



Kacper Tomasiak ponownie mierzy się ze światową elitą w Pucharze Świata

dziewała. To wyjątkowe podium w wyjątkowym miejscu - przekazał Ortner.

- To nie jest moja ulubiona skoczni narciarska. Nie czułem się tu zbyt komfortowo i swobodnie, ale stanąłem na podium. Udało mi się utrzymać równowagę i dlatego wszystko poszło dobrze. Trze-

cie miejsce to świetny wynik - ocenił Nakamura.

Lider klasyfikacji generalnej Pucharu Świata, Domen Prevc, skoczył 117,5 m i był 42.

- To wynikało z kilku czynników. Ten skok mógł być lepszy, ale nie udało mi się nawet awansować do drugiej serii. Wielu towarzyszy zawodników miało pro-

blemy na tej skoczni. Taki jest sport. Muszę wyciągnąć z tego lekcję. Takie dni się zdarzają - oznajmił Prevc.

W niedzielę tylko jedna seria

W drugim konkursie w Oslo, z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych,

udało się rozegrać tylko jedną serię. Sensacyjnie, po raz pierwszy w karierze zawodnicy Pucharu Świata wygrał Tomofumi Naito. Japończyk skoczył 131,5 m i o zaledwie 0,1 pkt wyprzedził Słowenca Anze Laniska (127 m). Trzecie miejsce, ze stratą 1,1 pkt, zajął Fin Antti Aalto (131 m). Polacy zajęli miejsca w trzeciej dziesiątce. Paweł Wąsek zajął 21. miejsce, Kacper Tomasiak 24., Kamil Stoch 28., a Maciej Kot 29. Wąsek skoczył 118 m, Tomasiak - 119, Stoch - 119,5, a Kot - 120. W kwalifikacjach odpadli Piotr Żyła i Aleksander Zniszczoł.

Ze zmiennym wiatrem nie poradziło sobie kilku czołowych zawodników. Poza czołową trzydziestką uplasowali się m.in. Japończyk Ryoyu Kobayashi i zwycięzca sobotniego konkursu - Szwajcar Gregor Deschwanden. Triumf w klasyfikacji generalnej PŚ już wcześniej zapewnił sobie Domen Prevc. W niedzielę Słoweniec uplasował się na dziewiątej pozycji.

Do końca sezonu zostały cztery konkursy indywidualne - po dwa w Vikersund i Planicy na skoczniach mamucich. ©©

Do polskich skoków wróciła przeciętność. Paweł Wąsek cieniem samego siebie

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Rozmawiamy z Józefem Jarząbką, pierwszym szkoleniowcem Dawida Kubackiego.

Polskie skoki znowu wracają do stanu sprzed igrzysk. Kolejne zawody i znowu odległe miejsca Białe-Czerwone.

Ważne, że nasi skoczkowie po te medale sięgnęli i mamy powód do dumy. Co by nie mówić, to jest impreza życia dla wszystkich sportowców. Teraz wygląda to źle, ale na igrzyskach było znakomicie.

Ale jak to wytłumaczyć, że Paweł Wąsek, który potrafił się zmobilizować i przygotować szczytową formę na konkurs duetów, niespełna miesiąc później nie potrafi nawet przebrnąć kwalifikacji?

Nie ma co kryć, że pomogło nam szczęście. Ktoś musi je mieć, a ktoś inny ma akurat niefort. Warunki też były, jakie były, odwołano trzecią serię i udało się zdobyć medal w duetach, ale nikt o tym za chwilę nie będzie pamiętał, poza tym, że wywalczyliśmy srebrny medal.

A może to był też duży kunszt trenera Macieja Maciusiaka, że potrafił dokonać właściwego wyboru, powołując na igrzyska właśnie Wąskę, który przez cały sezon skakał słabo?

Paweł przed igrzyskami był mocno oszczędzany i może to właśnie zapoczątkowało. Przed wyjazdem do Włoch praktycznie nigdzie nie skakał, mógł w spokoju trenować. Pomogło nam niewątpliwie szczęście, ale na nim samym nie da się zbudować sukcesu.

Jest jednak powód do niepokoju, że zawodnik, który jednego dnia potrafi oddać dobre i równe skoki oraz poradzić sobie z presją, zaraz po tym prezentuje się mizernie?

Na pewno tak. Jeśli są wahania formy, to zawodnik się męczy. A jak się męczy, to pojawia się większy stres i koło się zamyka.

Wydaje się, że po wywalczeniu medalu na igrzyskach stresu u Wąskę powinno być mniej, a teraz wszystko będzie już tylko łatwiejsze.

Też tak myślałem, że, mówiąc kolokwialnie, Pawłowi puści głowa, że będzie już z górki. Niestety, teraz jego forma jest



Paweł Wąsek (na zdjęciu po prawej) zupełnie zatracił formę z igrzysk w Italii. Jest cieniem samego siebie

taka sama, jak niemal podczas całego sezonu. Trudno powiedzieć, dlaczego znowu skacze słabo.

Kacper Tomasiak po igrzyskach zdobył jeszcze srebro w mistrzostwach świata juniorów, ale w Pucharze Świata też nie prezentuje tej znakomitej dyspozycji z Predazzo. Kacper pojechał na ostatnie zawody z marszu, bez przygo-

towania. To jest bardzo młody zawodnik, w tym sezonie miał mnóstwo startów i może odczuwać zmęczenie, zarówno fizyczne, jak i psychiczne.

Przed nami ostatnie konkursy Pucharu Świata. Białe-Czerwoni sprawią jeszcze jakąś miłą niespodziankę?

Myślę, że Piotr Żyła może zająć miejsce w pierwszej dziesiątce w lotach w Vikersund,

czy Planicy. Ciekaw jestem, jak w konkursach na mamutach poradzi sobie Kacper Tomasiak, dla którego to będą pierwsze zawody w karierze na tak gigantycznych skoczniach. Pozostali nasi reprezentanci skaczą przeciętnie i trudno się spodziewać, aby zaskoczyli właśnie na koniec sezonu. Jak nie idzie i nie jest się w formie, to się kombinuje, a jak się kombinuje, to skoki potrafią pójść zarówno w dobrą, jak i jeszcze gorszą stronę.

Jak zatem pan podsumuje kończący się sezon? Z jednej strony trzy medale igrzysk, z drugiej przeciętność w konkursach Pucharu Świata. Polakowi nie udało się zająć miejsca na podium.

To nie będzie łatwa ocena, bo igrzyska wypadły fenomenalnie, a poza tym było słabo. Tylko Tomasiak prezentował się dobrze. Reszta miała niewielkie przebieżki w pojedynczych konkursach, ale to o wiele za mało w stosunku do oczekiwań.

Tomasiak będzie w stanie powalczyć o podium w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata?

Na pewno stać go na to. Musi jeszcze trochę popracować

nad techniką lotu. Jeśli to zrobi, to będzie w czołówce. Zobaczymy też, jak będzie pracował w okresie przygotowawczym.

Dawid Kubacki, w stosunku do poprzedniego sezonu, zanotował chyba nawet regres.

Mam nadzieję, że może w przyszłym sezonie coś się zmieni i pójdzie w dobrą stronę.

Jest nadzieja, że w nowym sezonie zobaczymy w reprezentacji Polski kolejne objawienie, choćby porównywalne do talentu Tomasiaka?

Mamy kilku wyróżniających się zawodników, jak Łukasz Łukaszczyk, Kamil Waszek czy Klemens Joniak. Mamy talenty, z których naprawdę możemy się cieszyć i to już w niedalekiej przyszłości.

Nie ma ryzyka, że kolejne talenty po udanej karierze w kategorii juniora znowu przepadną? Takie historie w polskich skokach już były.

Ono zawsze jest, zwłaszcza gdy w okresie przejścia do wieku seniora skoczkowie nie mają odpowiedniego wsparcia. Oby w ich przypadku to się nie powtórzyło... ©©

Siatkówka JSW Jastrzębski Węgiel zrobił kolejny krok w stronę ósemki

ALURON W HICIE OSTATNIEJ KOLEJKI POKONAŁ W LUBLINIE MISTRZA POLSKI

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

Jurajscy Rycerze wygrali siódmy z rzędu mecz w Plus-Lidze, a jedenasty w sumie, i czekają na rozgrywki play off.

W hicie 26. kolejki wicemistrz Polski gładko pokonał obrońcę tytułu i to na jego boisku. Bogdanka w meczu z Aluronem musiała sobie radzić bez Kevia Sasaka, który wszedł tylko na chwilę by zaliczyć występ do ewentualnego transferu medycznego, oraz zmagającego się z urazem lewej dłoni Wilfredo Leona. Reprezentant Polski wchodził tylko na zagrywkę. Po raz pierwszy po wielomiesięcznej przerwie w kadrze Lublinian znalazł się za gościa powitany Mikołaj Sawicki, którego zawieszenie za doping zostało właśnie uchylone.

Ostabienni mistrzowie Polski byli dla rozgrywanych Zawiercian jedynie bladym tłem. Goście świetnie zagrywali w tym spotkaniu. MVP meczu wybrany został środkowy Warty Mateusz Bieniek, który zdobył 11 pkt.

- Nie spodziewałem się łatwego meczu. Lublinianie są bardzo silną drużyną, nawet jeśli grają bez Wilfredo Leona. Myślę, że mieliśmy odrobinę dodatkowej motywacji, ponieważ ostatnim razem, kiedy graliśmy w Hali Globus, rezultat nie był dobry -



Blok siatkarzy z Zawiercia bez większych problemów zatrzymał ataki graczy z Lublina

powiedział w rozmowie z klubowymi mediami Aaron Russell, który zdobył najwięcej punktów dla Aluron, bo aż 15.

Zawiercianie przystąpią do play off z pierwszej pozycji, natomiast ważny krok w stronę miejscy w ósemce zrobił Jastrzębski Węgiel, który po zaciętym boju pokonał u siebie Stilon. ©©

PLUSLIGA - 26. KOLEJKA

*** JSW Jastrzębski Węgiel - Cuprum Stilon Gorzów 3:1 (25:21, 25:22, 24:26, 25:23)**

Jastrzębski Węgiel Brehme, Gierzot, Lorenc, Szeszeń, Toniutti, Usowicz, Graniecny (libero) oraz Kufka.

*** Bogdanka LUK Lublin - Aluron CMC Warta Zawiercie 0:3 (19:25, 16:25, 16:25)**

Aluron Bieniek, Ensing, Gladyr, Kwolek, Russell, Tavares, Popiwczak (libero).

*** Energa Trefl Gdańsk - Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa 3:2 (21:25, 22:25, 25:23, 25:16, 15:10)**

Steam Adamczyk, De Cecco, Ebadipour, Indra, Kiedos, Popiela, Makoś (libero) oraz Jeanlys, Kowalski, Nowak, Radziwon, Sługocki.

POZOSTAŁE MECZE: InPost ChKS Chelm - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 0:3 (29:31, 17:25, 18:25), PGE GIEK Skra Belchatów - PGE Projekt Warszawa 0:3 (25:27, 20:25, 17:25).

Mecz **Barkom Każany Lwów - Ślepsk Małowa Suwałki** zakończył się po zamknięciu wydania DZ. Dzisiaj grają: **Asseco Resovia Rzeszów - Indykpol AZS Olsztyn** (godz. 17:30).

1. Aluron CMC Warta	25	59	65-25
2. PGE Projekt Warszawa	25	51	57-33
3. Bogdanka LUK Lublin	24	47	58-39

4. Indykpol AZS Olsztyn	24	45	57-42
5. Asseco Resovia Rzeszów	23	43	52-34
6. Jastrzębski Węgiel	24	39	49-43
7. PGE Skra Belchatów	24	38	46-45
8. Energa Trefl Gdańsk	24	36	51-49
9. ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	24	36	54-53
10. Ślepsk Małowa Suwałki	24	26	38-58
11. Cuprum Stilon Gorzów	24	24	37-57
12. Barkom Każany Lwów	23	23	37-57
13. InPost ChKS Chelm	25	23	32-62
14. Steam Hemarpol	25	17	32-68

Następne mecze (17-23.03): Wtorek: Stilon - ZAKSA (17.30), Trefl - Bogdanka (20); **Środa:** Barkom - Skra (17.30); **Czwartek:** Resovia - JASTRZĘBSKI W. (20); **Sobota:** ALLURON - ZAKSA (14.45), Chelm - Projekt (17.30), Bogdanka - CZĘSTOCHOWA (20); **Niedziela:** JASTRZĘBSKI W. - AZS Olsztyn (14.45), Resovia - Ślepsk (17.30), Skra - Stilon (20); **Poniedziałek:** Barkom - Trefl (17.30).

Dziennik Zachodni
Poniedziałek, 16.03.2026

Zacięta półfinałowa rywalizacja starych znajomych w Satelicie

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

HOKEJ NA LODZIE. GKS Katowice zrobił pierwszy krok w kierunku awansu do finału Tauron Hokej Ligi pokonując w Satelicie Unię.

Hokeiści GieKSy i Unii jako ostatni awansowali do półfinału po odpowiednio sześciu i siedmiu meczach ćwierćfinałowych, ale rywalizację na tym etapie play off rozpoczęli jako pierwsi. Spotkanie starych znajomych, którzy toczyli boje przed rokiem w półfinale i dwa lata wcześniej w finale, tradycyjnie było bardzo zacięte.

Goście już w 26 sekundzie objęli w Satelicie prowadzenie po dobitce Miki Partanena, ale podopieczni trenera Jacka Plachty natychmiast ruszyli do odrabiania strat. W roli głównej w szeregach Katowiczian wystąpił młody Jakub Hofman. 21-letni napastnik najpierw wykazał się sprytem w zamieszaniu podbramkowym, a później dobił uderzeniem Iana McNulty'ego.

Unia wyrównała po strzale Jakuba Kubesa, który po drodze odbił się jeszcze od Romana Raca i zmylił Jespera Eliassona. GieKSA miała przewagę, ale w jej udokumentowaniu pomógł jej Partanen, który podał krążek wprost na kij Patryka Wronki, a najlepiej punktujący w tych play offach napastnik Katowiczian nie zmarnował prezentu. Gdy doświadczony Amerykanin Sam Coatta podwyższył prowadzenie Katowiczian wydawało się, że mają oni mecz pod kontrolą, ale Fin Erik Ahopelto zdobył kontaktozą bramkę i emocje rozgorzały na nowo. Gospodarze nie dali sobie wydrzeć zwycięstwa, choć Oświęcimianin na 138 sek. przed końcem wycofali bramkarza. ©©

PÓLFINAŁY TAURON HOKEJ LIGI

*** GKS Katowice - Unia Oświęcim 4:3 (2:2, 2:1, 0:0) 0:1** Mika Partanen (1), 1:1 Jakub Hofman (5), 2:1 Jakub Hofman (10), 2:2 Roman Rac (17), 3:2 Patryk Wronka (28), 4:2 Sam Coatta (33), 4:3 Erik Ahopelto (39)

Stan rywalizacji w play off: 1:0 dla GKS (gra się do czterech zwycięstw). Drugi mecz dziś o godz. 18.30 w Katowicach.



Hokeiści GKS Katowice rozpoczęli półfinałowe zmagania z Unią Oświęcim od zwycięstwa w Satelicie

Zwycięstwo MKS Dąbrowa i porażka GTK Gliwice

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

KOSZYKÓWKA. Dąbrowianie pokonali Dzikie i wciąż walczą o awans do play in, w którym zagrają zespoły z miejsc 7-10.

ORLEN BASKET LIGA - 22. KOLEJKA

*** MKS Dąbrowa Górnicza - Dzikie Warszawa 95:82 (29:23, 33:23, 18:16, 15:20)**

MKS Muhammad 33, Peterka 13, Curry 8, Bonner 8, Piechowicz 7, Musiał 6, Bogucki 6, Green 5, Zaluski 5, Montgomery 4, Wojdała 0.

*** Tauron GTK Gliwice - Górnik Zamek Książ Wałbrzych 82:92 (23:18, 11:26, 26:21, 22:27)**

GTK Jackson 20, Piśła 15, Delaire 12, Oguine 10, K. Gordon 9, Almeida 8, Bender 4, W. Gordon 2, Misztal 2, Godfrey 0, Busz 0.

POZOSTAŁE WYNIKI: Miasto Szkła Krosno - Energa Czarni Słupsk 77:91, Legia Warszawa - Orlen Zastal Zielona Góra 84:66, PGE Start Lublin - Anwil Włocławek 97:91, Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wlkp. - Arriva Lotto Twardo Pierniki Toruń 77:75. Dzisiaj grają **King Szczecin - Śląsk Wrocław** (18), **AMW Arka Gdynia - Energa Trefl Sopot** (20.15)

1. Legia Warszawa	22	37	1854-1729
2. King Szczecin	21	36	1738-1691



Luther Muhammad (z lewej) zdobył aż 33 pkt dla Dąbrowy

3. Śląsk Wrocław	20	35	1796-1642
4. Dzikie Warszawa	22	35	2011-1872
5. Energa Trefl Sopot	21	35	1859-1748
6. Górnik Wałbrzych	22	34	1782-1811
7. Stal Ostrów Wlkp.	22	34	1845-1886
8. Anwil Włocławek	22	33	1965-1904
9. Zastal Zielona Góra	22	33	1846-1788
10. MKS Dąbrowa Górn.	22	33	1918-1906
11. AMW Arka Gdynia	20	32	1689-1636
12. Energa Czarni Słupsk	22	30	1855-1930
13. PGE Start Lublin	22	30	1804-1968
14. Twardo Pierniki Toruń	22	30	1925-1971
15. Tauron GTK Gliwice	22	27	1763-1971
16. Miasto Szkła Krosno	22	25	1791-1988

Następna kolejka (19-22.03). Czwartek: Zastal - Start (18), Stal - Czarni (20.15); **Piątek:** Trefl - DĄBROWA GÓRNICZA (17.30); **Sobota:** King - Dzikie (12.30), Krosno - GTK GLIWICE (15); Legia - Śląsk (17.30); **Poniedziałek:** Anwil - Toruń (12.30), Górnik - Arka (17.30). ©©

Wyjazdowe wygrane piłkarek z Katowic i Sosnowca

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

GRY ZESPOŁOWE - LIGI KOBIET. Siatkarki BKS Bielsko-Biała niespodziewanie przegrały po tie-breaku z Sokółem.

ORLEN EKSTRALIGA KOBIET

*** UJ Kraków - GKS Katowice 23 (1:1)** gole dla GKS: Santa Sanija Vuškane (15), Patrycja Kozarzewska (65), Amelia Birnkowska (72)

*** Stomilanki Olsztyn - Czarni Antrax Sosnowiec 15 (0:3)** gole dla Czarnych: Patrycja Sarapata 3 (10, 40, 50), Klaudia Milek 2 (18-karny, 62)

*** Rekord Bielsko-Biała - Pogoń Szczecin 0:1 (0:1)**

Pogoń Tczew - Lech UAM Poznań 0:1 (0:0), APLG Gdańsk - Górnik Łęczna 1:4 (0:1), UKS SMS Łódź - Śląsk Wrocław 1:0 (0:0).

1. Czarni Sosnowiec	13	34	43-10
2. Górnik Łęczna	13	32	33-8
3. Pogoń Szczecin	13	29	30-10
4. GKS Katowice	11	24	25-16
5. Lech UAM Poznań	12	17	15-24
6. APLG Gdańsk	13	17	17-23
7. UKS SMS Łódź	13	15	17-22
8. Śląsk Wrocław	13	15	20-17
9. Rekord Bielsko-Biała	11	15	15-22

10. UJ Kraków	14	11	16-27
11. Stomilanki Olsztyn	12	7	13-34
12. Pogoń Tczew	13	1	6-37

Sobota, 21.03: GKS - Lech (13), Czarni - Kraków (13), Łęczna - Rekord (14).

TAURON LIGA SIATKAREK

*** Sokół & Hagic Mogilno - BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała 3:2 (25:22, 25:21, 22:25, 25:27, 17:15)**

BKS Abramajtyś, Borowczak, Bozoki-Szedmak, Gennari, Gryka, Laak, Adamek (libero) oraz Kecman, Michalewicz, Nowakowska, Podlaska, Suska

Moya Radomka Radom - Lotto Chemik Police 3:1, ŁKS Commercecon Łódź - #Volley Wrocław 3:1, EcoHarpoon Noweł LOS Nowy Dwór Maz. - PGE Budowlani Łódź 1:3, ITA TOOLS Stal Mielec - KS DevelopRes Rzeszów 3:1. Dzisiaj: **UNI Opole - Metalkas Pałac Bydgoszcz** (20).

1. DevelopRes Rzeszów	21	58	60-12
2. PGE Budowlani Łódź	21	53	57-17
3. UNI Opole	20	43	47-24
4. BKS Bielsko-Biała	21	41	47-35
5. ŁKS Commercecon Łódź	21	35	46-41
6. ITA Tools Stal Mielec	22	31	42-47
7. Lotto Chemik Police	22	29	41-45
8. Radomka Radom	21	25	37-46
9. Pałac Bydgoszcz	20	25	33-42
10. Sokół & Hagic Mogilno	21	19	32-53

11. #VolleyWrocław	21	14	21-53
12. EcoHarpoon Nowy Dwór	21	5	12-60

Piątek, 20.03: Budowlani - BKS (17.30).

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

GRUPA MISTRZOWSKA
Krasoń MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski - Enea MKS Gniezno 24:24 (12:11), karnie 5:4, PGE MKS El-Volt Lublin - KPR Gminy Kobierzycze 28:25 (15:14), KGHM MKS Zagłębie Lubin - Piłka Ręczna Koszalin 35:25 (18:10).

GRUPA SPADKOWA

Start Elbląg - Galiczanek Lwów 27:31 (16:11).
*** Sośnica Gliwice - Tauron Ruch Szczypioro Kalisz** dziś o godz. 18 w Gliwicach.

1. Zagłębie Lubin	21	59	745-555
2. MKS Lublin	21	57	672-533
3. Piotrcovia	21	39	620-568
4. Piłka Ręczna Koszalin	21	30	567-638
5. MKS Gniezno	21	28	597-574
6. KPR Gminy Kobierzycze	21	28	608-602
7. Galiczanek Lwów	21	30	573-620
8. Start Elbląg	21	17	602-691
9. Sośnica Gliwice	20	16	542-621
10. Ruch Szczyp. Kalisz	20	8	563-687
Sobota 21.03: Start - Sośnica (18); Niedziela 22.03: Ruch - Galiczanek (18). ©©			